Cena egz. 20 groszy. Nakład 36000 egzemplarzy. Dziś 14 stron.

# DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika" dołącza się co tydzień „SPORT POMORSKI".
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17
w Grudziądzu, ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agencjach 2.75 zł. miesięcznie, 8.25 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.11 zł. miesięcznie, 9.33 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 5.00 zł., do Gdańska 4.00 guld., do Niemiec 4.00 mk., do Francji i Ameryki 7.50 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 266. | BYDGOSZCZ, sobota dnia 19 listopada 1927 r. | Rok XXI.

## Trzy możliwości co do gen. Zagórskiego.

**Warszawa,** 17 listopada. W związku z rozpowszechnioną przez dziennik „ABC" wiadomością o rzekomem umorzeniu sprawy gen. Zagórskiego, dowiadujemy się, że sprawa ta nie została umorzona, lecz jedynie wstrzymana aż do chwili, gdy gen. Zagórski

1. Sam się stawi władzom.

2. zostanie przez władze przytrzymany lub

3. gdy okaże się, że gen. Zagórski nie żyje.

## Pod sztandarem Chrześc. Demokracji.

Dnia 16 bm. odbyło się zebranie wojewódzkiego okręgu warszawskiego Chrześcijańskiej Demokracji. Odpadł referat posła Błażejewicza na temat „Bilans pięcioletniej działalności Chrześcjańskiej Demokracji", natomiast jeden z czołowych członków miejscowego odgałęzienia partji Dr. Józef Zawadzki, prezes Towarzystwa Ratunkowego, podzielił się z słuchaczami rozważaniem nad wynikami wyborów samorządowych. Były one próbą sił i spowodowały przesunięcie się szali zwycięstwa na lewo. PPS. zdobyła stosunkowo sporo mandatów, NPR. prawica znikła z powierzchni, Chadecja straciła niemal połowę głosów w porównaniu z ubiegłemi wyborami, stopniał olbrzymio stan posiadania Związku Ludowo-Narodowego i to z korzyścią dla żydów i Niemców. **Chrześcijańska Demokracja głosiła zawsze hasła narodowe, przeciwstawiając się żywiołom lewicowym, przedewszystkiem żydom.** W myśl tej zasady szła z szeregami, przejętemi duchem polskości. Obecnie święci tryumf, gdyż w porównaniu z innemi ugrupowaniami, zyskała jaskrawą większość. W samych miastach wywalczyła sobie 375 mandatów, z Warszawą razem 400. Jest to niezbite świadectwo, że **w społeczeństwie żyją ideały Chrystusowe i pragnienie przetworzenia się i oparcia na nich.**

Zbliżające się wybory do Sejmu mają punkt wyjścia w dopiero co rozegranym turnieju na terenie miast. Na całej linji wre bój o narodowe forty... Narzuca się mimowoli pytanie, czy Chadecja sama może wziąć na barki odpowiedzialność wyłączną co do przeciwstawienia się mniejszościom. Zagadnienie niesłychanie ważne i poważne, a o tyle trudniejsze do rozwikłania, że w 1922 roku w warunkach o wiele lepszych, poniosła klęskę na kresach, skutkiem zblokowania się białorusinów, ukraińców i żydów w szesnastkę. Niepodobna również zapominać o Pomorzu, gdzie Niemcy nie oglądając się na szafunek groszem, zapaszczają duże zagony agitacyjne.. Trzeba się zatem dobrze zastanowić, do kogo przymknąć, komu podać dłoń dla przeprowadzenia wspólnej akcji, a będzie to przedmiotem rozważań Rady Naczelnej 27 bm.

Mówca scharakteryzował poszczególne grupy polityczne i **stwierdził, że szerokie rzesze społeczeństwa odsunęły się od Związku Ludowo-Narodowego, natomiast zwróciły się ku Chadecji. Z tem liczyć się należy i przy wybieraniu sojusznika nie spuszczać z oczu minusy, obciążające endecję.**

W zakończeniu wywodów wskazał dr. Zawadzki na konieczność podjęcia pracy podstawowej wśród robotników, kształtowania ich ideologji, zainicjowania budowy domków dla proletarjatu, wreszcie przestrzegał przed łączeniem się ze stronnictwami, które są zjawiskiem przemijającem a terenie polityki.

Poseł Błażejewicz wygłosi referat na następnem zebraiu.

Warszawa, listopad.

**A. S.**

## Szczerbiec Bolesława Śmiałego wraca do Polski.

**Warszawa,** 18. 11. (Tel. wł.) W ciągu najbliższych dwóch miesięcy otrzymamy z Moskwy szereg pamiątek historycznych na podstawie układu w Rydze. Między innemi wróci do kraju słynny „Szczerbiec" rzekomo Bolesława Śmiałego, którym król miał uderzyć w bramy Kijowa. Jest to w istocie, jak udowodniła nauka, miecz krzyżacki z 14-go wieku.

## Mąciwoda obwiepolski pod kluczem.

**Warszawa,** 18. 11. (Tel. wł.). Podczas poufnych obrad Hallerczyków wkroczyła wczoraj do lokalu policja pod kierownictwem naczelnika urzędu śledczego i aresztowała pana Bolesława Eustachiewicza, prezesa oddziału lwowskiego Związku Hallerczyków. Obecnych na sali poddano rewizji osobistej. Przy Eustachiewiczu znaleziono notatki i papiery dotyczące działalności Obwiepola. Skonfiskowano również niektóre dokumenty związku. W mieszkaniu Eustachiewicza dostała się w ręce władz obfita korespondencja z Obwiepolem. Eustachiewicza odstawiono do dyspozycji sędziego śledczego. Podobno aresztowanie nastąpiło na żądanie organów policyjno - sądowych we Lwowie.

## Spłonęło tysiąc samochodów.

**Warszawa,** 18. 11. (Tel. wł.). Wskutek eksplozji gazoliny wybuchł olbrzymi pożar w wielkich 5-piętrowych magazynach warsztatów samochodowych, obejmując cały blok ulic zachodniej części Nowego Jorku; 3.500 strażaków pracowało nad ugaszeniem pożaru, który zniszczył niemal kompletnie gmachy fabryczne. Szkody dochodzą 2 miljony dolarów. Spaliło się około 1000 łodzi motorowych i samochodów.

## Peru otwiera bramy dla polskich emigrantów.

**Warszawa,** 18. 11. AW. W ostatnich dniach powrócił z Peru p. Marjan Sroczyński, delegat polsko-amerykańskiego syndykatu kolonizacyjnego, który spędził tam blisko rok na badaniach terenów nadających się na osady polskie. Po dokładnem zbadaniu warunków klimatyczno-rolniczych, p. Sroczyński ułożył z rządem Rzeczypospolitej Peru kontrakt. Jak się dowiadujemy, rząd republiki Peru odnosi się bardzo przychylnie do ewentualnego osadzenia na przebogatych terenach peruwiańskich żywiołu polskiego, gwarantując dogodne warunki i ułatwienia. Ostatnio otrzymał koncesję na osadę w Peru długoletni badacz spraw wychodźczych p. Kazimierz Warchałowski.

## Aresztowania monarchistów rosyjskich w Bobrujsku.

(z) **Bobrujsk.** (Tel. wł.) Miejscowy GPU. aresztował wszystkich członków t. zw. ligi antysowieckiej, ugrupowania monarchistycznego, mającego swą centralę w Paryżu. Placówki tej organizacji antysowieckiej rozsiane są po całej Rosji. W Bobrujsku aresztowano 30 członków ligi. Staną oni przed sądem wojennym. Aresztowania trwają w dalszym ciągu.

## Unormowanie pracy dziennikarskiej.

**Warszawa,** 18. 11. (Tel. wł.). Minister pracy przyjął wczoraj wiceprezesa Związku Syndykatów Dziennikarzy w sprawie wydania ustawy o unormowaniu stosunków pracy w zawodzie dziennikarskim w drodze rozporządzenia Pana Prezydenta. Minister przyrzekł odnieść się życzliwie do projektu.

### Przygotowania do wyborów na Wileńszczyźnie.

**Warszawa,** 18. 11. (Tel. wł.) Z zapowiadanych koncepcyj wyborczych zanotować należy, że w województwach wileńskiem i nowogrodzkiem ma być utworzona lista kresowa lub krajowa. W skład jej weszliby przedstawiciele demokratów wileńskich t. zw. naprawiacze, byłych członków „Wyzwolenia" pana Raczkiewicza, grupy posła Wędziegolskiego i Związku drobnych rolników posła Helmana.

Nie ulega wątpliwości, że narodowi demokraci ukraińscy „Undo" i radykalny związek robotników pójdą

### Oto skutki politykierji!

**Warszawa,** 18. 11. (Tel. wł.). „Kurjer Poranny" donosi, iż w kołach rządowych istnieje podobno zamiar wprowadzenia do Centralnego Towarzystwa Rolniczego komisarza rządu.

### Sąd nad Korfantym.

**Warszawa,** 18. 11. (Tel. wł.). W nadchodzącą niedzielę rozpocznie swoją działalność sąd marszałkowski w sprawie posła Korfantego. Przewodniczącym sądu jest poseł Thugutt, członkami posłowie Diamand i Żółtowski.

### Samobójstwo Joffego.

**Moskwa,** 18. 11. (Tel. wł.). Józef Joffe, były ambasador sowiecki w Berlinie popełnił wczoraj samobójstwo.

**Warszawa,** 18. 11. Tel. wł.). Długoletni wojewoda warszawski Sołtan ma ustąpić ze swego stanowiska. Jako następcę wymieniają wojewodę nowogrodzkiego p. Beczkowicza.

## Angielski trust informacyjny.

Londyn. (PAT) Minister poczt oświadczył w Izbie Gmin, że komunikacja telefoniczna istnieje już pomiędzy Londynem a Berlinem, Bernem, Brukselą, Kopenhagą, **Gdańskiem,** Hagą, Oslo, Paryżem i Stokholmem. W początkach grudnia służba telefoniczna zostanie rozciągnięta na Wiedeń, zaś z chwilą poczynienia koniecznych urządzeń obejmie Pragę, Budapeszt i **Warszawę.**

*

Jak daleko nam w Polsce do zrozumienia służby informacyjnej, o tem pisaliśmy niejednokrotnie. Obraz redakcji warszawskiej uwiecznił Nowaczyński w satyrze „System dr. Caro". Niedbałość naszych agencji prasowych wynikającą z niedostatecznych urządzeń technicznych i braku pomocy naukowej w postaci encyklopedji, słowników i archiwum spostrzeże uważny czytelnik na każdym kroku. Stosunki w prasie polskiej domagają się **sanacji;** wyprzedza nas Hiszpanja swoim projektem ustawy prasowej. Któż o tem myśli w Polsce? Dziennikarze zajęci są wszystkiem innem tylko nie sprawami zawodowemi. Nic dziw, że władze nietylko nie pomagają prasie, ale niejednokrotnie utrudniają pracę. **(b)**

# Macedonja — zarzewie wojny.

(Od naszego korespondenta)

**Paryż,** w listopadzie.

W rocznicę zawieszenia broni, podpisany został w Paryżu pakt przyjaźni francusko-jugosłowiańskiej. Prasa paryska bardzo rozmaicie go skomentowała. Prawicowe dzienniki (przyjazne dla Włoch — przyp. red.) **(Figaro, Avenir, Action Française)** pełne są zastrzeżeń; lewicowe dzienniki antyfaszystowskie **(Quotidien, Oeuvre)** cieszą się umiarkowanie z paktu, ale raczej dlatego, że widzą w nim dobrego figla spłatanego Rzymowi. Dzienniki umiarkowane **(Temps, Journal des Débats, Echo de Paris)** wykazują, że Francja nie mogła nie podpisać tego układu z najwierniejszym sojusznikiem z czasu wojny, szczególnie jeśli się zważy, że Francja już jest związana z Polską i dwoma państwami Małej Ententy, do której należy i Jugosławja; te same dzienniki usiłują wykazać, że Włochy doprawdy nie mają powodu do żadnych niepokojów.

Formalnie nie mają powodów — to jasne. Moralnie przecież sytuacja przedstawia się inaczej. Włochy dzisiejsze uważają półwysep bałkański, jako naturalny teren swojej ekspansji i swoich wpływów. W pakcie francusko-jugosłowiańskim niektóre dzienniki faszystowskie dopatrują się intencji Francji ograniczenia tych wpływów, a zatem pewnego pomniejszenia roli Włoch, jako wielkiego mocarstwa. Jest to nastrój, o którym sądu nie wydajemy. Można oczywiście nastrój ten zmienić, można go rozproszyć, ale jeśli do tego nie dojdzie, to można się obawiać, że położenie na Bałkanach zacznie się komplikować. A nie zapominajmy, że w samym środku półwyspu bałkańskiego znajduje się spora beczka prochu, której na imię kwestja macedońska.

Macedończycy — to szczep bułgarski (?) (spór toczy się o to, czy serbski, czy bułgarski — red.), który od roku 1893 (data założenia Organizacji Pro-macedońskiej) zupełnie świadomie dąży do przyłączenia Salonik, Dramy i Seresu (dzisiejsza Grecja), oraz Monastyru, Skopje i Ochrydy (dzisiejsza Jugosławja) do Bułgarji. Tylko ze względów taktycznych Organizacja Pro-macedońska, na której czele stoi gen. Protogerow, mówi o „autonomji w granicach istniejących traktatów“, jak to mogliśmy wyczytać w wychodzącym w Genewie tygodniku **„La Macédoine“** (13. VI. 27). Serbowie i Grecy twierdzą, że kwestja macedońska nie istnieje. Jeśli chodzi o Macedonię grecką, to przed Wielką Wojną znajdowało się tam około 300 tys. ludności „slawofońskiej“, czyli macedońskiej. Egzarchat bułgarski posiadał tam 378 cerkwi i kaplic z 300 popami, 340 szkołami, 750 nauczycielami i 19 tys. uczniów. Dziś cerkwie obsadzone są przez popów greckich, a szkół „slawofońskich“ niema zupełnie. W dodatku znaczna część Macedończyków musiała wyemigrować przymusowo do Bułgarji na podstawie bułgarsko-greckiej konwencji **o wymianie ludności.**

W południowej Serbji przecież sytuacja przedstawia się inaczej. Stamtąd masowo nikt nie emigrował, a przed Wielką Wojną zamieszkiwało tam prawdopodobnie miljon Macedończyków. Egzarchat bułgarski posiadał tam 761 cerkwi z 6 biskupami i 833 popami, z 641 szkołami, 1.013 nauczycielami i 37.000 uczniów. Dziś popami są wszędzie Serbowie, a szkół bułgarskich niema zupełnie. Wwóz książek i druków bułgarskich do południowej Serbji jest wzbroniony, a rząd belgradzki przeprowadza tam planowe osadnictwo serbskie.

Organizacja Pro-macedońska na południową Serbję zwróciła swój główny wysiłek. Podstawą jej działania jest niewątpliwie Bułgarja, dokąd od lat trzydziestu udawała się polityczna emigracja macedońska. Dziś na 5 miljonów mieszkańców Bułgarji jest 600.000 Macedończyków (12%), z czego około 50.000 w samej Sofji. Macedończycy są w Bułgarji elementem bardzo wpływowym i względnie najwięcej oświeconym, co sobie należy tłumaczyć kilkudziesięciu latami wysiłków propagandowych, czynionych na terenie Macedonji przez Bułgarów, Greków i Serbów (głównie za pośrednictwem kościoła i szkoły). Próbował z Macedończykami walczyć Stambulijski, ale przypłacił to życiem, podobnie jak dwaj jego ministrowie (Daskałow i Dimitrow).

Organizacja Pro-macedońska prowadzi na terenie Serbji południowej akcję terorystyczną, zmierzającą do wymuszenia na rządzie belgradzkim uznania Macedończyków za mniejszość narodową. A więc w r. z. zamordowano np. w Monastyrze redaktora lokalnego dziennika serbskiego (Hadżi Popowicza), w początkach października r. b. padł pod kulami Macedończyków w Sztipie gen. Kowaczewicz, dowódca okręgu wojskowego. Nacjonaliści serbscy zwalczają teror kontr-terorem i np. w pierwszych dniach listopada, w Sztipie, „nieznani sprawcy“ zamordowali ojca i brata Wanczo Michajłowa, jednego z wybitnych „komitadżi“ macedońskich, prawej ręki gen. Protogerowa.

Atoli pogrzeb gen. Kowaczewicza w Belgradzie był olbrzymią manifestacją anty-bułgarską i nietylko anty-bułgarską. Dziennik „Politika“ zamieścił bardzo wymowną karykaturę, pod którą czytaliśmy:

„— Jaka jest różnica pomiędzy nowym i dawnym Rzymem?

„— Dawniej wszystkie drogi prowadziły do Rzymu, a dziś wszystkie drogi idą z Rzymu...“

W wielu miastach Jugosławji odbyły się z powodu zabójstwa gen. Kowaczewicza wiece manifestacyjne. W Dubrowniku (Ragusa) przemawiał m. in. prof. Butrich, przedstawiciel jugosłowiańskiego Sokolstwa:

— Jeśli naród włoski nie przepędzi bandytów, uciskających ojczyznę Garibaldi'ego i Mazzini'ego, jeśli Bułgarja nie przepędzi bandytów w rodzaju Protogerowa, jeśli Europa bezczynnie będzie się przyglądać ich spiskom, to olbrzym jugosłowiański się podniesie, przejdzie przez Rubicon i Maricę i zburzy Rzym i Sofję... („Avenir“, 11. 11.).

Powiązanie „Rzymu“ z „Sofją“ z okazji śmierci gen. Kowaczewicza jest bardzo wymowne. Gorętsze głowy faszystowskie równie dobrze mogą twierdzić, że Paryż sprzymierza się z Belgradem poto, aby krępować swobodę ruchów Włoch. Wynika stąd cały szereg niebezpieczeństw, które zażegnać można tylko jedną drogą: przedewszystkiem doprowadzić do porozumienia francusko-włoskiego; zbliżenie jugosłowiańsko-bułgarskie będzie jego rezultatem.

**Kazimierz Smogorzewski.**

# Nacjonalistów gdańskich obleciał strach.

## Mobilizują wszystkie stronnictwa do walki z socjaldemokratami.

**Gdańsk,** 17. 11. PAT. Nacjonaliści niemieccy, nie chcąc dopuścić do przejścia władzy w ręce socjal-demokratów i pragnąc tę władzę nadal zatrzymać w swoich rękach, zwrócili się z apelem do wszystkich innych stronnictw mieszczańskich, **nawet do tych, które do niedawna zwalczali** i potępiali jako zdrajców sprawy niemieckiej, aby w interesie walki ze wspólnym nieprzyjacielem — socjalną demokracją zjednoczyli się w **jeden wielki obóz.**

# Z Rosji Sowieckiej.

### Wykluczenie z partji komunistycznej 165 osób.

Wskutek postanowienia moskiewskiej i petersburskiej komisji kontrolnej wykluczono z partji komunistycznej 165 osób za przynależność do opozycji. W liczbie wykluczonych znajduje się również i Radek.

**Moskwa.** (AW) W poniedziałek ogłoszono decyzję Centralnego Komitetu Partji Komunistycznej, co do wydalenia z partji Trockiego i Zinowjewa oraz pozbawienia stanowisk w komitecie centralnym i komisji kontrolującej szeregu poważniejszych przedstawicieli opozycji; wywołało to w Moskwie, mimo, iż zapowiedzi tego kroku sfer rządzących istniały oddawna, wielkie wrażenie. Utrzymuje się tu przekonanie, iż decyzję o wykluczeniu z partji wymusił osobiście Stalin. Nienawiść jego do Trockiego jest tak silną, że posunął się on do publicznych gróźb zesłania Trockiego na wyspy Sołowieckie. (Okrutnie zimne miejsce na Białem Morzu).

**Moskwa.** (AW) Oryginalny środek represyjny zastosowali „stalinowcy“ względem Karola Radka. Oto niewygodny przywódca opozycji otrzymał rozkaz wyjazdu w celach „naukowych“ do Irkucka albo Charbinu bez prawa powrotu do Moskwy.

### Białoborodow, morderca cara pobity śmiertelnie przez „stalinowców“.

**Moskwa.** (AW) W kołach politycznych wielkie zdziwienie wywołał fakt pominięcia na liście przywódców opozycji, dotkniętych represjami partyjnemi Biełoborodowa, jednego ze sprawców mordu na rodzinie carskiej, przez czas pewien komisarza ludowego do spraw wewnętrznych, a ostatnio zagorzałego opozycjonisty. Brak nazwiska Biełoborodowa stanie się jednak zrozumiałem wobec faktu chwilowej zupełnej jego nieszkodliwości. Biełoborodow bowiem przez czas dłuższy leczyć się będzie z ciężkich ran, jakie otrzymał w czasie sprowokowanego napadu „Stalinowcy“ wysłali do Ekaterynburga specjalnych prowokatorów, których działalność uwieńczona została pobiciem Biełoborodowa, omal że nie na śmierć.

### Komunikacja Gdyni z Belgją i Anglją.

**Warszawa,** 18. 11. (Tel. wł.). Między Gdynią a Belgją utworzona będzie nowa linja towarowa. „Żegluga Polska“ zakupi nowe 3 statki. W lecie będzie otwarta komunikacja pasażerska na linji Gdynia—Gdańsk i Gdynia—Londyn.

# Dymisja Lewalda.

**Berlin,** 17. 11. PAT. Jak twierdzi prasa berlińska, prezydent Hindenburg przyjął dymisję dotychczasowego kierownika delegacji niemieckiej do rokowań handlowych z Polską podsekretarza stanu Lewalda. Dymisję tę Lewald wniósł w dniu 3 bm. W piśmie, przyjmującem dymisję prezydent Hidenburg wyraża Lewaldowi podziękowanie rządu Rzeszy za jego dotychczasową działalność i za jego trwałe i poważne usiłowania, zmierzające do posunięcia naprzód rokowań handlowych między obu państwami. W końcu prezydent Hindenburg wyraża nadzieję, że doświadczenie Lewalda zostanie wyzyskane w innych dziedzinach, zwłaszcza zaś w dziedzinach popierania sportu niemieckiego.

### Nowy delegat polski do rokowań z Niemcami.

**Warszawa,** 18. 11. (Tel. wł.) Coraz bardziej potwierdza się wiadomość, że przewodniczącym nowej delegacji polskiej do rokowań handlowych z Niemcami ma zostać p. Juljusz Twardowski, były minister dla Galicji, obecnie przewodniczący Polsko-Austrjackiej Izby Handlowej w Wiedniu.

# Kronika telegraficzna.

**Warszawa,** 18. 11. (AW.) Dziś w południe na dziedzińcu Zamku Królewskiego, marszałek Francji Franchet d'Esperey wręczy z zachowaniem uroczystego ceremonjału, marszałkowi Piłsudskiemu, najwyższe wojskowe odznaczenie francuskie Medaille Militaire. Prezydent Rzeczypospolitej nadał dekretem marszałkowi Francji Franchet d'Esperey Wielką Wstęgę Orderu Polonia Restituta, a towarzyszącym mu oficerom płk. Daille i mjr. Limasset Krzyże Oficerskie Orderu Odrodzenia Polski.

### O stabilizację urzędników.

**Warszawa,** 18. 11. (Tel. wł.) Stowarzyszenie urzędników państwowych zwróciło się do wicepremjera Bartla z propozycją, aby uznać jako stabilizowanych wszystkich urzędników, którzy są zaangażowani na stałe. Rząd ujawni w najbliższym czasie swoje stanowisko.

### Konspiracje wyborcze mniejszości narodowych.

**Warszawa,** 18. 11 (Tel. wł.) Blok socjalistycznych ugrupowań mniejszości narodowych nie dojdzie do skutku. Rokowania w sprawie znalezienia wspólnej platformy celem utworzenia bloku mieszczańskiego partji mniejszości, a więc żydów, Litwinów, Ukraińców, Białorusinów i Niemców, toczą się nadal, osłonięte wielką tajemnicą.

### Ortodoksi nie pójdą do wyborów z blokiem mniejszości narodowych.

**Warszawa,** 18. 11. (AW.) Wczoraj toczyły się w Warszawie na terenach prywatnych poza murami Sejmu pertraktacje w sprawie utworzenia bloku mniejszości narodowych. W związku z temi pertraktacjami, prezes frakcji ortodoksów w kole żydowskiem poseł Hirschbaum komunikuje, iż organizacja ortodoksów nie bierze udziału w obecnych rokowaniach w sprawie utworzenia bloku, a poseł Grünbaum, jeden z jego inicjatorów występuje w czasie obrad jako przedstawiciel organizacji sjonistów.

### Może rząd wyjaśni, za co zabito Trajkowicza.

**Warszawa,** 18. 11. (tel. wł.) W kołach politycznych budzi wielkie zainteresowanie rozprawa w sądzie pokoju, która odbędzie się jutro. Na ławie oskarżonych zasiądzie redaktor dziennika emigrantów rosyjskich „Za Swobodu“, znakomity pisarz Mołozołow, za wydrukowanie artykułu pod tytułem: „Za co zabito Trajkowicza“. Numer odnośny uległ konfiskacie.

# Walka z pijaństwem.

## Wywiad dla „Dziennika Bydgoskiego“ z redaktorem Janem Szymańskim, prezesem komitetu organizacyjnego zjazdu antyalkoholowego.

W dniach 13 i 14 bm. odbył się w stolicy wielki kongres przeciwalkoholowy pod protektoratem Prezydenta Rzeczypospolitej. W zjeździe wzięło udział przeszło 150 instytucyj oraz osobistości z różnych ugrupowań politycznych. Referaty wygłosili wybitni znawcy tematu. Zwróciliśmy się do p. J Szymańskiego, redaktora czasopisma „Walka z alkoholizmem“ z prośbą o wywiad i otrzymaliśmy nader cenne wyjaśnienia:

— Kto zwołuje zjazd antyalkoholowy? — pytamy.

— Komitet organizacyjny, złożony z przeszło 150 osób i instytucyj społecznych bez względu na ich przekonania polityczne, działający pod protektoratem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

— Czy Zjazd wyprzedził bezpośrednio praktyczny sposób przeprowadzenia agitacji?

— Owszem, specjalny kurs alkoholowy, zorganizowany przez towarzystwo „Trzeźwość“ w Państwowej Szkole Higjenicznej. Na kurs, który otworzono dnia 8 bm., uczęszczało przeszło 300 słuchaczy, rekrutujących się przeważnie z pośród duchowieństwa, nauczycieli, działaczy społecznych i młodzieży akademickiej. Następnie przygotowujemy otwarcie wystawy przeciwalkoholowej. Towarzystwo do walki z alkoholem „Trzeźwość“ wydaje z okazji zjazdu jednodniówkę, na którą złożą się prace około 90 autorów. Na czele tych prac umieszczone będą **aforyzmy, specjalnie napisane przez Ich Eminencje ks. ks. kardynałów Hlonda i Kakowskiego;** dalej wydrukujemy prace biskupa Bandurskiego, wielu wybitnych profesorów, jak rektora uniwersytetu warszawskiego prof. Krzyształowicza, prof. Gantkowskiego z Poznania, psychjatry Piltza, prof. medycyny sądowej Radziwiłłowicza, oraz prace literatów: Antoniego Górskiego, Eismonda itd Przypuszczalnie wyświetlany będzie film amerykański przeciwalkoholowy. Następnie wydamy specjalną tablicę anatomiczną w ośmiu kolorach w wykonaniu zakładu anatomji patalogicznej przy uniwersytecie warszawskim.

— Co jest głównym celem kongresu?

— Głównym celem kongresu jest zorganizowanie walki z alkoholem w Polsce.

— Jak się zapowiada zjazd?

— Spodziewamy się przybycia delegatów z wszystkich większych miast polskich: z Poznania, Krakowa, Lwowa, Wilna, Bydgoszczy, Grudziądza, Łodzi itd.

— Czy ruch przeciwalkoholowy rozwija się?

— Nawet bardzo. Ostatnio możemy zanotować pocieszający fakt powstania dwu organizacyj w walce z alkoholem: Związki zawodowe kolejarzy w Wilnie i we Lwowie ogłosiły się przeciwnikami alkoholu. Nadmienić należy, że p. minister Romocki wydał okólnik, polecający dyrekcjom kolejowym popieranie ruchu przeciwalkoholowego wśród ogółu kolejarzy.

— Ile zużywa się alkoholu w Polsce?

— Nie mam dokładnych danych statystycznych co do cyfrowej ilości zużytego alkoholu w Polsce, wiadomem natomiast jest, iż preliminowany czysty dochód monopolu spirytusowego w ub. roku wynosił 270 milj. złotych, a w r. b. określono tę sumę na 320 miljonów zł. Również mogę panu podać ilość litrów alkoholu zużytego, przypadającą na głowę. Nie jest ona mała, bo wynosi 4 litry rocznie!...

— Gdzie się najwięcej pochłania alkoholu?

— W b. dzielnicy pruskiej t. j. na Śląsku, Pomorzu i Poznańskiem.

— Czy kobiety w Polsce również piją?

— Niestety, alkohol staje się coraz większem niebezpieczeństwem w Polsce. Wódki stają się zwyczajem i nałogiem części społeczeństwa, które jeszcze przed wojną wcale nie były dotknięte tą klęską. Chodzi właśnie o kobietę. Obecne formy towarzyskie nietylko dopuściły, ale uświęciły swobodne spożywanie wszystkich napojów alkoholowych przez kobiety, co stanowi wielką groźbę dla przyszłości narodu. Mamy już nawet realne dowody. Gdy w 1920 r. na klinice psychjatrycznej uniwers. warszawskiego nie było zupełnie alkoholiczek, to w 1925 roku stanowiły one 3½% ogółu pacjentek.

— Czy przeprowadzono badania również wśród młodzieży szkolnej?

— Jedyna statystyka, dobrze opracowana dotyczy właśnie dzieci i młodzieży szkolnej. Przedstawia się ona nader smutno, **gdyż przeciętnie od sześćdziesięciu do dziewięćdziesięciu—kilku procent dzieci i młodzieży szkolnej używa dorywczo lub stale napojów alkoholowych.** Potwierdzają to dobitnie statystyki, przeprowadzone wśród dziatwy szkolnej w największych miastach, jak w Warszawie, Poznaniu, Wilnie, Bydgoszczy i t. d. Dr. Brokowski w Wilnie wykazał na podstawie zbadania 10.000 dzieci szkół powszechnych, **że 23% zna stan upojenia alkoholowego.** Cyfry są bardzo wymowne i groźne, tem więcej, że odzwierciedlają stan alkoholizmu całego społeczeństwa. Alkoholizm wśród dzieci, podkreślam to z naciskiem, jest odzwierciedleniem alkoholizmu rodziców, t. j. starszego pokolenia.

Warszawa, w listopadzie E.

## Zjazd konsulów polskich w Moskwie.

**Moskwa,** 15. 11. PAT. Dn. 14. bm. zostały zakończone w Moskwie 4-dniowe obrady zjazdu konsulów polskich. Zjazd, odbywający się pod przewodnictwem min. Patka i w obecności delegata M. S. Z., naczelnika wydziału dr. Gorzechowskiego rozpoczął i załatwił cały szereg spraw, wynikających z dotychczasowej praktyki konsularnej celem jej skoordynowania oraz ustalenia jednolitego stosowania postanowień konwencyj konsularnych we wszystkich okręgach konsularnych republiki sowietów.

Chcecie darmo śliczny, zajmujący i bogato ilustrowany

**KALENDARZ?**

Odnówcie prenumeratę

**„Dziennika Bydgoskiego“**

**— na miesiąc grudzień —**

u listowego, na poczcie lub w administracji wydawnictwa


# Z Górnego Śląska.

(Od naszego korespondenta górnośląskiego.)

**Katowice,** w listopadzie.

**Po Katowicach — Tarnowskie Góry?**

W radzie miejskiej w Tarn. Górach zanosi się na podobny stan rzeczy, jak w Katowicach. I tam niemiecka większość rady miejskiej z niemieckim burmistrzem Michatzem na czele utrudnia współpracę z Polakami, wnosząc w obrady momenty polityczne i zachowując się prowokacyjnie. Napięcie doszło do szczytu, gdy niemiecka większość odrzuciła kandydata polskiego na stanowisko wiceburmistrza, niewygodnego jej działacza polskiego dr. Hagera, domagając się innego, dla Niemców „mniej niebezpiecznego“ kandydata. Wtedy radni polscy, opuściwszy salę obrad, wydali odezwę, w której donoszą ludności o powodach zerwania dalszej współpracy z Niemcami.

Niemcy obawiają się teraz, że i dla Tarn. Gór z urzędu zostanie wyznaczona rada komisaryczna, w której Niemcy znajdą się w mniejszości.

**Tysiące urzędników niemieckich na Śląsku Polskim.**

Berliński „Boersen-Courier“ (Kurjer Giełdowy) rozpisuje się o wielkim czyli tzw. „ciężkim“ przemyśle na Śląsku Polskim, przytacza także ciekawe dane o stosunku liczbowym urzędników-Niemców, w tym przemyśle zatrudnionych, a więc Niemców, będących na stanowiskach eksponowanych bądźto jako dyrektorzy, bądź też jako urzędnicy techniczni. Z zestawienia, podanego przez berliński organ handlowy, wynika, że prawie wszystkie stanowiska kierownicze w przemyśle śląsko-polskim, bo w około 80%, zajęte są przez Niemców.

To też, jak z powyższego wynika, wielkim musi być „ucisk“, jakiego Niemcy doznają na Śląsku Polskim!...

**Szowinizm niemiecki a sztuka.**

Szowinizm Niemców nie cofa się nawet wobec sztuki, która jest uświęcona przywilejami międzynarodowymi. Doznał tego m. in. także wielki nasz rodak, światowej sławy skrzypek Bronisław Hubermann, gdy niedawno dawał koncert w Bytomiu na Śląsku niemieckim. Z powodu doznanego w drodze do Bytomia przykrego wypadku samochodowego, spóźnił się na koncert o godzinę i publiczność, przedtem już nieprzyjaźnie do niego, jako Polaka, usposobiona, przywitała artystę złowrogiem gwizdaniem, hałasem, tupaniem nóg itp. Artysta, jak się zdawało, nie dał się wyprowa-

WANDA ZALESKA-KURNATOWSKA 17

# Tajemnica nocy październikowej.

**Powieść.**

(Ciąg dalszy).

Czesław był olśniony. Tego samego dnia wrócił do Siedlec, napisawszy poprzednio jeszcze z Warszawy do Wawrzyniaka, aby się u niego stawił w „ważnej sprawie“. Było mu pilno przekonać się, czy stara Weronka mówiła prawdę?..

Czy prawdę mówiły rysy Jędrka, tak do portretu starego kasztelana podobne?..

— — — — — — —

Jędrek z Antolką wybierali się właśnie do miasta, gdy przyszedł list Gozdawy. Mieli oboje trochę sprawunków do domu; przytem nęciło ich kilka godzin swobody, oderwanie od codziennego trudu, i ten cudowny dzień letni, cały z blasków słonecznych i woni, złoty pogodą i szumiący kłośną pieśń dojrzewających zbóż. Było już po zbiórce siana, i w gospodarstwie nastała mała pauza, poprzedzająca żniwa. Korzystając z wolnego względnie czasu, Jędrek poprosił rządcę o urlop i poszli.

Miedzami, kwietnemi, ścieżkami, co się wiły szarą wstęgą pomiędzy pola uprawne, brzegiem łąk już zieleniających powtornym darem traw, ponad jasne stawy, i przez wilgotne olszynki, wiodła ich droga; nieśli się nią roześmiani, szczęśliwi, z pieśnią co im się rwała na usta nadmiarem sił młodości, a piękni, jak to lato: rozkwit nadziei zapowiedź plonu przyszłości! Nie chcąc rozstawać się ani na chwilę, poszli razem do Gozdawy.

— Poczekasz na mnie trochę, gdy będę z nim gadał — powiedział Jędrek.

Mimo zdenerwowania z jakiem go oczekiwał, nie mógł Gozdawa się oprzeć wrażeniu zachwytu, jaki go ogarnął, gdy zobaczył Antolkę. — „Cóż to za cudowny typ!“ pomyślał, patrząc z niekłamanym podziwem i rozkoszą na jej śliczną twarz, zarumienioną od ruchu i słońca, oraz postać, godną greckich posągów. We Włoszech, malowaliby ją mistrze! U nas — co najwyżej uwiedzie jakiś panicz!

Gozdawa wiedział co zwykle czeka wiejskie piękności...

Po kilku banalnych słowach, którymi zagaił rozmowę, wyciągnął dłoń do Jędrka.

— Niech mi pan rękę pokaże — rzekł, pozornie najobojętniejszym tonem.

Jędrek trochę zdziwiony, podał mu swoją prawicę. Nie było nic.

— Nie tę! lewą — już mniej pewnym głosem przemówił Gozdawa.

Spojrzał — i zdrętwiał.

Nieco powyżej kostki na zewnętrznej stronie ręki, odcinało się od bronzowej, spalonej słońcem, spracowanej chłopskiej skóry — biała blizna w kształcie krzyża, niepojęty, od szeregu pokoleń na żywem pisany ciele, szlachecki herb rodu Olchowskich... Mgła wzruszenia przesłoniła oczy Gozdawy. Więc jednak, są w życiu takie bajki?.. I wolno nowożytnemu, wątpiącemu we wszystko człowiekowi dotykać ich niewierzącym palcem?..

I wolno z bajki, którą się w ręce dostało snuć tkaninę złotolitą bogactwa i powodzenia?...

Ale w życiu jest bardzo, bardzo dużo łez! i bajki — nawet te najpiękniejsze — nie zawsze dobrze się kończą!..

Gdy po dobrej chwili, puścił dłoń Jędrka, zapytał już tylko zdławionym głosem:

— Ten znak — czy macie go dawno?

— Od młodości; miałem go zawsze.

Młody adwokat podszedł do drzwi sąsiedniego pokoju, gdzie w złotych ramach, w glorji wiekowej patyny królował dumnie na ścianie portret Marcina Tomasza, kasztelana Bielskiego.

— Chodźcie tu; coś wam pokażę! — zwrócił się do młodych.

Stanęli na progu, zdumieni oboje.

Po chwili dopiero, Antolka klasnęła w dłonie, i zawołała:

— Adyć to Jędrek! Ola Boga! Skąd pan adwokat to wziął?

A Jędrek patrzył — i oczom nie wierzył. Portret przedstawiał mężczyznę w jego wieku, odzianego w polski strój, z ręką na wysadzanej turkusami głowni karabeli. Ale poza ubiorem — żadnej różnicy. To był on. Ta sama dumna piękna głowa, trochę łysiejąca, wysoko odsłonięte czoło, siwe, rozważne oczy, szlachetny profil, nos, usta... Przetarł oczy; przecie mu się nie śni! Przecie nie stoi przed tem dużem zwierciadłem, w którem tylekrotnie widział swe odbicie, gdy czekał na dziedzica, w progu sieni olchowskiego dworu... Bo, gdyby to było zwierciadło, to skąd w niem ten strój, taki, jaki oglądał w książkach pożyczanych zimą z bibljoteki Kółka Oświaty, do którego należał?..

I nagle, zdjął go straszny lęk. Czary! nic innego, tylko czary!.. Przeżegnał się: obraz nie znikał.

Wówczas bez słowa, chwycił Antolkę za rękę i uciekł, gnany panicznym strachem nieopanowanej przez rozum chłopskiej wyobraźni..

—Nie chcę Olchowej! — mówił tego samego wieczora do Antolki. — W tem wszystkiem tkwi jakaś nieczysta siła!

Bo skąd ten adwokat wiedział, że on ma jakiś znak na ręce?.. i skąd wziął jego namalowanego, w dziwacznym jakimś ubiorze?..

Antolka przyznawała mu rację, i nie mniej była przerażona.

— Tylko, jeżeli nie weźmiesz Olchowej — zauważyła z chłopską trzeźwością, to z czego zapłacisz adwokata?

— Trzeba proces cofnąć! — zadecydował Jędrek. Było mu trochę żal; bo co innego dać, gdy się wygra, a co innego odstąpić w pół drogi, zaniechać walki, podać się już zawczasu za pobitego... Przeciw takiemu rozwiązaniu sprawy buntował się w nim świeżo rozbudzony szlachcic..

Ale Jędrek z wychowania był chłopem i bał się czarów...

Jednak nieśmiała propozycja cofnięcia procesu, spotkała się z niezłomnym oporem Gozdawy.

— Nie chcecie Olchowej, — nic mnie to nie obchodzi! Możecie ją dać, komu się wam podoba! To wasza rzecz! A moja rzecz — proces wygrać, i od tego nie odstąpię.

Dobrze, proszę pana adwokata, — powtórzył Jędrek słowa Antolki — tylko jeżeli ja Olchowej nie wezmę — to z czego panu zapłacę?

(Ciąg dalszy nastąpi)

dzić z równowagi, czekając spokojnie, aż się uciszy. Potem zaczął grać. I jak grał!..

„Jeżeli się Hubermanowi powiodło pokonać panujące na sali nieprzyjazne mu i przygnębiające usposobienie i sam od numeru do numeru rozgrzewając się, dosłownie — tym razem trzeba użyć tego banalnego określenia — poprostu wgrał się w serca publiczności, tak że wkońcu owacja była jednomyślną, to jest to najlepszem świadectwem jego zwycięskiej sztuki...“

Tak pisze niemiecka „Katt. Ztg.“, która w tym wypadku potępia zajście w Bytomiu i wyraża przypuszczenie, że Bytom wobec tego już więcej nie usłyszy Hubermana.

**100 miljonów pożyczki dla Śląska.**

Jak donoszą pisma śląskie, minister skarbu upoważnił wojewodę śląskiego do zaciągnięcia w Anglji i Ameryce pożyczki w wysokości 100 miljonów zł na cele inwestycyjne w województwie śląskiem. Będzie to pierwsza pożyczka śląska, gwarantowana przez skarb śląski. Uzyskane pieniądze służyć mają m. in. na cele rozbudowy miast i wielkich gmin przemysłowych, i — o ile Śląsk taką pożyczkę uzyska, w co jednak nikt nie wątpi, — taka suma poważnie się przyczyni do zmniejszenia bezrobocia i spotęgowania ruchu gospodarczego na Śląsku, zwłaszcza, że Śląsk sam mimo obecnego zastoju w przemyśle, wciąż jeszcze jest najproduktywniejszem województwem w Polsce i przynosi Państwu ze wszystkich województw największe dochody.

**Na co się żalą Górnoślązacy?**

Górnoślązakom nie trzeba odmawiać dobrych chęci i patrjotyzmu. Gdyby nie pracowitość, ofiarność i patrjotyzm polskiego ludu śląskiego i jego duchowych przywódców, Górnoślązaków, nie byłoby dziś Śląska, złączonego z Polską. W głosowaniu plebiscytowem w trzech krwawych powstaniach i przy tylu innych sposobnościach Górnoślązacy dostatecznie zadokumentowali swoją łączność z Macierzą i oddali się Ojczyźnie z dzielnicą, która słusznie uważana jest za perłę w koronie polskiej. Tymczasem Górnoślązacy mają wiele powodów do skarg. Wielu urzędników-Górnoślązaków już „zredukowano“ wzgl. zwolniono, a miejsca ich obsadzono innymi ludźmi, głównie z Galicji. W najbliższym czasie, jak donosi jeden z dzienników polskich w Katowicach, cały zastęp urzędników-Górnoślązaków ma być przeniesiony gdzieś na Kresy Wschodnie, a miejsca ich mają zająć ludzie nietutejsi.

Takie posunięcia na pewno nie uradują Górnoślązaków.

Niezadowolenie panuje także z powodu przedłużającego się jakoś terminu rozpoczęcia parcelacji choćby tylko drobnej części posiadłości ziemskich magnatów górnośląskich pomiędzy robotników i małorolnych, mimo że już 5 lat minęło od czasu przejęcia części Śląska przez Polskę i pomimo, że swego czasu obiecywano Ślązakom zaraz przystąpić do dzieła parcelacji.

**Aleksy Pająk.**

# List z Łodzi.

**Zastój... w bezrobociu. — Ohydne metody P. A. S. T.-y. — Zagadkowa śmierć. — Po trupach do zwycięstwa, czyli „wielki sukces“ N. P. R-u. — Zamęt tramwajowy.**

**Łódź,** w listopadzie 1927 r.

Wbrew przewidywaniom, liczba bezrobotnych w ciągu ostatnich miesięcy zwiększyła się stosunkowo nieznacznie. Roboty sezonowe, jak przedewszystkiem kanalizazyjne, jeszcze nie zostały całkowicie przerwane i, czy to pod osłoną policji (pieszej i konnej), czy przy zapewnieniu zupełnego bezpieczeństwa bez opieki policyjnej, potrosze trwają.

Konjunktura w przemyśle włókienniczym, zapowiadająca się na początku sezonu świetnie, schodząca następnie zwolna na psy, poprawiła się ostatecznie, zapewniając szerokim warstwom robotniczym pracę na kilka najbliższych miesięcy.

W związku ze znaczną liczbą świąt „popyt“ na strajki był znikomy. Strajkowali przez pewien czas jedynie pracownicy kąpielowi, którzy jednak dali się wreszcie przekonać i wrócili do pracy.

Wszędzie zatem spokojnie — tylko... w telefonach wre. Już od całego szeregu miesięcy pracownicy najczarniejszej (o sumieniu myślę) z past — bo P. A. S. T.-y — zabiegają o podwyżki, których nie otrzymywali już od szeregu lat, mimo, iż drożyzna wzrosła w ciągu tego czasu niewspółmiernie z poziomem ich płac. „Pasta“ początkowo obiecywała... obiecywać, wspominając o... uwzględnieniu przez rząd ich postulatów. Z chwilą, gdy rząd uwzględnił je, z całą bezwzględnością, traktując abonentów telefonicznych, zarząd P. A. itd. przestał wspominać o obietnicach, na wszelkie interpelacje ze strony personelu pracowniczego zaś odpowiada milczeniem i... pospieszną budową gmachu, który mieścić w sobie będzie automatyczną stację połączeń. Automaty przecież podwyżek nie żądają — to ich największa zaleta i główny — jak się zdaje — powód ich zastosowania.

Opinję Łodzi poruszyła ostatnio sprawa tragicznego zgonu inż. Antoniego Brodnickiego. Początkowo sądzono, iż ma tu miejsce samobójstwo. Z chwilą ustalenia jednak, iż, śp. Brodnicki otrzymał trzy rany postrzałowe: jedną w serce, jedną w brzuch i wreszcie — w bok, przyczem kule szły w różnych kierunkach: w dół skośnie, w bok i prosto — nasuwa się pogląd, iż ma się do czynienia albo z niezwykłym wypadkiem samobójstwa, albo z zwykłym — zabójstwa. Zmarły nie pozostawił ani jednego świstka papieru, któryby mógł dowodzić zamachu samobójczego. To już daje do myślenia, więcej jeszcze: zwraca uwagę fakt zniknięcia brylantowego pierścionka, z którym śp. Br. nie rozstawał się nigdy. Chodzą słuchy, iż w sprawie tej, jak w wielu innych, których początkowo rozwikłać nie można, najtrafniejszym będzie zwrot — przypuszczenie „Cherchez la feme“ (Szukajcie kobiety!)

Z chwilą ukonstytuowania się nowej rady miejskiej w Pabjanicach N. P. R. rozpoczęła akcję sabotażową na terenie rady, czem wreszcie zmusiła PPS. i Niem. Partję Pracy do złożenia mandatów. Chrześc. Dem. zwróciła się wówczas do województwa o rozpisanie wyborów uzupełniających. Województwo jednak wyszło po długich wahaniach z założenia, iż radę należy rozwiązać. Tak się też stało. Komisarzem rządowym wyznaczony został prezydent m. Pabjanic, osławiony p. Gacki z Łodzi.

Dobra wola łódzkiej dyrekcji K. E. Ł., idąca w kierunku zadowolenia potrzeb mieszkańców, poszła tak daleko, iż wielu łodzianom pomieszało się poprostu w głowach. W ciągu stosunkowo niedługiego czasu dobudowano sześć nowych linji, w rezultacie czego ulice, pozbawione dotychczas nawet jakich takich bruków, otrzymały własne linje. Prócz nowych „numerów“ zaprowadzono również zmiany biegu poszczególnych, od kilkunastu lat kursujących pociągów (jak nr. 4 i nr. 6), w wyniku czego nawet stały mieszkaniec Łodzi nie wie dokładnie, dokąd go dany tramwaj zawiezie i dokąd wogóle zajechać nim można.

**Edm. Cart.**

# Cztery wielkie procesy przeciwko komunistom.

## Rozprawy odbywają się w Krakowie, Lublinie, Piotrkowie i Łucku.

W krakowskim sądzie okręgowym karnym rozpoczęła się rozprawa o zbrodnię zdrady głównej przeciwko krawcom Dawidowi Kühnreichowi i Jakóbowi Buschnerowi oraz czeladnikowi szewskiemu Lejbie Schnicerowi. Akt oskarżenia zarzuca wymienionym kolportaż bibuły komunistycznej, przeważnie na terenie chrzanowskiego powiatu.

W Lublinie rozpoczął się proces przeciwko 6 oskarżonym członkom lubelskiego Okręgowego Komitetu Komunistycznej Partji Polskiej, którzy w dniu 19 grudnia 1926 r. brali udział w zjeździe okręgowym KPP w Witanowie pod Lubartowem. Dwóch oskarżonych jest członkami centralnego komitetu KPP w Warszawie, jeden z nich Sędziowski kandydował do Sejmu z województwa kieleckiego z listy proletarjatu miast i wsi tzw. piątki. Oskarżonych broni adwokat Honigwil z Warszawy.

W Piotrkowie rozpoczął się wielki proces przeciw 17 komunistom z Radomska z nauczycielem gimnazjalnym i b. redatkorem Massalskim oraz Solecki z „Wyzwolenia“ na czele. Do rozprawy powołano 87 świadków. Na pytania sądu żaden z oskarżonych nie przyznaje się do przynależności do partji komunistycznej. Jako pierwszy zeznawał komendant powiatowy policji państwowej w Radomsku Czabański, podając charakterystykę poszczególnych oskarżonych oraz szczegóły zebrań w czasie których Massalski i Solecki projektowali opanować Związek Strzelecki, Związek Dozorców Domowych, głosić hasło strajku powszechnego itd. Dalszy ciąg rozprawy wyznaczono na środę.

Dnia 28 bm. rozpocznie się w Łucku nowy proces przeciwko 57 osobom, przeważnie Ukraińcom i żydom, oskarżonym o komunizm. 40 oskarżonych znajduje się już od 19 miesięcy w więzieniu, inni odpowiadać będą z wolnej stopy.

# Wyrok w Lublinie.

(z) **Lublin,** 17. 11. (Tel. wł.). W sądzie okręgowym w Lublinie zapadł wczoraj późnym wieczorem wyrok, przeciwko oskarżonym o zorganizowanie jaczejki komunistycznej na terenie powiatu lubartowskiego. Sędziowski, były kandydat na posła, skazany został na 6 lat ciężkiego więzienia. Kwiatkowski na 6 lat ciężkiego więzienia, Mróz na 4 lata ciężkiego więzienia. Wszystkich pozbawiono praw na przeciąg 10 lat. Pozostałych trzech oskarżonych uniewinniono.

# Hagenbeck przenosi się do Ameryki.

Z Berlina donoszą, że słynny właściciel menażerji i handlarz zwierząt Hagenbeck przenosi się do Ameryki, gdzie dla swego zwierzyńca zakupił już wielkie obszary. Przyczyną opuszczenia Hamburga przez Hagenbecka jest przesilenie gospodarcze Niemiec, które nie pozwala, aby przedsiębiorstwo jego wróciło do przedwojennej świetności.

**Echa zamordowania dorożkarza warszawskiego.**

**Bandyta ohydnego czynu dokonał z głodu.**

W Warszawie stanął przed sądem doraźnym 25-letni Franciszek Strzelczyk, oskarżony o zamordowanie w nocy 15 października na szosie w odległości kilku kilometrów od Warszawy dorożkarza Zbikowskiego. Bandyta zabrał zabitemu buty, 4 zł. 80 gr. i dorożką jego odjechał do Łodzi, gdzie go aresztowano.

Wobec przepełnionej sali złożyło na rozprawie zeznanie przeszło 20 świadków, oraz ekspert płk. dr. Nelken. Prokurator domagał się kary śmierci, natomiast obrońca w świetnej mowie, powołując się na opinję biegłego psychjatry oraz na okoliczności mordu, z których wynika, iż Strzelczyk, pochodzący z drobnej chłopskiej rodziny mającej 12 dzieci, zredukowany był w Łodzi przed kilku miesiącami i udał się do Warszawy w poszukiwaniu pracy. Morderstwo popełnił z głodu i przy pewnej niepoczytalności, jak o tem świadczą okoliczności.

Sąd wydał wyrok, oddający sprawę do sądu zwykłego.

# Katastrofalny pożar w Częstochowie.

## Fabryka w jednej chwili zamieniła się w kupę gruzów. — 30 wagonów z zapałkami ocaliła straż pożarna.

W Częstochowie w ub. środę powstał wielki pożar. Zapaliła się przy ul. Piotrkowskiej fabryka listew, zagrażając jednocześnie drugiej, sąsiedniej fabryce luster. Grozę położenia powiększał fakt że do oficyny bezpośrednio przylegał duży magazyn, stanowiący własność sukc. Hertza, a wydzierżawiony przez częstochowską zapałczarnią, w której zmagazynowano 30 wagonów zapałek, wartości 1 miljona złotych. W ślad za Pogotowiem przybyły również na miejsce pożaru dalsze oddziały Straży, wezwane sygnałami pożarnemi. Straż musiała użyć dużych wysiłków, aby ocalić magazyn z zapałkami oraz fabrykę luster, co też zupełnie się udało. Spaleniu uległa tylko fabryka listew.

# Ten, co słuchał domorosłego lekarza...

## Wykąpał się w chlorku bielącym z dodatkiem ultramaryny. — Żywcem obdarty ze skóry.

W znanej cukierni warszawskiej p. Łopaty spotkali się serdeczni przyjaciele, Fajwel Orleański i Benjamin Szpringfeder.

— Słuchajno, Fajwel, ty jakoś źle wyglądasz — zatroszczył się pan Benek.

— Pytanie! Ja już trzeci tydzień mam żółtaczkę.

— A powiedz ty mi, czy ty tylko na twarzy jesteś taki kolorowy, czy i na całem ciele?

— On się pyta! Wiadomo, że wszędzie.

Po chwili milczenia pan Benek zabrał głos.

— Co ja tobie powiem.. Ty zrób sobie kąpiel, nasyp do wanny dwa kilo bielącego chlorku i trochę ultramaryny, a potem wykąp się.

— No i co będzie?

— Ty tylko zrób. Ja tobie daję słowo honoru, że wyjdziesz z wody biały jak ten marmur, na którym pijesz kawę.

Stosownie do otrzymanych wskazówek, pan Fajwel przygotował kąpiel, rozrobił bielidło, farbkę, wszedł, zanurzył się po czubek głowy, zaczerpnął powietrza i po raz drugi schował się pod wodą.

Powtarzając te manipulacje, poczuł nagle swędzenie skóry. Uczucie było tak przykre, że wyskoczył z wanny jak oparzony. Po upływie godziny miał już wysypkę, a w nocy zaczął jęczeć z bólu.

Zaniepokojona córeczka ubrała się i pobiegła do apteki po maść cynkową. Lekarstwo niewiele pomogło. Pan Fajwel przeleżał dwa dni w łóżku, przyczem całkowicie oblazł ze skóry. Smarowano go wazeliną, posypywano kseroformem, aż zrobił się czerwony.

Po względnym powrocie do zdrowia, kupiec udał się w tych dniach po raz pierwszy na przechadzkę. Zupełnie przypadkowo spotkał na ulicy Bonifraterskiej pana Szpringfedera.

— Jesteś skończony łajdak! Masz, to za twoją medycynę!

I z temi słowy wymierzył mu policzek.

Szpryngfeder zareagował. Wywiązała się żwawa bójka, podczas której ucierpieli obaj przyjaciele.

Zajście zlikwidował posterunkowy. Pacjenta i doktora opisano w protokóle.

# Skazały się same na śmierć głodową.

W Warszawie przy ul. Łuckiej zamieszkała wdowa, Wiktorja Gęsiorowska z matką staruszką 60-letnią Anną Chmielarską. Wdowa pracowała w fabryce. W tem otrzymała wypowiedzenie, zredukowano ją. Nie było czem płacić komornego, bieda naprawdę zaczęła dokuczać. Gdy komornik wyrzucił je z mieszkania — wzięły na plecy najpotrzebniejsze rzeczy i przeniosły się do piwnicy. Staruszka nie wstawała z barłogu. Córka-wdowa z początku ubiegała o pracę, ale i ją siły opuściły. Litościwe serca mieszkańców tego domu dostarczały coś niecoś do jedzenia.

Aż postanowiły umrzeć, umrzeć jaknajprędzej. Zamknęły się w piwnicy i postanowiły nikogo nie wpuszczać i umrzeć z głodu i wycieńczenia. Zawiadomiono o tem policję, która wyprowadziła wycieńczone z głodu kobiety, którymi zajęła się Opieka Społeczna.

# 947 sympatyków bolszewickich.

**Moskwa,** 17. 11. (AW.) Został tu otwarty wszechświatowy zjazd „Przyjaciół Zw. Sowieckiego“, w którym bierze udział 947 delegatów, reprezentujących 43 kraje. Inauguracyjne przemówienie wygłosił Rykow. W skład prezydjum weszli m. i. Henri Barbusse, Klara Zetkin, biskup (oderwanego od papieży kościoła schyzmatyckiego), albański, Fan Noli, wdowa po San-Jat-Senie, wdowa po Leninie, Krupska, Łunaczarskij i inni.

# Jaki język polski rozbrzmiewa w Bydgoszczy?

Nasza walka z zaśmiecaniem języka polskiego przez agencje prasowe budzi zainteresowanie. W związku z tą sprawą odwiedziło nas dwuch współpracowników pewnej Agencji w przeciągu pół roku, jeden aż z Warszawy i obaj stawili nam takie pytanie: **„A czy „Dziennik Bydgoski“ nie roi się od błędów, zwłaszcza w dziale kroniki prowincjonalnej?“.** — Odpowiedzieliśmy: Owszem, błędy się zdarzają, ale korespondentami z prowincji, z Pomorza i z powiatów nadnoteckich nie są dziennikarze i literaci; w szkole pruskiej nie uczono ich języka polskiego; są to samoucy, którzy korespondencje do prasy polskiej już za czasów zaborczych uważali jako pracę narodową, polityczną przedewszystkiem a nie literacką. Czytelnik na prowincji sięga po dziennik przedewszystkiem z tej przyczyny, aby przekonać się, że na szerokim świecie wiedzą też o jego wsi czy miasteczku, i o pracy narodowej w organizacji, jaka tam się dokonuje. Dlatego to kronika prowincjonalna zajmuje w pismach poznańskich, pomorskich i śląskich tyle miejsca i tem właśnie odróżnia się od prasy innych dzielnic. Niepodobno korespondencyj tych zupełnie przerabiać. Coś z żywego języka owych korespondentów trzeba zostawić Jest jedna rada. Trzeba wydać **„Podręcznik korespondenta gazety na prowincji“.** Wiadomo, jakie powodzenie mają podręczniki do pisania listów miłosnych; stąd wniosek, że **podręcznik korespondenta** miałby powodzenie, i znacznie wpłynąłby na poprawę stylu korespondencji.— Będziemy się starali, aby wydawnictwo nasze wyznaczyło nagrodę na taki podręcznik. Niezależnie od tego otrzymaliśmy w tych dniach list od czytelnika, który rzuca się na nas z powodu tego, że **wytykaliśmy PAT**owi wyraz **anatoliński,** podając anatolski jako poprawny, zamiast anatolijski — jak pisze ów czytelnik. Ma rację w tym wypadku, ale podwójnie myli się, jeśli wytyka redakcji, iż w nagłówku podaje się **przez pocztę „w dom“,** a na kuponie **„z odnoszeniem do domu“** i stawia pytanie: Więc „w dom“ czy „do domu“?

Po pierwsze: Obie formy są dobre, jak poucza przysłowie: **„Gość w dom, Bóg w dom“.**

Po drugie: Prawdą jest, że łacina jest językiem Kościoła, ale nie odnosi się do folwarku kościelnego i jego administratora czy dzierżawcy. Administracją dziennika, zajmującą się kuponami, warunkami abonamentu i ogłoszeniami kieruje nie redakcja, lecz handlowcy; a na ich język redakcja nie ma żadnego wpływu. Są to dwa odrębne światy.

Nie ma racji nasz czytelnik, pisząc, że **śmieją się na mieście z naszego języka,** a bynajmniej nie są dowcipne przytoczone zwroty, które każda straganiarka warszawska umie powiedzieć o rzekomej gwarze poznańsko-pomorskiej „o usztywnianiu przodków“, szrejbowaniu blejsztyftem (kto tak mówi i kto tak pisał w prasie pomorskiej czy poznańskiej?).

Ale mniejsza o to. Autor owego listu — czy się nazywa Z. C. Iwonicki czy zupełnie inaczej, pobudził nas do napisania kilku uwag o tym języku polskim, który rozbrzmiewa w Bydgoszczy.

Zaznaczam, że jestem tym „domorosłym lingwistą“, w którego autor godzi swemi uwagami. Znaczy to, iż uczęszczałem do szkół pruskich, gdzie języka polskiego nie uczono i nie ukończyłem żadnego urzędowego kursu polonistyki. Stwierdziłem jednakże, że w mej bibljotece podręcznej prywatnej są niemal wszystkie dzieła i słowniki, które powinien mieć zawodowy polonista (Porównaj: Z. Klemensiewicz. Biblj podręczna nauczyciela języka polskiego) oraz kilkadziesiąt numerów Bibljoteki Pisarzy Polskich Akademji Umiejętności, począwszy od Bajek Ezopa Biernata z Lublina. — Radjoamator z mniejszem przygotowaniem buduje odbiorniki. — Jestem więc zupełnie spokojny o swe uprawnienie w zakresie polonistyki, tem więcej, że długoletnia nauka gramatyki łacińskiej, greckiej, francuskiej, angielskiej i niemieckiej oraz umiłowanie do studjów gramatycznych stanowią doskonałe przygotowanie do „domorosłych“ studjów nawet języka chińskiego a cóż dopiero polskiego, którym od dzieciństwa się posługuję i obok którego do 6 roku życia żadnego innego nie znałem i w którym pisuję od lat 15 do prasy.

Stwierdzam tedy, że nawet dla mnie Wielkopolanina język polski, jaki słyszę w Bydgoszczy, jest nie ten, który rozbrzmiewa nad Prosną i Wartą.

I tak np. w tramwaju stary konduktor wywołuje ul. Mickiewicza, akcentując na zgłosce trzeciej od końca, a więc na e. Drugi młodszy wymawia Mickewicza, nie miękcząc k. Na szczęście znam prace profesora krakowskiego Uniwersytetu Dr. Kazimierza Nitscha „Mowa ludu polskiego“ i wiem, że nie są to wpływy niemczyzny, lecz właściwości języka polskiego na pewnym obszarze Polski, t. j. Kaszub, Kociewia, Krajny i różnych powiatów Pomorza. W kołach inteligencji, przybyłej z innych dzielnic do Bydgoszczy zdają się zupełnie nie wiedzieć, że uczeni z Małopolski prof. Ramułt ze Lwowa i prof. Nitsch przyczynili się do naukowego zbadania gwar pomorskich, a Nitsch także poznańskich. Kaszuby językowo są tak zbadane, jak żadna inna dzielnica polska. — Bydgoskie tramwaje to istna kopalnia dla lingwisty; nie przechodziłem żadnego kursu fonetyki, ale przestał być dla mnie jakimś magikiem profesor lingwistyki w „Pigmaljonie“, który po wymowie poznawał, z jakiej części Londynu mówca pochodził; kto wymawia listy jak „lysty“, jest z Warszawy, kto mówi „droguerja“, siląc się, aby nie opuścić samogłoski u — jest z Małopolski. W Galicji nie uczono języka francuskiego, w którym u nieraz jest znakiem graficznym a nie samogłoską, podobnie jak polskie i, które nie brzmi w wyrazie Mania, lecz zastępuje kreskę nad n Podobnie jak Niemiec, nie znający pisowni polskiej, czyta wyraz Mania jak Ma-ni-a, tak Galicjanin czyta dro-gu-erja, choć u za g Francuz usunął, aby nie wymawiano droguerie jak „drożeri“. Gdy ktoś mówi „kyje“ zamiast kije, to wiem, że pochodzi z nadwiślańskich powiatów Pomorza.

W okresie „separatyzmu“ poznańskiego, który uprawiali najgoręcej Warszawianie, zbiegli do Poznania z nienawiści do Moraczewskiego i Piłsudskiego, podziwiałem bezczelność a raczej ignorancję ludzi, którzy warszawskim akcentem woła i do zebranych: „My Wielkopolanie!“, choć mowa zdradzała Warszawiaka. Nawet aktorzy na scenie, którzy starają się o jakąś „unifikowaną“ wymowę, nie zdołają zupełnie zatrzeć wpływów dzielnicy.

Uczeni nowsi (np. Tytus Benni: **Ortofonja Polska.** 1924. Księgarnia Polska — cena około 70 groszy) głoszą tolerancję względem wymowy gwarowej **w szkolnictwie powszechnem i średniem** danej dzielnicy. Benni przemawia za ustaleniem jednej normy ogólnej dla sceny oraz **kilku norm** dla poszczególnych ośrodków wymowy gwarowej. **„Wykształcona warstwa każdej dzielnicy językowej używa „mowy wykształconej“ danej dzielnicy** — pisze prof. Benni — mowa ta (tj. normą dla dzielnicy) byłaby sumą wspólnych cech wszystkich gwar danej **dzielnicy językowej.“** — Ciekawych odsyłam do wspomnianego dziełka Chcę tylko zwrócić uwagę, że takie autorytety na polu językoznawstwa, jak prf. Nitsch z Krakowa, oraz prof. Szober i Benni z Warszawy wcale się nie śmieją z wymowy bydgoskiej czy języka pomorskiego. Szober radzi przyjąć od Kaszubów dobry wyraz polski **napiętek** zamiast niemieckiego obcasu używać na wzór poznański wyrazu personal, a zaniechać warszawskiego personel. Są to całkiem słuszne uwagi, wypływające z zasad regjonalizmu czyli zdrowo pojętej dzielnicowości, która każe zachować to co dobre i piękne.

Dużo wrzawy narobiły swego czasu utwory literackie, w stylizowanej gwarze górali; np. K. Tetmajera: Na skalnem Podhalu. — Obecnie twardo jeszcze i obco brzmią niektórym gwarowe cechy Kaszub, Krajny i Kociewia, mimo „Wiatru od Morza“ Żeromskiego. Ale przyzwyczai się pomału **cała Polska** do tych cech **i przyjmie wiele wyrazów gwarowych Pomorza,** jak przyjęła góralskie: gazdy, kierpcie, wirchy i t. p.

**Rola Bydgoszczy w tem przyswajaniu Polsce słownictwa pomorskiego przez wykształcenie normy wymowy dzielnicowej** mogłaby być wielka. Tutaj uczniowie szkół średnich mają możność w żywej mowie obserwować najróżniejsze odmiany wymowy i słownictwa gwarowego. Zależy to od tego, czy w gimnazjach tutejszych prowadzi się kursy fonetyki i zachęca uczni do studjów nad sobą i otoczeniem. Może o tem napisze jaki zawodowy lingwista?

**A. P. B.**

# A gdzie Bydgoszcz?

## Polska otrzyma całą sieć nowych połączeń lotniczych z całkowitem pominięciem Bydgoszczy.

Wydział Lotniczy Ministerstwa Komunikacji opracował plan roszerzenia sieci komunikacji lotniczej w Polsce w r. 1928. Plan ten przewiduje m. i. połączenie portów bałtyckich z Zagłębiem Śląskiem na linji Gdańsk—Gdynia—Katowice z postojem w Łodzi. Katowice otrzymać mają bezpośrednie połączenie lotnicze z Warszawą i Poznaniem. Projektuje się również utworzenie linji lotniczej Gdańsk—Poznań i ewentualnie Poznań—Lwów. Prócz tego istnieje projekt międzynarodowych połączeń lotniczych Berlin—Poznań—Warszawa—Wilno—Lwów i Lwów—Bukareszt—Konstantynopol—Angora.

# Jak świat będzie wyglądał w r. 2000?

## Mieszkańcy miast będą żyć pod ziemią. — Sztuczne słońca będą oświetlać ich sadyby. — Żywić się będą pigułkami, które zastąpią najpożywniejsze potrawy.

Pewien Amerykanin uznał niedawno za stosowne poinformować swoich bliźnich o tem, jak świat będzie wyglądał w roku 2000-ym. Może sobie na to spokojnie pozwolić, gdyż trudno sprawdzić słuszność jego wywodów. Amerykański prorok zajął się głównie przyszłą metamorfozą światowych miast: Nowego Jorku, Paryża i Londynu.

Według jego zdania za lat siedemdziesiąt liczba mieszkańców podwoi się, a może nawet potroi. Wiele domów prywatnych będzie musiało ustąpić publicznym ogrodom, a tylko budynki historyczne i szczególnie piękne nie zostaną zdemolowane.

Naturalnie będzie istniał inny system komunikacyjny. Każdy rodzaj środka komunikacyjnego otrzyma osobną drogę, której będzie musiał dokładnie się trzymać. Prawie podobnie dla pieszych są zbudowane podwyższone trotoary, co jednak nie jest zupełnie pewne.

W związku z rozwojem lotnictwa będą rozmaite towarzystwa awjatyczne posiadały w miastach sporo lotnisk i hangarów.

A mieszkańcy miast? Dokąd mają się oni udać, gdy ruch komunikacyjny zajmie tyle miejsca? Niema obawy! W roku 2000-ym będą sobie żyli wygodnie w domach podziemnych, podobni w tem do ruchliwych i pracowitych mrówek. Domy te będą oczywista urządzone z wielkim komfortem. Świeże powietrze będzie wprowadzane w odpowiedniej ilości, a olbrzymie sztuczne słońca zastąpią światło dzienne. Ciepło dostarczać będzie sama ziemia, dzięki odpowiednim aparatom. Ludzkie mrowisko będzie w ten sposób zabezpieczone również przeciwko ewentualnym atakom wojennym, o ile w roku 2000-ym będą jeszcze prowadzone wojny.

Jedzenie zostanie uproszczone, gdyż zamiast licznych potraw zostaną wprowadzone pigułki syntetyczne, tak jak to przedstawił w jednej ze swych powieści twórczą fantazją naukową obdarzony powieściopisarz francuski Juljusz Verne.

HEZA
PRZEMYSŁAWKA
Woda Kolońska dla znawców
HEZADONT Mydełko, eliksir, pasta i proszek do zębów
MIAFLOR emalja do paznokci krem, puder, mydło, ocet toaletowy, extrait
MYDŁO TOALETOWE
w najprzedniejszym gatunku: Przemysławka, Fleurs de Stamboul, Loran, Kule nr. 2040, glicerynowe nr. 2038, wazelinowe nr. 2062
MIA wypróbowany środek na porost włosów. Dowody uznania wysyła fabryka na żądanie.
HENRYK ZAK
POZNAŃ
FABRYKA PERFUM i KOSMETYKÓW

# Przymierze Polki z wiedzą!

**Mądrość wyobrażali sobie starożytni w postaci młodej kobiety.**

**Wzniosłe uwagi katolickiego dostojnika o studentce polskiej.**

Wybitny uczony katolicki, rektor uniwersytetu warszawskiego ks. Dr. Szlagowski poświęcił ubiegłego tygodnia w Warszawie **Dom akademiczek.** Przed 5 laty położono kamień węgielny pod ów gmach, który mieści 132 pokoje na 265 akademiczek. Ks. rektor wygłosił przy tej sposobności przemówienie, z którego przebija wysoka kultura umysłowa naszego dostojnika. Podczas gdy wielu profesorów okazuje wielką niechęć do studentek, to ks. rektor wobec licznie zebranych dostojników z prezydentową Mościcką na czele, nazwał Dom Akademiczek „ramieniem przymierza kobiety polskiej z wiedzą“, we wrota tego domu bowiem wprowadza kobieta polska wiedzę. **W postaci kobiety, wiecznie młodej, uosobiali starożytni mądrość. W studentce** — zawsze młodej — **uosobiona jest młodość narodu.** Gdy po oswobodzeniu ojczyzny **kobieta polska sama się oswobodziła,** pozyskując równe prawa do pracy we wszystkich zawodach, **wyrazem jej tryumfu jest ten gmach,** w którym rozwijać się będzie jej praca nad swym umysłem. „Niechże jej tu przyświecają cnoty staropolskiej kobiety: miłość wiary, zachowanie staropolskich obyczajów, niech odradzają się te wzory kobiet, które czci naród. Jako wzór niewiasty — Matka Boska, Królowa Korony Polskiej, jako wzór młodzieży — św. Stanisław Kostka — niech zostaną z wami“ — kończył J. M. Rektor Magnificencja. „Niech ta nauka kwitnie, by jej w przyszłości odpowiadały wielkie czyny“.

Nasi postępowcy zwykle duchownych uważają jako zaporę dla swych idei. Tymczasem w naszych zachodnich województwach nie dopuszcza się studentek naszych do aplikacji w sądownictwie, a przecież kościół na to wpływu niema, lecz świeccy prawnicy. Wskażcie sędziego lub adwokata, któryby był tak gorącym obrońcą prawa Polki do wiedzy jak ks. Szlagowski?

Przecież **symbolem sprawiedliwości** także jest kobieta młoda, podczas gdy mężczyzna wyobraża wojnę (Mars), lub handel (Merkury). W Warszawie i Łodzi od dawna już praktykują aplikantki, jedynie w naszych zachodnich województwach nie dopuszczono żadnej aplikantki. A przecież każdy uświadomiony obywatel polski rozumie, że właśnie województwa zachodnie, zagrożone przez Niemców, potrzebują Polek jak najlepiej wykształconych, aby już w ognisku domowem mogły skutecznie kształcić charaktery przyszłych pokoleń.

**(b.)**

# Nieuczciwa konkurencja niemiecka.

Znany czeski fabrykant obuwia Bat'a w Pradze zaskarżył szereg dzienników niemieckich z Rzeszy, które rozpoczęły przeciw niemu ostrą kampanję prasową, inspirowaną przez niemiecki przemysł obuwniczy, który na skutek konkurencji czeskiej firmy stracił wielkie rynki zbytu, szczególnie w Polsce, Holandji i krajach północnych. Dzienniki niemieckie podawały szereg fałszywych danych tyczących jakości czeskiego obuwia.

# Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

## Napad bandycki.

**Bandyci z rewolwerami w rękach domagali się pieniędzy.**

Dnia 15 bm. o godz. 19 wieczorem w Grocholinie pow. bydgoskiego, napadło czterech bandytów na pracującego przed swoim domem p. Piotra Kużawę i bijąc go kolbami rewolwerów po głowie. domagali się od niego pieniędzy. Gdy na wezwanie bandytów p. K. oświadczył, że pieniędzy nie posiada zrewidowali mu kieszenie, a nie znalazłszy w nich pieniędzy zbiegli. Policja przedsięwzięła energiczne poszukiwania za bandytami.

## Fordon.

**Wenta.** W niedzielę, dn. 6 bm. odbyła się wenta. Przygotowywano ją bez rozgłosu, nie szczędząc jednak wszechstronnego wysiłku. Obywatelstwo miejscowe i pozamiejscowe dopisało i nie pożałowało tego. Już około godz. 6-ej sala zapełniła się do ostatniego miejsca. Bufet obficie zaopatrzono w rozmaite smakołyki, był wprost oblegany. O godz. 7-ej rozpoczęło się przedstawienie amatorskie, przygotowane przez p. dr. Buxakowskiego i naucz. Augustyna. Odegrano krotochwilę w 3 aktach p. t. „Ciotka Karola". Amatorzy wywiązali się ze swego zadania bez zarzutu. Wyróżniał się p. Zieliński. Publiczność nie szczędziła oklasków. Po przedstawieniu w dalszym ciągu programu, zorganizowano koło szczęścia, pocztę japońską, aukcję amerykańską. Powodzenie miała również „Cyganka", która umiała zachęcić niejednego do posłuchania jej wróżby. Około godz. 14-ej rozpoczęła się zabawa taneczna, która przeciągnęła się do białego rana. Zebrano 1.800 zł., czego żadna dotychczasowa wenta nie przyniosła, a obdarzeni najubożsi napewno westchną nieraz do Boga o zdrowie dla swoich dobroczyńców.

**Obchód.** Nasze ciche, spokojne miasteczko przybrało w dniu 11 bm. odświętną szatę. Funkcjonarjuszom policji ze starszym przodownikiem p. Lewandowskim, należy się uznanie, za przystrojenie piękne w zieleń domu posterunku P. P., przyczyniając się do tem większego upiększenia głównej ul. Bydgoskiej. O godzinie 9-ej odprawił Mszę św. z uroczystem „Te Deum" ks. proboszcz, w którem wzięło udział dużo obywatelstwa, dziatwa szkolna miejscowa i z sąsiednich szkół. W czasie Mszy miejscowa młodzież szkolna pod batutą naucz. Olszewskiego odśpiewała kilka pieśni. Wieczorem o godz. 5,30 zebrały się dzieci na podwórzu szkolnem, skąd wyruszył pochód ze śpiewem na salę „Strzelnicy". Na końcu tego pochodu postępowały miejsc. towarzystwa ze sztandarami. W uroczystej akademji wzięło licznie udział miejsc. obywatelstwo.

**Święto Młodzieży.** Dzień Patrona św. Stanisława Kostki, uczciło Tow. Młodzieży Męskiej w sposób nader uroczysty W niedzielę wszyscy członkowie Stow przystąpili do komunji św. Po nabożeństwie odbyło się uroczyste zebranie. Serdecznemi słowy przemówił czcigodny ks. Główczewski. Następnie odśpiewano „Hymn Młodzieży", poczem p. Wiese zadeklamował wiersz „Do Młodzieży". Wreszcie nauczyciel Augustyn odczytał odezwę J. E. ks. Prymasa Hlonda do młodzieży Po uroczystem złożeniu przyrzeczeń i po odśpiewaniu pieśni „O św Stanisławie" zabrał jeszcze raz głos ks. wikary i w gorących słowach zachęcał młodzież do przystąpienia do Kółka żywego różańca. Hasłem „Gotów" zakończono uroczyste zebranie.

Wieczorem odegrano dwie sztuczki „Do większych ja rzeczy stworzony" i jednoaktówkę „Bój o karczmę". Sztuczki te, których reżyserem był ks. Główczewski, odegrano z powodzeniem. Na sali popisywała się młodzież własną orkiestrą, deklamacjami i śpiewami.

**Z życia nauczycielstwa.** Kółko nauczycielskie (Stow Chrz. Nar.), które istnieje u nas od r. 1925, pod przewodnictwem rektora Brossa rozwija się doskonale. Każdego miesiąca odbywają się posiedzenia, na których członkowie przeprowadzają lekcje praktyczne i omawiają wszelkie sprawy, związane z ich zawodem Dnia 12 bm. odbyło się znowu posiedzenie. Lekcję praktyczną z I. oddz przeprowadziła nauczycielka p. Stefaniakówna. Po lekcji wywiązała się bardzo obszerna dyskusja. Następnie p. prezes omówił projekt ustawy o ustroju szkolnictwa. Wreszcie gremjalnie udano się na skromną kolacyjkę do p. Płotki, gdzie w zamkniętem kółku spędzono jeszcze parę wesołych chwil, przy własnej muzyce i śpiewie.

## Gąsawa.

**Poświęcenie kaplicy.** W dniu 12 bm. dokonał ks. prob. Krupski aktu uroczystego poświęcenia kaplicy na tut. cmentarzu, wystawionej przez ziemianina p. radcę Wiesława Tucholkę z Marcinkowa Dolnego Koszta budowy wynosiły około 60 tysięcy zł. Następnie została odprawiona w nowopoświęconej kaplicy Msza św. żałobna za zmarłych członków rodziny fundatorów, a chór wykonał pod batutą dyrygenta p. Tyblewskiego pieśni żałobne. Ksiądz prob. Krupski od stopni ołtarza podziękował w serdecznych słowach p. radcy Tucholce, za pobudowanie tak wspaniałej kaplicy.

**Numeracja domów** Stosownie do uchwały czynników samorządowych, zostały zamówione tabliczki do numeracji domów, za bardzo przystępną cenę.

**Pomimo usilnych starań** tutejszego p. burmistrza Jamrożego nad upiększeniem miasteczka, jedna sprawa jednak nie została załatwiona, mianowicie — oświetlenie ulic miasta jest bardzo a bardzo niedostateczne.

**Władzy pod uwagę.** Przy wylocie ulicy Bnińskiej stoi powalony budynek i to już od dłuższego czasu. Dwie ściany grożą zawaleniem. Czasby był usunąć owe mury.

## Wągrówiec.

**Wykłady uniwersyteckie.** Jak się dowiadujemy, odbędą się od 20 bm. wykłady, organizowane przez uniwersytet poznański i potrwają aż do 18 grudnia. Wykłady będą się odbywały w każdą niedzielę o godz. 5,30 po poł. w auli gimnazjum męskiego. Wstęp dla starszych wynosi 50 gr. dla uczniów 20 gr. Przed wykładami radjokoncert

**Statystyka miasta.** Miasto Wągrówiec liczy obecnie 7.044 mieszkańców, w tem 6714 katolików, 258 ewangelików, 58 wyznania mojżeszowego i 5 innych wyznań. Podług narodowości liczy miasto 6730 Polaków, 251 Niemców, 58 Żydów, 3 Rosjan i 2 Ukraińców. Umarło 186 mieszk., w tem 59 mężczyzn, 61 kobiet i 56 dzieci. Urodziło się 264 niemowląt, w tem 135 płci żeńskiej i 128 płci męskiej. Dotychczas przybyło naszemu miastu przeszło 70 mieszkańców, w tem 1 żyd Jakób Mośkiewicz, który zamieszkał przy ul. Gnieźnieńskiej 27.

## Inowrocław.

**Aresztowano** ub. wtorku niejaką M. G. z Dobiesławic na tut. dworcu kolejowym, gdy zamierzała okraść pewną kobietę, a następnie zbiec koleją do Piotrkowa. Dalej przychwycono niejakiego J. R. z Inowrocławia za kradzież kilku desek z płotu oraz niej. T. W. z Inowrocławia za opilstwo.

**Kradzież** Ub. wtorku zakradli się nieznani dotąd sprawcy do składu rzeźnickiego p. Józefa Wikarskiego przy ulicy Poznańskiej nr. 8 i zabrali większą ilość wyrobów mięsnych, ogólnej wartości 100 zł.

**Za wałęsanie się i podawanie fałszywych nazwisk** przytrzymała policja dwie osoby.

**Wystawa przeciwgruźlicza** rozpoczęła się w ub. środę w hotelu Basta, a nie w Parku Miejskim, gdyż salki tej nie było można wogóle ogrzewać Wystawę zwiedza szersza publiczność oraz młodzież szkolna Wystawa jest otwartą od godz. 9 rano do 8 wieczorem. Równocześnie wyświetlane są obrazy specjalne w Kino-Salon przy ulicy Dworcowej dla młodzieży szkolnej, a w Kino-Pałac przy Placu Klasztornym dla szerszej publiczności.

**Wieczór zabawowy** urządziło ub. soboty tut. Towarzystwo śpiewu „Moniuszko" na górnej salce w hotelu pod Lwem, gromadząc prawie wszystkich członków z rodzinami oraz zaproszonych gości. Wieczór ten urozmaicony został śpiewami chórowemi pod batutą p. prof. Sobieskiego oraz odegraniem komedyjki p. t. „Przemówiła".

**Ruch ludności w czasie od 1 do 10 bm. w Inowrocławiu.** Zgłoszono w urzędzie stanu cywilnego urodzin ogółem 29, mianowicie 18 synów oraz 11 córek, zapowiedzi 6, ślubów 6, wypadków zgonu 12, z tych 5 dzieci do lat 10, oraz 7 starszych osób.

**Odczyt o „wiedzy tajemnej"** p. Zofji Cieszkowskiej, z powodu zajęcia sali nie mógł się odbyć ub. niedzieli, wobec czego wygłoszony zostanie następnej niedzieli, a to w górnej salce w hotelu pod Lwem, o godz. 4,30 po poł.

## Strzelno.

**Z rady miejskiej.** Dnia 8 bm. o godz. 6-ej wiecz. odbyło się posiedzenie rady miejskiej. Zebrani zagaił p. dr. Truszczyński, który podał radnym do wiadomości prośbę burmistrza p. Buszeg o zwolnienie ze stanowiska burmistrza tut. m[illegible], z powodu zamianowania go inspektorem [illegible]rnictwa województwa poznańskiego Przew[illegible]czący w swem przemówieniu nacechowa[illegible]owocną pracę burmistrza dla dobra miasta i życzył mu imieniem rady pomyślności na nowem stanowisku. Oficjalne pożegnanie nastąpi na przyszłem zebraniu rady miejskiej. Burmistrz p. Busza, dziękował radzie za zgodną współpracę podczas jego urzędowania. W punkcie 2 rada miejska przystąpiła do ustalenia nast. pobory dla przyszłego burmistrza — według grupy uposażeń VIII, szczebel A plus 20 proc. dodatku inukcyjnego. W punkcie 3 uchwalono rozpisanie konkursu na stanowisko burmistrza. Wreszcie przystąpiono do wyboru komisji do badania wniosków pp. reflektantów na stanowisko burmistrza. W skład komisji weszło siedmiu radnych. Nad sprawą zakupu kożuchów dla stróży nocnych wywiązała się dość długa dyskusja. Uchwalono większością głosów udzielić stróżom na zakup kożuchów zaliczkę zwrotną.

**Święto państwowe.** Dn. 11 bm. z okazji święta państwowego na domach wywieszono sztandary. Rano o godz. 9,15 w kościele parafjalnym odprawiono solenną Mszę św. W szkołach tut. urządzono okolicznościowe obchody. Wieczorem o godz. 8 w sali p. Piątkowskiego odbyła się wieczornica. Odegrano sztukę teatralną p. t. „Nieznany żołnierz".

## Ujście.

**Obchód 9-ej rocznicy niepodległości.** Celem uczczenia 9-ej rocznicy niepodległości zebrało się Tow. Urzędników i delegacje Tow. wojskowo-wychowawczych ze sztandarami na Nowym Rynku i spólnie z dziatwą szkolną udało się w pochodzie do kościoła na uroczyste nabożeństwo, które odprawił miejsc. proboszcz ks. Dudziński. Po Mszy św. zaśpiewano „Boże, coś Polskę". Program akademji składał się z odczytu o znaczeniu uroczystości, deklamacji i śpiewów, które wykonały dzieci szkolne. Ogólnym śpiewem „Boże, coś Polskę" zakończono uroczystość. Miasto przybrało w dniu tym szatę odświętną.

**Przedstawienie.** W ub. niedzielę urządziło w sali p. Mazurkiewicza Tow. Młodych Polek „Pszczółka" z Mirosławia przedstawienie amatorskie. Odegrano sztukę „Eulalja z Merydy". Amatorzy i amatorki wywiązali się ze swych zadań bardzo dobrze. Czysty zysk z tego przedstawienia przeznaczono na ołtarz Serca Jezusowego. Chwalebny czyn ten odbił się echem w okolicy, gdyż Tow. Powst. i Wojaków w Byszkach urządza w przyszłą niedzielę również przedstawienie i czysty zysk przeznacza także na budowę wspomnianego ołtarza

**SZUBIN. (Zgubiono tekę z rozporządzeniami).** Dnia 15 bm. pomiędzy godziną 9 a 9.30 zgubiono na drodze z ulicy 3-go Maja — ul. Winnicy do Wolwarku tekę z rozporządzeniami policyjno-ogniowemi i aktami Straży Pożarnej. Znalazcę uprasza się o oddanie zguby za wynagrodzeniem do Urzędu Policyjnego w Szubinie.

**MAMLICZ Wieczorek.** Tow. Powst. i Woj. wraz z Tow. śpiewu „Echo" urządza w niedzielę 20 bm. o godz. 4 po poł w salce p. Popiołka wspólny wieczorek. poświęcony 9-ej rocznicy Zmartwychwstania Ojczyzny oraz Powstania Listopadowego. Na program składają się: śpiewy chórowe Tow. śpiewu, referat, deklamacje i przedstawienie amatorskie. Zarząd apeluje do miejsc. i pozamiejscowego obywatelstwa, by w tej uroczystej wieczornicy jaknajliczniejszy szy udział wzięło.

**WYSOKA, pow. Wyrzysk.** Tow. Powst. i Woj. urządza w niedzielę, dnia 20 bm. w sali Strzelnicy wieczornicę ku uczczeniu rocznicy Powstania Listopadowego, połączoną z występem chóru męskiego i przedstawieniem.

**MROCZA.** W dniu 11 bm święcił tut. oddział pracowników pocztowych dzień niepodległości Polski — w swem własnem gronie. Z inicjatywy naczelnika Sobackiego, jeden z kolegów wygłosił ciekawy odczyt. Na zakończenie zebrani wznieśli 3-krotny okrzyk: Niech żyje Rzeczpospolita Polska, oraz odśpiewano „Rotę" Konopnickiej, poczem rozchodzono się do domów, pokrzepieni na duchu i bardziej zespolenia z ideą państwowości polskiej.

**DAMASŁAWEK.** Na torze kolejowym pomiędzy Żninem a Damasławkiem wpadł pod idący pociąg dwuletni źrebak. Musiano pociąg zatrzymać, ażeby konia wydobyć z pod kół.

**MARGONIN. Tow. gimn. „Sokół"** w Margoninie urządza w niedzielę, dnia 20 bm. w sali p. Binaszkiewicza teatr amatorski. Odegrana będzie sztuka p. t. „Skalmierzanki" czyli „Konik zwierzyniecki" Początek punktualnie o 7,30. Generalna próba w sobotę o godz. 7,30. Po przedstawieniu zabawa taneczna.

**ŁEKNO. Pod pręgierz publiczny.** Niejaki Sikorski, pochodzący z Kongresówki, sprzedał swoją własność Niemcowi Metzgerowi, pomimo, że miał kupujących Polaków. Posiadłość tę nabył S. przed paru laty od p. Szmolkiego, który nie chciał jej za żadną cenę sprzedać Niemcom.

# Sensacyjny proces o żonobójstwo i bigamję w Gnieźnie.

## Żonobójca Dobiński skazany na śmierć.

(Od własnego sprawozdawcy „Dz. Bydg.")

W trzecim dniu rozprawy przeciwko Dobińskiemu, oskarżonemu o morderstwo i bigamję, na wniosek obrońcy przeczytano protokół, spisany przez sędziego Sądu Okręgowego Dobrzyńskiego w Poznaniu ze świadkiem Wojciechem Gralą b. dozorcą więziennym w Stopanowie ze świadkiem Kazimierzem Turnem, poczem odroczono posiedzenie do godz. 10.30, do czasu przybycia świadka Józefy Morawskiej z Warszawy, która zeznała, że **zamordowana często wyrażała pragnienie pogodzenia się z oskarżonym** i że swego czasu **na kolanach błagała** Dobińskiego, aby jej nie odtrącał, aby z nią żył. Na wszelkie jednak prośby zamordowanej pozostawał oskarżony niewzruszony.

Obrońca wnosi następnie o przeczytanie protokółu zeznań Wiktorji Szwarczykowej, matki II-giej żony oskarżonego, która zeznań swych powtórzyć nie może, ponieważ **obecnie jest umysłowo chorą.**

**Prokurator:** Także jego ofiara.

W protokóle tym świadek zeznaje że oskarżony był coprawda trochę popędliwy i dwa razy nawet ją uderzył, żony i dziecka jednakże nigdy nie bił i był naogół porządnym człowiekiem.

Wobec tego, że oskarżyciel i obrońca zrzekli się dalszych wniosków, przewodniczący oddał głos prokuratorowi.

**Mowa prokuratora**

(podajemy w skróceniu).

Wysoki Sądzie!

**„Słyszymy często zdanie, że niezbadana jest** przyszłość człowieka, że niewiadome są jego losy czy kroki, że wszystko co czynimy, zostało nam już z góry przeznaczone — i to nieodmiennie, że jakieś dobre czy złe fatum w sposób bezwzględny kieruje naszem działaniem, a wszelkie opieranie się przeznaczeniu jest daremne i będzie tylko pozorne, bo przeznaczenia nikt zmienić nie zdoła. Fatalizm to najprostsza filozofja życia, to duch przeżytego wschodu, to duch lenistwa i bierności!

My tego światopoglądu w odniesieniu do naszych stosunków i działań nie przyjmiemy, bo przyjąć nie możemy, nie chcąc dojść do absurdu.

Etyka, religja katolicka i jej dogmaty, nasze urządzenia społeczne są tego zaprzeczeniem. Słowem, nie będziemy, bo nie możemy negować wolnej woli zdrowego człowieka!

Z tego zaś płynie konsekwencja, że każdy za swe conajmniej umyślne czyny musi odpowiadać.

**Gdzie jest wina, tam i kara być musi.**

Już zgórą 4 lata upływa od tego czasu, mówił prokurator, gdy siedzący dziś na ławie oskarżonych Adam Dobiński w sposób nieludzki zamordował swą żonę.

Sprawa, która ongiś zelektryzowała społeczeństwo budząc odrazę i dreszcz zgrozy, dziś — pod wpływem nieuchronnego działania czasu, straciła na swej ostrości — pogodzono się z czasem z tem, w co początkowo nie chciano uwierzyć, że człowiek może być czasem gorszym od zwierzęcia. — Z samym jednak czynem nikt i nigdy się nie godzimy.

Porosły już światła pogrzebowe, umilkł już szloch rozdzierający, z żalu za przedwcześnie, bez swej winy i woli odeszłą — a czas, jakby żałobną powłoką osłania powoli nową mogiłę.

**Lecz ja z obowiązku zerwać muszę tę zasłonę,** pogasłe światła zapalam na nowo by przy ich blasku pokazać Wam, panowie sędziowie, jak śp. Anastazję Dobińską zamordowano".

Przechodząc do sprawy samej podkreślił prokurator wszystkie ważne momenty z procesu, które rzuciły właściwe światło na ponurą postać oskarżonego poczem zakończył swe przemówienie słowami:

„Wypadnie mi zaapelować do Was, panowie sędziowie, byście zgodnie ze złożoną

przysięgą i sumieniem, wydali sprawiedliwy wyrok, pamiętając, że **prawo łaski** jest zastrzeżone **Głowie Państwa** i byście niedopuszczali do siebie uczucia litości — **by zamordowana, której duch w tej chwili może znajduje się tu na sali** nie odczuła, że do mordercy przykłada się inną miarę jak do niewinnie zamordowanej.

Wedle ustawy — **wina została udowodnioną**, nastąpić więc musi przewidziana kara — o którą wnoszę!

**Wnoszę o zasądzenie oskarżonego za morderstwo na karę śmierci".**

**Obrońca p. mec. Trafalski,** zwraca uwagę na tę okoliczność, że wskutek upływu kilku lat świadkowie nie mogą przypomnieć sobie różnych szczegółów, któreby wpłynąć mogły łagodząco na stopień winy oskarżonego. Prócz tego wyklucza obrońca świadomość u oskarżonego w momencie popełnienia zabójstwa, albowiem w lesie pod Obrzyckiem oskarżony znalazł się w położeniu, które doprowadziło go do takiego zdenerwowania, że czynu dokonał podświadomie. — Obrońca prosi wobec tego o łagodny wymiar kary.

**Ostatnie słowa oskarżonego.**

Wysoki Trybunale! Już 5 lat męczę się w murach więziennnych, **bezustannie modlę się** do Chrystusa, który więcej cierpiał odemnie aby się nademną zlitował. Wysoki Trybunale! Błagam o litość, albowiem **gdyby mnie żona była nie zdradziła** nie byłbym się drugi raz ożenił, ani też nie popełniłbym tego czynu. Jeszcze raz **błagam o litość!**

Trybunał udaje się na naradę, która trwała około pół godziny.

**O godz. 12.40 ogłoszono wyrok, mocą którego oskarżony Adam Dobiński skazany został na karę śmierci.**

## Kalendarzyk zebrań Ch. Z. Z.

**Zebranie rzemieślników i robotników rolnych powiatu szubińskiego** odbędzie się w niedzielę, dnia 20 listopada br. w lokalu p. Budzyńskiego (Wielkopolanka) w Szubinie. Z powodu bardzo ważnych spraw uprasza się o liczny udział.

**Zebranie rzemieślników rolnych powiatu** mogileńskiego odbędzie się w niedzielę, dnia 20 bm. o godz. 10 przed południem. w lokalu p. Krusieńskiego w Mogilnie, plac Wolności. Z powodu bardzo ważnych spraw, obecność wszystkich konieczna.

## Dla naszej młodzieży.

**Kalendarz „Iskier" na rok 1928** jest wydawnictwem wzrowem na najlepszych podobnych wydawnictwach zagranicznych, różniącem się od nich jednak znacznie większem bogactwem materjału. W szczególności wyczerpująco opracowany jest dział wiadomości polskich. Kalendarz „Iskier", jako **mała podręczna encyklopedja** najważniejszych wiadomości **ze wszystkich dziedzin wiedzy**, jest właśnie niezbędny w codziennem życiu dla każdego zarówno dorosłego, jak młodzieńca. Wydany na specjalnym cienkim papierze w dogodnym formacie w miękkiej płóciennej oprawie mimo 256 stron tekstu nadaje się doskonale do noszenia stale w kieszeni i może służyć jako notatnik, gdyż posiada wolne rubryki na każdy dzień. Duży nacisk kładzie kalendarz w szeregu uwag i wskazówek na „organizację pracy codziennej". Wydany został przez „Iskry tygodnik dla młodzieży (Warszawa, Warecka 14), opracowany przez redaktora Władysława Kopczewskiego. Kosztuje w oprawie 3 zł 80 gr. Kalendarz ten zasługuje na jak najszersze rozpowszechnienie.

NOWY TOMYŚL. **Nieszczęście samochodowe.** W ub. sobotę p. dr. Maennel, właściciel młyna parowego w Nowym Tomyślu, wracał autem z Boruji Kościelnej do Wolsztyna. Dr. Maennel kierował samochodem osobiście. Nagle, na pewnym skręcie wskutek defektu kierownicy, która posłuszeństwa odmówiła, samochód przewrócił się i wpadł do głębokiego przydrożnego rowu. Skutki były fatalne. Wydobyto ciężko okaleczonego dr. M. oraz troje przejeżdżających rowerzystów z słabemi oznakami życia. Zanim natychmiast przywołany lekarz dr. Skalski z Nowego Tomyśla przybył, nieszczęśliwy zmarł. Zmarły, który był kawalerem, liczył 37 lat.

WOLSZTYN. **Jubileusz gazowni.** Gazownia miejska w Wolsztynie obchodziła w dniu 5 bm. 25-letni jubileusz istnienia.

KOBYLIN. **Kradzież koni.** W jednej z ostatnich nocy skradziono posiedzicielowi Oelertowi dwa konie, które, dlatego że nie dały na siebie wsiąść, znaleziono rano przywiązane do drzewa w bliskości stajni. Dwie nocy później skradziono znów p. Oelertowi dwa konie, których już nie odebrał. Po złodziejach śladu niema.

ZBĄSZYŃ. **W stan spoczynku** przeszedł kierownik szkoły tut. p. Stanisław Wiecherkiewicz, który przy tut. szkole powszechnej urzędował od czasów zmartwychwstania Polski. Pan W. ma za sobą przeszło 40 lat służby nauczycielskiej. Następcą p. Wiecherkiewicza jest p. Wojciechowski.

# Wielki pożar w Rakoniewicach.

## Pastwą płomieni padło 9 budynków.

W nocy ze środy na czwartek wybuchł w Rakoniewicach wielki pożar. Do poznańskiego Krajowego Ubezpieczenia Ogniowego nadszedł dziś telegram z Rakoniewic, że skutkiem pożaru uległa zniszczeniu już szósta kamienica. Nadeszło też wezwanie do Poznańskiej Straży Pożarnej, by przybyła na pomoc. Z powodu odległości i braku wody na miejscu musiano pomocy odmówić.

Pożarowi uległo 9 budynków pod względem architektonicznym wielkiej wartości historycznej. Pomocy udzieliły pogorzelcom straże pożarne z Opalenicy, Grodziska, Wolsztyna i Gościeszyna.

Gdy się siódmy dom palił, przerwana została trasa pożarna przez zniesienie domu dziewiątego. Dalsze niebezpieczeństwo ognia zostało usunięte

Przyczyna pożaru dotąd jest nieustalona.

# Zbrodnia zwyrodniałego starca w Grębocinie.

Korespondent nasz toruński donosi:

Dnia 15 bm. niej. Karol Gerke, dozorca cegielni w Grębocinie, 60-letni starzec upił dziewczynę, która służyła u inż. Chrzanowskiego wódką, do której prawdopodobnie wsypał proszku nasennego. Kiedy dziewczyna zasnęła zwyrodniały starzec, sadysta, położył ją na łóżko, gdzie następnie pozadawał ofierze rany na całem ciele ostrem narzędziem, wreszcie wijącą się z bólu dziewczynę zgwałcił.

Dziewczyna doniosła o tem chlebodawcy, który następnie zawiadomił o tem policję.

Gerkego aresztowano i osadzono we więzieniu.

# Proces o krwawe rozruchy uliczne w Inowrocławiu.

(Od własnego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego").

(Ciąg dalszy).

W dalszym ciągu aż do czwartku wieczór trwało przesłuchiwanie świadków. Większą część z nich stanowiły osoby, powołane przez oskarżonych dla ich obrony. Nie brakło też tzw. świadków oskarżenia. **P. Jasiak,** b. komisarz obw z Inowrocławia, obecnie w Gniewkowie, opowiadał, jak to z przechodzącego ul. Zbychora pochodu padły pogróżki pod jego adresem: „My ci dziś wypuścimy flaki z brzucha!". Przypuszczał, że to byli ludzie z Gnojna, których niegdyś karał za jakieś przewinienia administracyjne, ale którzy to byli, poznać nie mógł.

Dodatkowo do zeznań zgłosił się jeszcze p. prezydent miasta Inowrocławia **dr. Krzymiński.** Wyjaśniał, że de facto o pochodzie **dowiedział się dopiero w niedzielę krytycznego dnia rano** i dlatego osobiście udał się do zast. kdta garnizonu **kpt. Laudan'a o przypuszczalną pomoc oddziałów.** Komisarzowi Biczysce żadnych specjalnych zleceń nie dawał poza zawiadomieniem, że pochód nie jest dozwolony. Tu kom. Biczysko skonfrontowany z doktorem Krzymińskim, oświadcza, że jeśli działał, **to tylko w myśl otrzymanej instrukcji i zleceń p. prezydenta.** Z dalszych zeznań okazuje się, że prezydent zbyt szczegółowo nie zajmował się otrzymywanymi raportami policyjnymi i że na masówki swego przedstawiciela nie wysyłał, wyręczając się policją. Prezydent w toku zeznań podkreśla również swoją **bezpartyjność w urzędowaniu.** Wielu szczegółów obecnie nie pamięta. Z całym naciskiem jednak zaznacza, że podstawą do nieudzielenia zezwolenia był rzeczywiście brak odpowiedniego wniosku ze strony oskarż. Głowackiego, któremu on później zaraz po zajściach robił wymówki.

Osk. **Dziedzica,** a później osk. **Kocha** obciążyli nowi świadkowie, z których jeden. niej. **Wieprzykowski,** oddźwierny kolejowy, stawił się na sąd sam dla dania świadectwa prawdzie. Szczegóły zeznań były nowością, nawet i dla policji. Opowiadał on, że Dziedzic **wygrażał w przeddzień wypadków, iż „będzie rozdana broń, którą pozarzyna się starych burżujów i młodych,** że **planuje się napad na dyr. inż. Kołakowskiego i ograbi się kasę Solvay'u a rządy w mieście obejmie brać socjalistyczna.** Świadka tego, który zachowuje się bardzo hałaśliwie i niesfornie, popierają zeznania innych osób, mimo, że wychodzi na jaw, że Wieprzykowski działa tu przez zemstę osobistą, podobnie jak i świad. Rybarczykowa, mająca urazę do Dziedzica. Świadkowie inni przesłuchiwani nazajutrz, jak np. **Gawędówna, Kwiatkowska, Nowakowa,** potwierdzają fakt rozgłaszania tych pogróżek. Mówią że **w mieszkaniu Dziedzica i koło cmentarza stale odbywały się narady i dysputy,** pełne takich zwrotów, jak np. „precz z dużymi karkami, czarnymi krukami (księżmi)" itp. Przy konfrontacji świadków żony Wieprzykowskiego i Grajkowskiej, ta pierwsza na zapytanie prokuratura stawia zarzut krzywoprzysięstwa mężowi swemu, co miało mieć miejsce parę lat temu w Toruniu, w sprawie niej. Buszego, któremu on świadkował przeciw jednemu Niemcowi. Wieprzykowscy są w procesie rozwodowym.

Nie brakło też świadków zupełnie nie orjentujących się w wypadkach. Taki **Klóska, tytułując sąd „wysokim kryminałem",** opowiada, jak to szedł w pochodzie „honorowo", tzn. nie paląc i nie plując, potem przechodził koło policji, stojącej w kordonie z bagnetami „śmiało i bez strachu" i to po to, **by ujrzeć stojącego opodal w spokoju osk. Gralaka,** który wezwał go na świadka. Inny świadek **Giapa** z ogromną trudnością pamięciową podtrzymywał swe zeznanie wobec konfrontacji ze świadkiem **Szczepańskim,** właścicielem restauracji, w której ten podczas rozruchów miał się znajdować wraz z osk. Pawlakiem, Janickim i Błaszakiem.

Pod koniec sąd przesłuchał jeszcze osk. Głowackiego i uchwalił dopuścić dowód na jego twierdzenie, iż ten zawsze nawoływał do porządku i posłuszeństwa władzom. Wezwany na świadka st. post. sł. śl. Wasiak nie mógł jednak potwierdzić tych okoliczności. Opowiadał on jeszcze, że bywając w tym roku na zebraniach PPS posłyszał raz okrzyk: „niech żyje komuna!" Zwracał więc Głowackiemu uwagę na niektórych radykałów, znajdujących się w partji. Działo się to jednak już po wypadkach.

Na koniec zeznaje radny miejski **Wałkowski,** jak to w ślad po awanturach **osk. Juszczak domagał się od niego natychmiastowego złożenia mandatu i to pod groźbą zabójstwa w razie oporu.**

Po odczytaniu orzeczeń lekarskich co do zabitych i rannych, przewodniczący odroczył posiedzenie sądu do soboty, którego to dnia nastąpi zakończenie przewodu dowodowego oraz przemówienie stron. Obrońcy w liczbie trzech zapowiedzieli 3-godzinne conajmniej przemówienia. Przemawiać będą: główny obrońca **dr. Mejsel, dr. Libermann i dr. Pehr** z Grudziądza.

Wyrok spodziewany jest w poniedziałek.

## Kalendarzyk zebrań Ch. D. na Pomorzu.

**Świecie** sobota, dnia 19. 11. rb. Zebranie polityczne.

**Więcbork** wtorek, dnia 22. 11. rb. Zebranie polityczne.

**Sępólno** środa, dnia 23. 11. r. b. Zebranie polityczne.

**Kościerzyna** czwartek, dnia 24. 11. rb. Zebranie polityczne.

**Kartuzy** piątek, dnia 25. 11. rb. Zebranie polityczne.

## Zjazd Ch. D. w Grudziądzu.

**W niedzielę, 20 listopada o godz. 9½ rano odbędzie się w Grudziądzu w „Domu Towarzystw"** (dawn. Bazar) przy ul. Moniuszki 8 **zjazd członków Zarządu Wojewódzkiego i Pomorskiej Rady Wojewódzkiej, Zarządów i Rad Okręgowych Polskiego Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji okręgów grudziądzkiego, toruńskiego i tczewskiego.**

**Porządek obrad:**

1. Godz. 8 rano Msza św. w kościele farnym.

2. Godz. 9 rano: Zbiórka członków i zaproszonych gości w „Domu Towarzystw" ul. Moniuszki 8. a) otwarcie Zjazdu przez prezesa Zarządu Wojew. kol. posła Nowickiego, b) stwierdzenie listy obecnych, c) odczytanie protokołu z ostatniego Zjazdu Wojew. d) referat na temat **„Stosunek Ch. Dem. do rządu marsz. Piłsudskiego** oraz e) kwestja tworzenia bloków wyborczych. f) dyskusja nad referatami, g) wnioski, rezolucje i uchwały, h) wolne głosy i wnioski.

3. Zakończenie Zjazdu.

Referaty wymienione pod punktem d i e wygłosi delegat Zarządu Gł. Ch. D. z Warszawy, najprawdopodobniej prezes klubu parlamentarnego poseł **Józef Chacliński,** koreferat zaś delegat Pomorskiego Zarządu Wojewódzkiego.

**Za Zarząd Wojew. Str. Chrześc. Dem. Alb. Nowicki,** prez. **J. Nowak,** sekr.

CHEŁMŻA. **Tow. Ogrodników** na Chełmżę i okolicę odbędzie posiedzenie w niedzielę, 20 bm. o godz. 2. w hotelu Dworcowym. Na porządku obrad bardzo ciekawe sprawy. O liczny udział prosi zarząd.

## ODPOWIEDZI REDAKCJI.

**Uparty.** Od czasu stabilizacji złotego był już inne dwuzłotówki, z wizerunkiem Kościuszki, które zostały wymienione.

**Juljan Cheikowski, Nowemiasto.** Proszę zaadresować: Ks. Hanelt, kurator Tow. Głuchoniemych, Bydgoszcz, ul. Św. Trójcy.

**Fr. Bogaczyk, Ostrówki, pow. Chodzież.** W sprawie wspomnianej pożyczki proszę się zwrócić do Banku Gospodarstwa Krajowego w Poznaniu lub w Bydgoszczy.

**W. Polewski, Dobsk.** Trzeba przejść Szkołę Budowy Maszyn w Grudziądzu. Proszę zwrócić się do szkoły po prospekt.

**W. Siuda, Trzemeszno.** Zaprzysiężonym grafologiem jest prof. Wenancjusz Friebe, gimnazjum klasyczne w Bydgoszczy.

**Z. T. 332.** Według kodeksu karnego, obowiązującego w b. dz. pruskiej, podejrzenie, aczkolwiek przykre dla Pana, jest dopuszczalne i zwalnia się od winy i kary, skoro broni się swych interesów, w tym wypadku pierścionków.

**Rajewicz, Chełmża.** W dniu 11 listopada nie było ciągnienia loterji państwowej; jedno i drugie ciągnienie odbyło się 10 bm. i wygrane zostały przez nas w całości w numerze 260 ogłoszone.

**St. B. W. 38.** Za mieszkanie sześciopokojowe można pobierać dowolny czynsz.

**H. M., Kokoszki.** W przedstawionej nam sprawie ponownie monitować pocztę.

**Zdemobilizowany.** Służba wojskowa rozwiązuje całkowicie stosunek służbowy; odszkodowania domagać się nie można. Inaczej przy ćwiczeniach.

**Karol Ender, Bydgoszcz.** Wystarczy zupełnie zaadresować: Szkoła Morska w Tczewie.

## ZMARLI.

Ś. p. **Tomasz Czarczyński** w Jarocinie.

Ś. p. **Marja z Wysockich Rozwarska** w Gnieźnie.

Ś. p. **Czesław Olejniczak,** właściciel Hotelu Francuskiego w Ostrowie.

Ś. p. **Stanisław Cwalina,** bankowiec w Katowicach.

Ś. p. **Zofja z Ludwigów Dzieciolińska** w Warszawie.

## Z POMORZA.

**CHEŁMNO. (Koncert).** W niedzielę, 20 bm. urządza Tow. śpiewu „Dzwon“ w Chełmnie swój trzeci doroczny koncert wokalno-instrumentalny, ze współudziałem orkiestry 66 p. p., w sali Strzelnicy przy dworcu. Początek o godz. 8 wiecz. Po koncercie zabawa taneczna z urozmaiceniami. Zysk przeznaczony na cele dobroczynne.

**KIEŁPIN. (Przedstawienie amatorskie.)** Sokół w Kiełpinie odegra w niedzielę dnia 20. bm. w sali p. Glazy w Kiełpinie przedstawienie teatralne p. t. „Pan Chciwski“, czyli „Skąpy dwa razy traci“, komedja w 4 aktach. Początek przedstawienia o godz. 6,30 wiecz. Po przedstawieniu zabawa taneczna.

**DZIAŁDOWO. (Zebranie koła Chrześc. Dem.)** W ub. czwartek wieczorem odbyło się w Strzelnicy zebranie koła Chrześc. Demokracji przy bardzo licznym udziale członków i sympatyków. Po przeczytaniu protokółu z poprzedniego zebrania oraz posiedzenia zarządu koła przyjęto nowych członków, poczem poseł A. Nowicki wygłosił obszerny referat o sytuacji politycznej, przyjęty oklaskami. W ożywionej dyskusji zabierali głos pp. Bielicki, wiceprezes Jabłoński, prezes Wejrowski, Falarczyk, Gilgenast i sekretarz Wasiniewski. Po udzieleniu przez referenta p. Nowickiego wyczerpujących odpowiedzi na zapytania i poruszone kwestje zamknął prezes Wejrowski posiedzenie, które dobitnie świadczy, jakie znaczenie i jaki wpływ w naszem mieście ma Chrześc. Demokracja.

## Brusy.

**Wieczorek Tow. Młodzieży Katolickiej.** W ub. niedzielę, 13 bm. urządziło miejsc. Tow. Młodzieży wieczorek, połączony z przedstawieniem amatorskiem. Odegrano sztukę p. t. „Noc Błogosławiona“ Jana Arta. Przedstawienie poprzedziła deklamacja. Następnie w treściwych słowach przemówił do publiczności ks. prob. Grüning. Amatorzy wywiązali się ze swego zadania znakomicie. Również i publiczność dopisała tak, że sala p. Szamockiego była przepełniona.

**Z jarmarku.** W ub. wtorek odbył się jarmark na bydło i konie. Bydła spędzono znaczną liczbę. Ceny były mniej więcej te same, jak na poprzednich targach.

## Z Torunia.

**Nocny dyżur** ma do dnia 18 bm. apteka pod „Lwem“, Rynek Nowomiejski.

**Z Teatru Pomorskiego.** W piątek, dnia 18 bm. o godzinie 8-ej wieczorem jedyny występ światowej sławy tancerza Saszy Leontiewa.

W sobotę, dnia 19 i w niedzielę, dnia 20 bm. o godzinie 7,30 wieczorem poraz drugi i trzeci „Damy i huzary“.

W niedzielę, dnia 20 bm. o godzinie 3,30 popołudniu nieodwołalnie poraz ostatni efektowna baśń sceniczna p. t. „Król Leśny“.

**Szczęśliwa kolektura.** W I-szej klasie 16-tej loterji państwowej wygrały w kolekturze Pawła Billerta w Toruniu przy Rynku Nowomiejskim następujące losy: 5556 8352 11672 26822 30195 35108 43492 46948 49022 53262 53268 117422 123371 123380.

Losy loterji na cele dobroczynne już nadeszły i kosztują ½ — 4 zł, 1/1 — 8 zł. Największa wygrana 50 000 zł.

**Jesienną Wystawę Obrazów i Rzeźb w Toruniu** zwiedziły liczne zastępy publiczności. Akwarele Mokwy, pastele Zelka i krajobrazy morskie Gęstwickiego, Mazurka, Alexandrowicza, Grosa i Styczyńskiej podobały się ogólnie. Nowoczesne prądy w malarstwie reprezentuję Dołżycki. Dobre portrety wystawiła Jędrkiewiczowa a Zaremba obrazy o tematach wschodnich i olbrzymi dywan z orłem polskim, doskonały pod względem kompozycji i wykonania. Zarząd zapowiada wystawę zbiorów prywatnych, aby udało mu się dzieło piękne i ważne, ale też trudno do ostatka doprowadzić.

**Włamania.** W nocy z dnia 15 na 16 bm. nieznani dotychczas sprawcy dokonali aż trzech włamań do mieszkań, z których skradli większą ilość garderoby: u pp. Koperskiego Jana przy ul. Winnica 26, Błaszczyka Adolfa przy ul. Podgórnej 8 i Brandykowskiego Józefa przy Staromiejskim Rynku 16.

**Aresztowania.** Dnia 16 bm. odprowadzono do policji 1 osobę poszukiwaną listem gończym, 2 za kradzież, 1 za włóczęgostwo, 1 za nierząd zarobkowy i 1 za pijaństwo i awantury.

### WIECZÓR MUZYCZNY SZKOŁY PROF NIEKRASZ.

Prof. S. Jagodzińska-Niekrasz nie od dziś dała się poznać w swej pracy na niwie artystycznej i to nietylko w Toruniu, ale i na całem Pomorzu. Pracuje ona wydatnie w dwóch kierunkach: jako pianistka propaguje ona owocnie muzykę polską w całym szeregu koncertów na Pomorzu, które cieszyły się wielką frekwencją i uznaniem. Oddaje się ona również pracy pedagogicznej, współpracując przez dłuższy czas w toruńskiem Tow. Muzycznem. Obecnie otworzyła p. S. Jagodzińska-Niekrasz własną klasę fortepjanu. Chcąc, aby jej młodzież przyczyniła się do polepszenia finansów młodzieży harcerskiej, zorganizowała ona pierwszy wieczór współczesnej muzyki polskiej swych uczenic i uczni.

Program ten był bardzo ciekawy. Składał się on z utworów muzyków: A. Michałowskiego, Różyckiego, E. Miynarskiego, Brzezińskiego, Paderewskiego i Wielhorskiego.

Popisywały się bardzo udatnie pp.: N. Szuman, R. Ruszczyńska, H. Raurska, M. Jaworska, A. Jakubusówna i R. Wąsikówna.

Słowo wstępne o muzyce współczesnej wygłosił prof. Wieczorek.

Wieczór ten cieszył się wielkiem powodzeniem. Jak już zaznaczyliśmy — całkowity dochód przeznaczono na cele harcerstwa.

Życzymy prof. S. Jagodzińskiej-Niekrasz dalszego powodzenia w jej pracy na niwie artystycznej.

## Tczew.

**Warto widzieć i słyszeć!** Od środy występuje w Grand-Hotelu w Tczewie turecki fakir Machmut Boraj, wulkaniczny człowiek, oryginalna trupa z wężami oraz humorysta i „kocynder“ śląski Rassek z urozmaiconym, nowym programem. Początek o godz. 8 wieczorem.

**Ważne dla pań i panienek.** Tczewskie Koło Ziemianek urządza dla pań i panienek, zajętych przed południem, kursy popołudniowe pieczenia tortów, ciast, robienia kanapek, przekąsek i t. p. Bliższych informacyj zasięgnąć można u p. starościny Dytkiewiczowej.

**Kary się sypią, jak z rogu obfitości.** Znowu aż czterech właścicieli domów, pomimo nakazu policyjnego, nie oświetliło w swoich domach sieni i schodów, za co pociągnięto ich do kary. Zapisano także dwóch kierowców samochodów za przejeżdżanie samochodem ulicą Dworcową w czasie nabożeństwa.

**Zebranie Tow. Kupców Samodzielnych.** W salce kawiarni Cristal, o godz. 20 zagaił p. prezes Maciejewski obrady, witając p. Orcholskiego Władysława, kupca w Tczewie jako nowoobranego na ostatniej radzie miejskiej radcę miejskiego. Referat z walnego zebrania i zjazdu kupców w Brodnicy wygłosił prezes. Sprawą izby handlowej zainteresowano się bardzo żywo. Kwestja podatkowa, szczególnie sprawa oszacowań wywołała nader ożywioną dyskusję.

**Strzeżcie się złodziei!** W tych dniach okradzione zostało mieszkanie, którego właściciel wyszedłszy na kilka chwil pozostawił otwarte bez nadzoru. Ukradziono około 80 dolarów w złocie i papierach. Przy ulicy Wąskiej 31 z otwartego mieszkania, pozostawionego na opiece trojga dzieci, jakiś opryszek (podobno bez zarostu w żółtym płaszczu i szarej czapce) zabrał węzełek ubrania męskiego, przedtem już przygotowanego i 14 złotych w gotówce. Złodziej, korzystając z ciemności uciekł w stronę parku.

**Baczność, Sokoli!**

W niedzielę, dnia 20. bm. o godz. 7. wieczorem w lokalu Strzelnicy odbędzie się miesięczne zebranie Tow. gimn. „Sokół“ w Tczewie. Na porządku dziennym bardzo ważne sprawy. Obecność wszystkich członków konieczna. Po zebraniu odbędzie się wieczorek dla członków i gości.

**Baczność, Wojacy!**

W niedzielę dnia 20. bm. o godz. 3 popołudniu odbędą się ćwiczenia na placu przy Magistracie, na które powinni się stawić bezwarunkowo wszyscy członkowie.

## Kościotrup w lesie opaleńskim.

### Echa zamordowania handlarza w r. 1919.

Z Gniewu donoszą nam:

W ub. wtorek znaleziono w lesie w Opaleniu kościotrupa. Jak dochodzenia ustaliły, jest to kościotrup handlarza domokrążnego, zamordowanego w roku 1919. Nazwisko zamordowanego dotychczas nie jest znane. W związku z tem aresztowano niej. J. Różańskiego, podejrzanego o morderstwo. Przekazano go prokuratorowi w Nowem nad Wisłą.

# Wiadomości z Grudziądza.

**Związek Stowarzyszeń w Grudziądzu.** Z inicjatywy Tow. Czytelni Ludowych w Grudziądzu zawiązał się tu Związek Stowarzyszeń, pod przewodnictwem adwokata dr. Władysława Bortha. Wybrana na konferencji prezesów towarzystw komisja organizacyjna opracowała statut, który rozesłała wszystkim stowarzyszeniom wraz z deklaracją przystąpienia do Związku. Bardzo pokaźna liczba organizacyj już zadeklarowała swe przystąpienie, tak, że Związek będzie mógł należycie spełniać swoje zadanie, a celem jego jest: wspólna praca w urządzaniu uroczystości i obchodów narodowych, wspólna praca we wszystkich, dotyczących przeciwdziałania wszelkim zakusom czynników wrogich całości Państwa a w szczególności na polskość Pomorza; wspólna praca w dziedzinie oświaty pozaszkolnej i akcji humanitarnej, a wreszcie załatwianie na wniosek sporów między stowarzyszeniami na tle urządzania zabaw, akademji, wynajmowania lokali i wzajemna pomoc między sobą. Jak widać, Związek Stowarzyszeń w Grudziądzu wytknął sobie piękne zadanie do spełnienia, a przytem statut jego jest tak ułożony, że w niczem nie narusza samodzielności stowarzyszeń. Nadmienić należy, że podobne Związki istnieją już w wielu miastach na ziemiach Polski Zachodniej.

**Nowy klub.** W poniedziałek dnia 14 bm. odbyło się w Strzelnicy zebranie organizacyjne lubowników sportu kulania kręgli. Uchwalono założyć taki klub pod nazwą „Swoboda“ a po przyjęciu regulaminu przystąpiono do wyboru zarządu. Prezesem wybrano znanego działacza, dyr. „Warszawskiego Tow. Ubezpieczeń“, p. Fr. Komorowskiego, sekretarzem p. A. Górskiego, skarbnikiem p. Matuszewskiego (właśc. winiarni i składu delikatesów po Marxie, przy ul. Mickiewicza). Do instancji apelacyjnej należy sekretarz miejski p. Śliwa. Po dokonaniu wyboru zarządu i załatwieniu spraw związanych z walnem zebraniem, przystąpiono do pierwszego, a tem samem uroczystego kulania kręgli, a była to właściwie wielka próba (bo wkrótce urządzi się międzyklubowe kulanie), na które klub kręglarzy „Słoń“ wydelegował pp. Jasińskiego, Dziańskiego i Peikerta. W przedpróbach (przedkulaniu) rywalizował „Słoń“ z „Swobodą“, lecz w końcu „Swoboda“ odniosła walne zwycięstwo na całej linji. Zatem zawody kręglarskie zapowiadają się bardzo interesująco, na co zwracamy uwagę miłośników tego sportu. Przyszłe kulanie odbędzie się w poniedziałek, dnia 21 bm. w kręgielni „Strzelnicy“ przy ul. Chełmińskiej.

**Loterja gwiazdkowa T. C. L.** Zachęcony nadzwyczajnem powodzeniem zeszłorocznej loterji, przystępuje komitet grudziądzki T. C. L. do urządzenia „Loterji Gwiazdkowej“ w roku bieżącym. Obecnie rozpoczyna się w najbliższych dniach zbiórka fantów, która dzięki życzliwemu stanowisku Towarzystwa Kupców Samodzielnych oraz Narodowej Organizacji Kobiet, Towarzystwa Czytelni dla Kobiet i Koła Przyjaciół Harcerzy, rokuje jaknajlepsze wyniki. Kierownictwo zbiórki spoczywa w doświadczonych rękach pań: Bielickiej, derowej Borthowej, inż. Boberskiej, Kruszonowej i dr-owej Majowej: udział biorę panie: Czaplińska, Mańkowska, Palczewska, Przyborska, Rylska, Sożyńska, Wyrzykowska i inne. Oprócz fantów, uzyskanych drogą zbiórki, zostanie pewna ilość zakupioną tak, że szanse wygranej będą znacznie większe, niż w roku zeszłym. Mimo tego jednak cena losów nie ulegnie zmianie i będzie je można nabyć już od dnia 1. 12. po 50 groszy. Atrakcją loterji będzie stanowił obraz, przyobiecany przez p. prof. Szczeblewskiego. Ciągnienie odbędzie się publicznie dnia 18. 12.

**„Tydzień Akademika“** Rozpoczynając akcję pomocy kształcącej się młodzieży akademickiej pod hasłem „Tydzień Akademika“, która odbędzie się na Pomorzu w czasie od 5 do 11 grudnia br., zwrócił się delegat Pomorskiego Komitetu Wojewódzkiego do p. prezydenta m. Włodka z prośbą o pomoc w przeprowadzeniu tejże akcji w Grudziądzu. P. prezydent miasta na przewodniczącego polecił delegatowi osobę bardzo zasłużoną na polu społecznem, p. inspektora szkolnego Ossowskiego. Chcąc przeprowadzić akcję „Gwiazdki dla akademika“ na szeroką skalę, koniecznem jest powołać do pracy i obywateli powiatu P. starosta przyobiecał delegatowi zorganizować komitet powiatowy, na czele którego sam stanie. Wszelkich informacyj w sprawie „Tygodnia Akademika“ udziela sekretarjat komitetu wykonawczego, Toruń, ul. św. Jakóba 7.

**Zjazd drogerzystów.** Ubiegłej niedzieli odbył się w hotelu Centralnym zjazd drogerzystów, pod przewodnictwem p. Rychtera z Torunia. Protokół pisał p. Sikora. Na porządku obrad znajdowały się m. in. sprawy podatkowe, żądano koniecznie zmienienia norm dochodowych, powołania rzeczoznawców szczególnie do wymiarów podatku przemysłowego; pozatem domagano się zupełnego zniesienia świadectw przemysłowych. W tej sprawie zabierali głos m. in. pp.: repr. Pomorskiej Izby Skarbowej p. radca Utschik, p. Neumann z Poznania, dr. Rzepecki a szczegółowe i fachowe objaśnienia dał zaprzysiężony rewizor ksiąg p. Alojzy Kamrowski z Grudziądza, który podkreślał braki i konieczność naprawy i znowelizowania ustawy podatkowej. P. inż. Bieżanka referował o sprawie szkół drogeryjnych, wywiązała się ożywiona dyskusja, której rezultatem był wybór nowej komisji szkolnej; weszli do niej z Grudziądza pp. Hańczewski, Tuszyński i Abroncit. Dalej zebrani uchwalili, aby Związek Drogerzystów przystąpił do Zw. Tow. Kupieckich — upoważniono zarząd do pertraktacji ze Związkiem. Sprawę kasową referował p. Joachimczyk, p. Neumann z Torunia zaś wygłosił referat o ochronie cen oraz o zadaniach Towarzystwa. — Zebranie miało przebieg bardzo poważny i wzorowy. Szczególnie należy się uznanie p. dr. Rzepeckiemu i p. A. Kamrowskiemu, jak niemniej referentowi z Torunia p. Neumannowi, za ich pouczające referaty.

**Zebranie detalistów tytoniowych.** Koło Detalistów Tytoniowych przy Tow. Kupców Samodzielnych w Grudziądzu odbyło swe miesięczne zebranie w dniu 15 bm w lokalu hotelu Kellasa. Zebranie zagaił p. Chyła, poczem sekretarz p. Maciejewski odczytał protokół z ostatniego zebrania oraz komunikaty zarządu, nad którymi wywiązała się ożywiona dyskusja i szczegółowo omawiano tryb postępowania detalistów tytoniowych w razie otrzymania z hurtowni towaru uszkodzonego lub zepsutego. Następnie wobec automatycznego wystąpienia z Koła przewodniczącego p. Franciszka Strzębskiego, z powodu zwinięcia składu tytoniowego, wysunięto na jego miejsce kandydaturę dotychczasowego zastępcy przewodniczącego p. Franciszka Chyły, na miejsce tego ostatniego zaś wybrano p. K. Manieckiego. Prócz tego Koło zaproponowało kandydatury pp. Klingenberga i Manieckiego na rzeczoznawców dla podatku przemysłowego, a na ich zastępców pp. Maciejewskiego i Mosińskiego oraz kandydatury pp. Konarkowskiego i Mosińskiego na członków komisji szacunkowej. — W wolnych głosach poruszano stosunek miejscowych hurtowników tytoniowych do detalistów. Koło uchwaliło zwrócić się do hurtowników z żądaniem, aby, w razie kompletnego braku w państw. magazynie tytoniowym zapasu danego gatunku tytoniu, papierosów lub cygar, sprawiedliwie obdzielali wszystkich detalistów z posiadanych przez hurtowników zapasów, (chodzi tu w szczególności o papierosy „Rarytas“ i cygara „La Pintura“), a także, aby za przykładem jednego z miejscowych hurtowników pozostali hurtownicy prowadzili ewidencję sprzedawanych detalistom towarów. Prócz tego uskarżano się na konkurencję, jaką czynią kupcom spółdzielnie urzędnicze. — W dyskusji brali udział pp. Brzózka, Chyła, Kaczmarkówna, Konarkowski, Maniecki, Mosiński i inni a w imieniu Związku Tow. Kup. przemawiali pp. dr. Rzepecki i wicedyr. Radojewski.

**Z życia podoficerów rezerwy w Grudziądzu.** W dniu 10 bm. odbyło się walne roczne zebranie koła Grudziądza, na którem reprezentował zarząd Związku p. Felski z Torunia, wiceprezes Związku. Na marszałka wybrano p. Felskiego. Jednym z najważniejszych punktów obrad było sprawozdanie ustępującego zarządu, kaóre zdawali: prezes Żelazny, sekr. Dębkowski, skarbn. Gubera i kom. Mania, przyczem okazało się, że zarząd sprostał swojemu zadaniu i usunął wszelkie niedomagania. Po krótkiej dyskusji udzielono absolutorjum staremu zarządowi i przystąpiono do wyboru nowego, w skład którego wchodzą następujące osoby, najwięcej zasłużone w kole: prezes Frąckowiak Stefan, wiceprezes Żelazny Józef, sekretarz Szykowski Wiktor, zastępca Dębkowski, skarbnik Kubara, komendant Mania Jan, zastępca komend. Neas; ławnicy: Zejdowski i Piotrowski. Komisja rewizyjna: Tysler, Przybylski i Graszyk. Sąd koleżeński: Paszkowski, Kocieniewski i Marciniak. Kasa pośmiertna: Piotrowski, Stanisławski i Zejdowski. — Po wyborze zarządu wygłosił marszałek zebrania obszerny i treściwy referat na temat „Obrona i zdrowy fundament państwa“, który nagrodzono oklaskami. W końcu zebrania uchwalono jednogłośnie na wniosek pp. Żelaznego i Mani rezolucję, domagającą się utworzenia okręgu pomorskiego Zw. Podof. Rez. z siedzibą w Toruniu, na wzór Związku Ofic. Rezerwy, oraz wezwano marszałka p. Felskiego i p. Frąckowiaka do przygotowania wstępnych prac organizacyjnych za porozumieniem się z zarządem Związku.

---

**Pracownicy krawieccy Ch. Z. Z. w Grudziądzu.**

W poniedziałek, dnia 7 bm. o godz. 8 wiecz. w lokalu „Dwór Artusa“ odbyło się zebranie filji pracowników krawieckich.

Referat o stanie zarobkowym wygłosił sekr. wojew. p. Nowak.

W dyskusji nad referatem przemawiało bardzo wielu uczestników zebrania, przyczem skarżono się na marne wynagrodzenie pracowników. Mimo, że istnieje taryfa płac obowiązująca każdego pracodawcę, to jednak do niej się ani jeden nie zastosowuje.

W związku z tem postanowiono oddać sprawę insp. pracy wzgl. do Sądu Przemysłowego a o ile to skutkować nie będzie postanowiono kardego z osobna po imieniu nazwać i podać do publicznej wiadomości.

Pozatem postanowiono urządzić z końcem listopada wzgl. z początkiem grudnia wielki zjazd pracowników krawieckich w Grudziądzu, celem stworzenia organizacji, której działalność sięgałaby na całe wojew. pomorskie.

# KRONIKA

**Bydgoszcz,** dnia 18 listopada 1927 roku.

**KALENDARZYK.**

Dziś w piątek Anieli. M. Rom
Jutro w sobotę Elżbiety.
Wschód słońca o godzinie 7.28.
Zachód słońca o godzinie 4.2.

**DYŻUR NOCNY W APTEKACH.**

Od poniedziałku 14 bm. do poniedziałku 21 bm dyżurują następujące apteki:
1. Apteka pod Koroną, ul. Dworcowa.
2. Apteka pod Niedźwiedziem ul. Niedźwiedzia.

**Wypożyczalnia książek „Lektora",** ulica Gdańska 141, otwarta codziennie od godziny 8 rano do 6 wieczór. Telefon 1739.

**TEATR MIEJSKI.**

Dziś w Teatrze Miejskim odbędzie się niezwykle sensacyjna atrakcja. Oto znana i podziwiana na obu półkulach świata **gwiazda japońska Jovita Fuentes** wystąpi w oryginalnym kostjumie japońskim (kimono) z własnym koncertem. Bardzo ciekawy i oryginalny program zapowiada arje operowe i pieśni Mascagniego, Pucciniego i Szumanna. Sensacją koncertu będzie cykl oryginalnych pieśni japońskich i filipińskich. Artystka śpiewać będzie po francusku, angielsku i japońsku. Akompanjament objął kapelmistrz Lewicki. Pianino koncertowe użyczyła bezinteresownie firma Sommerfeld w Bydgoszczy.

Jutro, w sobotę **premjera** prz[illegible]znej **opery komicznej** Plauquetta **„Dzwony z Corneville".** Dyrekcja teatru otoczyła jutrzejszą premjerę wyjątkową pieczołowitością. Nowe dekoracje i kostjumy skomponował artysta malarz St. Węgrzyn. Muzycznie opracował kapelmistrz Lewicki, reżysersko zaś J. Józefowicz. W obsadzie przodują nazwiska pp. Hermanowej, Orszańskiej, Andrzejewskiego, Dziedzickiego, Dominiaka, Józefowicza, Łapińskiego i innych.

W niedzielę i poniedziałek w dalszym ciągu **„Dzwony z Corneville".**

— **„Spadkobierca" w niedzielę po południu.** W nadchodzącą niedzielę, dnia 20 bm. ukaże się po raz ostatni w sezonie po cenach zniżonych kapitalna komedja A. Grzymały-Siedleckiego „Spadkobierca" z dyr. Stomą, świetnym przedstawicielem roli tytułowej. Początek o godzinie 4-tej.

— **Osobiste.** Dyplom i tytuł magistra nauk ekonomiczno-politycznych uzyskał na uniwersytecie poznańskim p Marcin Formanowicz z Nakła.

— **Ofiara.** Na kościół w Szwederowie złożył p. sędzia Gierszewski sumę 10 złotych.

— **Nabożeństwo prawosławne** w cerkwi bractwa, Petersona 4, odbędzie się 19 bm. o godzinie 7 wieczorem, a 20 bm. o godz. 10 rano i wieczorem, z powodu święta w następnym dniu, o godz. 6 wiecz. 20 bm., po skończeniu Mszy św. o godz. 12 rano odprawione będą modły za dusze ofiar bolszewizmu.

— **Jarmark na konie i rogaciznę** odbędzie się we wtorek, 22 bm. na Targowisku Rzeźni Miejskiej.

— **Dyrekcja Liceum Handlowego** Izby Przemysłowo-Handlowej (ul. Królowej Jadwigi 17) podaje do wiadomości, że jutro, t. j. w sobotę 19 bm. odbędzie się o godz. 4—5 konferencja wywiadowcza dla rodziców i opiekunów uczniów i uczenic tut. Liceum Handlowego.

— **Zabawę jesienną** połączoną z rozmaitemi niespodziankami urządza w sali Resursy Kupieckiej w sobotę, 19 bm. Tow. śpiewu „Dzwon". Przygrywać będzie lubiana orkiestra p Finca. Początek o godz. 8-ej wieczorem. Czysty zysk na cele kulturalno-oświatowe.

— **Tow. śpiewu „Lutnia" w Jachcicach** urządza w dniu 20 bm. w lokalu p. Trzebiatowskiego wielką zabawę jesienną z występem śpiewu i niespodziankami na Jachcicach jeszcze niebywałych. O liczne przybycie prosi zarząd. Czysty zysk na zakup nut.

— **Tow. gimn. „Sokół" Bydgoszcz VI (Brdyujście — Siernieczek)** urządza w niedzielę, 20 bm o godz. 7 wiecz. w lokalu p. Kadowowej w Brdyujściu przedstawienie teatralne komedji trzyaktowej pt. „Małżeństwo Loli". Po przedstawieniu zabawa taneczna Czysty zysk przeznacza się na zakup bibljoteki dla towarzystwa.

# Wielki pożar na dworcu kolejowym w Bydgoszczy.

## Ogień wybuchł w parowozowni. — Motor elektryczny spalony, 6 parowozów uszkodzonych. — Straty wynoszą 30.000 złotych.

Wczoraj o godzinie 1 min. 15 w południe, wybuchł w parowozowni na tutejszym dworcu kolejowym pożar. Gdy zaalarmowana straż pożarna przybyła na miejsce, zastała całą parowozownię w ogniu. Sześcioma linjami węży zaczęto gasić żywioł przez 8 godzin.

Znajdujący się w parowozowni motor elektryczny 6-konny spłonął doszczętnie jak również smary, oliwa, wełna do czyszczenia itd. Parowozy doznały częściowego uszkodzenia. Dach parowozowni spłonął, uszkadzając przęsła.

Straty wynoszą według dotychczasowego obliczenia 30 000 złotych. Przyczyną pożaru było prawdopodobnie nieostrożne obchodzenie się z ogniem.

**Z nastaniem dłuższych wieczorów**

pomyśleć trzeba o zaabonowaniu pożytecznego pisma na okres zimowy. Dobrą i zdrową strawę duchową daje

**„DZIENNIK BYDGOSKI"**

Zapisać go można w czasie od 15 do 25 listopada u listowego i na poczcie lub też każdego czasu w ekspedycji i naszych agenturach.


— **Z pobytu Jego Em. X. Prymasa Hlonda w Bydgoszczy.** Wczoraj przedpołudniem wizytował ks. Prymas klasztór Franciszkanek, potem wstąpił do kościoła Klarysek; szczegółowo zwiedził Dom Katolicki przy Farze, interesując się wszystkiem, przyczem pochlebnie wyraził się o całej budowie. Popołudniu J. Em. ks. Prymas udał się do Trzemeszna.

## Samobójstwo 14-letniego chłopca w Poznaniu.

„Nowy Kurjer" z dnia 18 bm. donosi:

Wczoraj o godz. 9-tej rano trzy niewiasty, idące ścieżką od strony hali cepelinowej, zauważyły obok cmentarza krwawionego chłopca, który nie dawał żadnych znaków życia. Głowa zbroczona krwią, palto i marynarka odpięte, na całem ciele plamy krwi, ręce kurczowo zaciśnięte, a obok w kałuży krwi leżała teczka z książkami. Przestraszone tym przykrym widokiem kobiety pobiegły czemprędziej na najbliższy komisarjat policyjny i zawiadomiły o swem spostrzeżeniu władze śledcze. Jak stwierdzono, denatem jest 14-letni Stanisław Szymański, zam. przy rodzicach przy ul. Kochanowskiego 1, uczeń szkoły wydziałowej. Komisja sądowo-lekarska stwierdziła, że zachodzi w tym wypadku samobójstwo.

Powód tego rozpaczliwego kroku dotąd nie wyjaśniony.

— **Karygodna opieszałość.** W stosunkowo krótkim czasie dokonane zostały w pow. bydgoskim trzy napady rabunkowe. Wykrycie sprawców napadu utrudnia policji ta okoliczność, że poszkodowani w każdym wypadku donieśli policji o napadzie dopiero w 7—12 godzin po fakcie i nie umieli bodaj w przybliżeniu opisać wyglądu bandytów

Z powodu tej opieszałości o natychmiastowem doniesieniu, bandytów nie zdołano przychwycić i mogą oni nadal napadać, rabować i być postrachem całej okolicy.

Przeto wzywa się społeczeństwo, aby o każdym napadzie lub rabunku powiadomiono bezzwłocznie najbliższy posterunek P. P. lub komendę P. P. w Bydgoszczy.

— **Kradzież z włamaniem.** Z 14 na 15 bm. w nocy, nieznani sprawcy włamali się do śpichlerza Wojciecha Kaźmierczaka przy ulicy Królowej Jadwigi 4 i skradli 30 worków od mąki.

— **Młodociani uciekinierzy.** Dnia 16 bm. policja w Bydgoszczy przytrzymała dwuch chłopców — 12-letniego Romana Tomczaka i 13-letniego Witolda Szulca z Poznania, którzy zbiegli z domu rodzicielskiego. Tłomaczą się oni, że w domu bito ich, więc chcieli nastraszyć swoich rodziców i dlatego zbiegli. Tomczak, który miał trochę uskładanych pieniędzy, zmówiwszy się z Szulcem wykupił w Poznaniu dwa bilety kolejowe i obaj przybyli do Bydgoszczy Noc spędzili na stacji. Następnego dnia, nie wiedzieli, co począć, głód im doskwierał, a na powrót do Poznania nie mieli już funduszy. Wówczas Tomczak przypomniał sobie, że w Bydgoszczy, przy ul. Jagiellońskiej 22, zamieszkuje znajomy jego ojca, p. Siekierski, udał się więc na ulicę Jagiellońską wraz z Szulcem, którego pozostawił na ulicy, a sam poszedł do p. S. i oświadczył, że został przysłany do Bydgoszczy przez swego ojca, celem odbioru od pewnego pana pieniędzy, które mu jednak na stacji skradziono tak, że niema teraz za co wrócić do Poznania i prosił o pożyczenie mu na drogę. P. S. domyślając się kłamstwa, oświadczył, że najprzód musi odnieść się do rodziców Tomczaka. Chłopiec usłyszawszy to, uciekł z mieszkania na ulicę, a p. S. za nim. Oczekujący na ulicy Szulc, widząc, że jego kolega ucieka, począł również uciekać. W tej gonitwie p. S. napotkał posterunkowego policji, który również pogonił za chłopakami. W ulicy Konarskiego, chłopcy nagle zawrócili i oddali się sami w ręce posterunkowego policji, który doprowadził ich do komendy, gdzie chłopców zatrzymano i powiadomiono rodziców.

**KRONIKA POLICYJNA.**

— **Kradzież roweru.** Z gmachu sądu powiatowego skradziono rower męski, stanowiący własność Aleksandra Gestera z Łęgnowa.

— **Ujęto** 3 złodziei, 1 zbiega z zakładu poprawczego, 2 pijaków i 1 kobietę za przekroczenie przepisów policyjno-obyczajowych.

**PROGRAM W KINACH.**

**KRISTAL.** Dziś premjera przeróbki słynnej powieści Balzaca spolszczonej przez Boya-Żeleńskiego **„Blaski i nędza życia kurtyzany"** w 10 aktach z słynnym tragikiem Pawłem Wegenerem w roli głównej. Wzruszająca i pełna niesamowitych scen treść na tle bogatej wystawy o pomysłowej reżyserji. Nadprogram komedja i dziennik Pathe.

**NOWOŚCI:** 12-aktowa komedja o treści pogodnej, kojącej pt. **„Parada rekrutów".** Nadprogram.

**MARYSIEŃKA:** Świetny film, według sławnego pisarza francuskiego Vautela, pt. **„Pani nie chce dzieci".** W rolach głównych Marja Corda oraz ulubieniec kobiet Harry Liedtke. Nadprogram.

**CORSO.** Jackie Coogan bawi publiczność w pięknym obrazie. Nadprogram.

## Z walnego zebrania Polsko-Kat. Tow. Głuchoniemych

Towarzystwo istnieje od 1920 r. i skupia w sobie wszystkich głuchoniemych Polaków katolików miasta Bydgoszczy i okolicy. W niedzielę, dnia 13 bm. odbyło się dla nich w kaplicy św. Florjana nabożeństwo miesięczne z kazaniem mimicznem, które miał ks. prof. Hanelt. W czasie nabożeństwa głuchoniemi przystąpili do wspólnej Komunji św.; Tow. śpiewu „Halka", z własnej inicjatywy, wykonało piękne pienia chóralne pod batutą swego dyrygenta, p. Echausta. Jakkolwiek głuchoniemi śpiewu nie słyszeli, to go jednak odczuwali, gdyż co chwila spoglądali w stronę chóru i wyrażali swe zadowolenie i wdzięczność. Podczas kazania, znakami i wyrazem twarzy dawali poznać kaznodziei, że go rozumią i według jego nauk żyć pragną.

Wieczorem odbyło się w lokalu p. Jarnatha walne zebranie głuchoniemych. Po zagajeniu przez ks. prof. Hanelta, kuratora Tow. głuchoniemych, zdawali prezes i poszczególni członkowie zarządu sprawozdania z całorocznej działalności. W szczególności podkreślił p. prezes Sikora pięknie udały zjazd i wieczornicę urozmaiconą, które się odbyły 4 października br. w „Ognisku". Po sprawozdaniach przeprowadzono wybory tajne zarządu; cały zarząd został ponownie wybrany i skład jego jest następujący: Sikora — prezes, Kalina — zast. prezesa, Krzywdziński i Müller — skarbnicy, Konatowski — sekretarz. Następnie ks. kurator Hanelt, wyraził zadowolenie z tak spokojnego przebiegu wyborów, odczytał podziękowanie p. wiceprezydenta miasta za złożone 35.50 zł. na powodzian oraz podziękował głuchoniemym za odegranie mimicznego przedstawienia na wencie u Patzera i poprosił o powtórzenie go w najbliższą niedzielę dla chorych w zakładzie św. Florjana. Zaś burzą oklasków wyrazili biedacy swą wdzięczność ks. Haneltowi, który im oświadczył, że będąc powołany na prefekta do gimnazjum żeńskiego, musi się ze wszystkiemi organizacjami swemi pożegnać, to jednak dla głuchoniemych będzie nadal pracował i pomagał im.

Po zapowiedzeniu przyszłego nabożeństwa i zebrania na dzień 4 grudnia, solwowano zebranie o godz. wpół do 9-tej.

**Miesięczne zebranie Czytelni dla Kobiet,** połączone z odczytem p. dr. Nowotnówney „O witaminach" odbędzie się dnia 22 bm. we wtorek, o godz. 7,30 wiecz. w lokalu Czytelni, Krasińskiego 14.

**Baczność, „Sokół" XII. (konny).** W niedzielę, dnia 20 bm. o godz. 2 popoł. lekcja jazdy konnej. Zbiórka o godzinie 1,45 przed koszarami 16 pułku ułanów. „Czołem"!

**Skibiński, komendant.**

## Z zebrania Ch. Z. Z. filji pracowników ceramicznych.

Dnia 15 bm. odbyło się w „Ognisku" zebranie filji pracowników ceramicznych pod przewodnictwem prezesa okręgowego Ch. Z. Z., p. Piotrowskiego. P. Stawicki wygłosił referat, w którym potępił brak solidarności organizacyjnej wśród pracowników ceramicznych, z których wielu jeszcze nie należy do organizacji. Następnie rozwinęła się dyskusja nad sprawą krzywdzenia pracowników przez niektóre firmy ceramiczne, które nie chcą płacić według taryfy, 60 gr. na godzinę, tylko 45 gr., czyli, że za ośmio godzinny dzień pracy robotnik pobiera 3.60 zł., co tygodniowo wynosi 21,60 zł. i to tylko za cały przepracowany tydzień, bo gdy w tygodniu przypada święto, robotnik zarobi tylko 18 zł. Gdy się jednak jeszcze zważy, że pracownik ceramiczny jest sezonowym, t. zn., że w miesiącach zimowych przestaje pracować, to z konieczności ciśnie się na usta pytanie: jak ci ludzie żyją? Jak ten człowiek może z 20 czy z 21 zł. na tydzień wyżywić siebie, rodzinę i zaoszczędzić jeszcze na miesiące zimowe. Tu chyba komentarzy nie potrzeba, bo cyfry same krzyczą: nędza!... To też polecono zarządowi, aby przy układaniu przyszłej taryfy ramowej dano minimum egzystencji robotnikowi.

Nastąpiły wybory do zarządu filji, w skład którego weszli pp.: Tetzlaw — prezes, Kapałczyński — zastępca, Podwalski — sekretarz, Szulc — zast. sekr., Klawitter — skarbnik. Potem p. Tetzlaw, dziękując za wybór i nawołując zebranych do pracy organizacyjnej, objął kierownictwo dalszych obrad. Przeprowadzono następnie wybory do komisji, która zajmie się opracowaniem przyszłej taryfy; wybrano pp.: Klawitera, Szulca, Turowskiego i Koralewskiego. Po omówieniu jeszcze kilku spraw, zakończono obrady hasłem Szczęść Boże!


**Kino Kristal** 8⁰⁰ 8⁴⁵

**Dziś piątek emocjonująca premjera!** Dawno oczekiwane dzieło filmowe! Zmodernizowana przeróbka słynnej powieści Balzaka, spolszczona przez Boya-Żeleńskiego w 10 wielk. aktach pt.:

**„Blaski i nędze życia Kurtyzany"**

Wzruszająca, pełna niesamowitych momentów treści! Przepych wystawy!

W rolach głównych: Paweł Wegener, Andrée La Fayette, Ferd. v. Alten

Nadprogram: **Dziennik Pathe** **„Noc duchów"** komedja w 2 akt. Całość 13 aktów. (27870

— **Zarząd koła opieki nad VI drużyną** harcerską przy gimnazjum im. Kopernika uprzejmie zaprasza członków koła, sympatyków harcerstwa i wogóle wszystkich rodziców uczni tego gimnazjum na walne zebranie, mające się odbyć w niedzielę, dn. 20 bm. w auli tegoż gimnazjum o godz. 16 (4 po poł.) W interesie naszych synów, ich dobra uprasza się rodziców o jaknajliczniejsze przybycie. Na porządku dziennym sprawozdanie z obozu letniego, zamiary na przyszłość i gwiazdka dla harcerzy. Aula ogrzana.

— **Towarzystwo Hodowców Jedwabnika w Bydgoszczy** zwołuje na poniedziałek 21 bm. **walne zebranie,** które odbędzie się o godz. 8-ej względnie 8.30 wieczorem w sali szkoły wydziałowej chłopców w Bydgoszczy przy ul. Konarskiego.

— **Pianistka Bronisława Piszczekowa,** uczennica prof. Stingla i Romaszki, udziela lekcyj pragnącym wyuczyć się gry fortepj. w zakresie muzyki klas niższych i wyższych, według doskonałej metody Leszetyckiego. Pianistka ta, znana ze swych występów, posiada już spory zastęp uczennic, które wyszły z pod jej kierownictwa. Mieszka obecnie i przyjmuje codziennie zapisy Długosza 7, parter.

# Na placu budowy nowej elektrowni.

**Prowizoryczna elektrownia. — Odciążenie starej. — Zaopatrzenie w prąd warsztatów kolejowych. — 3 miljony złotych w złocie na budowę nowej elektrowni.**

W związku z wzrastającem stale zapotrzebowaniem energji elektrycznej dla potrzeb przemysłu i na oświetlenie, moc maszyn w obecnej elektrowni okazała się niewystarczającą; należy się liczyć też z dalszym wzrostem i to znacznego popytu na energję elektryczną zwłaszcza w zimowych miesiącach. Sytuacja stawała się tem poważniejsza, że żadnej mowy być nie mogło o remoncie i czyszczeniu maszyn, gdyż wszystkie stale były i są w ruchu.

Ponieważ ukończenie budowy nowej elektrowni nastąpi nie wcześniej jak w jesieni roku przyszłego, czynniki miarodajne musiały pomyśleć o prowizorycznem rozwiązaniu kwestji, to jest o uruchomieniu agregatu maszynowego, który aczkolwiek nie byłby rezerwą, to jednak pomógłby starej elektrowni pokryć maksymalne zapotrzebowanie energji.

Po rozpatrzeniu wszelkich możliwych propozycji magistrat zdecydował się na ustawienie agregatu Diesel'a, z przewidywanym terminem uruchomienia go w ciągu miesiąca grudnia. Został wobec tego nabyty używany silnik Diesel'a o mocy 750 k. m. z generatorem prądu trójfazowego do 6000 volt napięcia.

Wybór padł na agregat Diesel'a głównie dlatego, że montaż mógł być rozpoczęty natychmiast, zaś postawienie go do dyspozycji i uruchomienie już w miesiącach zimowych. Z drugiej strony miarodajnym przy wyborze był fakt, że agregat Diesel'a znakomicie nadawać się będzie jako rezerwuar pokrywający obciążenie do 500 kilowatów w nowo budującej się elektrowni. W chwilach zatem, kiedy obciążenie nowej elektrowni nie będzie dochodziło do 500 kilowatów t. j. w niedziele i święta, jak również w nocy będzie pracował silnik Diesel'a, turbiny zaś będą zatrzymane. Przy największych zaś obciążeniach, których jedna turbina nie byłaby w stanie przejąć, będzie dodatkowo włączany silnik Diesel'a.

Silnik Diesel'a jak agregat pędzony ropą naftową, jest jednostką zupełnie samodzielną i w żadnym stopniu nie zależną od kotłów elektrowni, gdyż dla tej ostatniej zakupiony został Diesel z generatorem 6.000 volt napięcia.

Agregat Diesel'a ustawiany jest obecnie w pomieszczeniu, przeznaczonem na halę maszyn przyszłej elektrowni, otoczony narazie prowizorycznym budynkiem. Rozmiary prowizorycznego budynku i rozplanowanie w nim części dodatkowych urządzenia Diesel'a, jak tablicy rozdzielczej, pomp, filtrów dla oleju, rezerwoary do ropy i oleju, transformatora etc. zostały uskutecznione z całą ostrożnością z tem, że podczas pracy Diesel'a będzie wokół budowany na wiosnę gmach nowej elekrowni.

Roboty przy budynku Diesel'a rozpoczęto przed mniej więcej 6 tygodniami, dziś zaś fundamenty i budynek prawie zupełnie gotowe, a od dwóch tygodni trwa montaż samego Diesel'a, dotychczas bowiem praca była uciążliwa z powodu braku budynku i dachu, z chwilą zaś zakrycia montaż posunie się naprzód.

Decerment elektrowni radca Regamey i dyrektor budowy inżynier Markowicz projektują narazie kabel do warsztatów kolejowych, gdzie zmontowaną będzie przetwornica prądu zmiennego na prąd stały, to jest taki do jakiego przystosowana jest obecna sieć przewodów elektrycznych. Przetwornica obsługiwać będzie głównie warsztaty kolejowe, odciążając w ten sposób maszyny starej elektrowni. Całkowity koszt tej prowizorycznej instalacji obliczono na 250—300 tysięcy złotych, przyczem jak wspomnieliśmy wyżej, pieniądze te nie są wyrzucone, gdyż Diesel stanowić będzie w przyszłości nierozdzielną część nowej elektrowni.

Magistrat miasta Bydgoszczy otrzymał z Banku Gospodarstwa Krajowego 3 miljony złotych w złocie na budowę nowej elektrowni. Narazie ustawiona będzie jedna turbina o mocy 3.000 kilowatów, 6000 volt, by odciążyć starą elektrownię, która będzie służyć wówczas jako rezerwa. Natychmiast po uruchomieniu pierwszej turbiny ustawiona będzie druga, prawdopodobnie o mocy 3.500 kw. Po uruchomieniu drugiej turbiny zakończony będzie tak zwany pierwszy okres budowy. Moc elektrowni wystarczy prawdopodbnie na 5—6 lat, poczem najprawdopodobniej usunięty będzie Diesel, a na jego miejsce ustawiona będzie turbina odpowiadająca mniej więcej wspólnej mocy dwóch pozostałych turbin.

Elektrownia wyposażone będzie w urządzenia nowoczesne o ile odpowiadają one warunkom rentowności. Budowa nowego gmachu rozpoczęta będzie wczesną wiosną.

Ponieważ obecna sieć przewodów przeznaczona jest do prądu stałego, zaś nowa elektrownia będzie posiadać maszyny prądu trójfazowego, to ażeby uniknąć odrazu wielkich inwestycji związanych z przeróbką sieci, nowa elektrownia zostanie połączona kablami wysokiego napięcia ze starą, gdzie będą ustawione przetwornica. Wówczas śródmieście będzie zasilane za pośrednictwem starej elektrowni, wokół zaś miasta to jest na peryferjach będą położone odrazu przewody trójfazowe, które stopniowo będą zbliżać się ku śródmieściu. W ten sposób w ciągu kilku lat całkowita sieć zostanie przebudowana, przewody zaś obecne zostaną usunięte.

* * *

W dniu wczorajszym odbyło się t. zw. **wieńcowe** budynku wystawionego przez znane w Polsce przedsiębiorstwo budowlane **„Tri“** — dla pomieszczenie motoru Diesla na terenie nowej elektrowni. Firma „Tri“ powierzoną jej pracę wykonała w iście amerykańskiem tempie. Roboty rozpoczęto z początkiem października; do 18 października był gotowy masywny fundament zawierający 230 klm. betonu; obecnie rzemieślnicy są już pod dachem.

T-wo akcyjne „Tri“ i kierownik jej oddziału bydgoskiego, p. radca Dzionara złożyli nie poraz pierwszy dowód, że przy wydawaniu im zleceń można na nich w zupełności polegać.

# Oszustwo wekslowe.

**Oszust wraz ze swą kochanką podrabiali weksle.**

Indywidua z pod ciemnej gwiazdy, mnożą się coraz więcej, jak grzyby po deszczu, prześcigując się w sposobach i sprycie, z jakim dokonywują swych oszukańczych manipulacyj. Na każdym niemal kroku trzeba się mieć na baczności, aby nie paść ofiarą jakiego nowego podstępu, nowego tryku złodziejskiego. I mimo tylu już przykładów znajdują się jeszcze łatwowierni, którzy dają się uwodzić. Znowu zdarzył się fakt oszustwa, żerującego na takiej łatwowierności ludzkiej. Pewien osobnik, pochodzący z Pleszewa, a zamieszkujący wraz ze swą kochanką w Bydgoszczy, dokonał oszustwa wekslowego przy pomocy kochanki w ten sposób, że podpisywała ona weksle, wystawione rzekomo przez Tomasza Gauzego w Pleszewie, oszust zaś żyrował je swojem nazwiskiem i pieczęcią „Dom Handlowy w Pleszewie“. Do tej roboty wciągnął jeszcze pewnego pośrednika, który w dobrej wierze pomagał mu, wyszukując kupców na podrobione weksele. W ten sposób puścili oni w obieg jeden weksel na 300 zł.; przy drugiej zaś transakcji z wekslem wystawionym na 480 zł., oszust został zdemaskowany i aresztowany wraz ze swą kochanką. Sprawa na szczęście wykryła się dość wcześnie, ale niech to będzie nauką na przyszłość. Zwłaszcza pośrednik mógłby paść ofiarą gdyby oszustowi udało się ujść ręki sprawiedliwości, gdyż padłoby na niego podejrzenie. Policja śledcza prowadzi dalsze dochodzenia; ażeby śledztwo nie utrudniać, powstrzymujemy się z wymienieniem nazwisk.

# Baczność! Rzemieślnicy Szwederowa.

Celem porozumienia i omówienia spraw związanych z rzemiosłem naszem, zwołuje Zarząd **Związku Tow. Przemysłowo-Rzemieślniczych na okręg nadnotecki pierwsze wielkie zebranie rzemieślników i sympatyków rzemosła polskiego** do lokalu p. Czarneckiego (restauracja) ul. Ks. Skorupki 84 na dzień **18 bm. (piątek) o godz. 8 wiecz).**

Na porządku obrad między innemi sprawami: założenie towarzystwa rzemieślniczego na Szwederowie. O liczny udział wszystkich rzemieślników prosi

**Zarząd Związku**

**(—) W. Fiołka** prezes. **(—) Mamach** sekr.

# Jeszcze w sprawie „Espefilmu“.

P. Pierzchalski, właściciel katowickiego „Espefilmu“, oświadcza, że nie ma nic wspólnego z „Espefilmem“ bydgoskim, który prowadzony był na własną odpowiedzialność przez nieodpowiednich osobników. Janecki na krótki czas przed swą ucieczką z Bydgoszczy sprzedał szkołę „Espefilm“ w Bydgoszczy niejakiej Karolinie Kotubaszowej, zamieszkałej we Lwowie, przy ul. Oberlyńskiej 7, która pod przybranem nazwiskiem hrabiny Lidji Esterkannych de Herburt miała przybyć do Bydgoszczy i objąć kierownictwo. Dzięki interwencji p. dyrektora Pierzchalskiego, afera ta została już we Lwowie zlikwidowaną. Dalej, podczas Targów Wschodnich we Lwowie, Janecki, przedstawiając się jako dyrektor szkoły „Espefilm“ w Bydgoszczy, sfilmował nieprawnie Targi Wschodnie, za co był pociągany przez p. dyr. Pierzchalskiego do odpowiedzialności.

Obecnie szkoła bydgoska przejęta została przez centralę katowicką i zapowiada dalekoidącet reformy. Kierownikiem artystycznym został p. Wildan Felden, administracją zaś zajmują się sami uczniowie. Odtąd nadużycia będą prawie że niemożliwe.

**203.**

Kominiarz, Dzbanek, Kijów, Niemcewicz, Batory, Kongo, Papuga, Pułkownik, Piątek.

Z powyższych wyrazów wyjąć po 2 litery a z ostatniego wyrazu 1 literę, ustawić kolejno, które dadzą nam znane przysłowie.

**204**

Chciałbym lecieć, prędzej nie mogę,
Chciałbym odpocząć, spieszno mi w drogę,
Wszystko leczę, wszystko zabijam,
Wszędzie jestem, choć zawsze mijam.

**205.**

Pierwsza głoska w alfabecie,
Drugie na polach jest w lecie,
Trzecia głoska, która cztery,
Zawiera w sobie litery,
Znaczy zwykle coś dobrego,
Lecz bez brzmienia ostatniego,
Całość rzecz to dobrze znana,
Od wszystkich używana.

* * *

Rozwiązanie z ostatniego tygodnia: Nr. 199. Pionowo: Piłsudski. Poziomo: 1) P. 2) Kil. 3) Wolga. 4) Mniszek. 5) Mieruszko. 6) Gandawa. 7) Bosko. 8) Oka. 9) I.

Nr. 200: Znać lwa po pazurach.

Nr. 201: Palma.

Nr. 202: Targ — grat.

* * *

Trafne rozwiązanie z Bydgoszczy nadesłali: **K. Gerth,** W. Budziński klasa 5 szkoły wydziałowej, T. Szczepański, R. Kuncendorf, M. Lewandowski, E. Mańczak, S. Reich, J. Kania, F. Orliński, M. Szczepański, J. Pawlak, A. Gaszak, W. Gertig, E. Klessa, N. Kinne, W. Kleszanka, **E. Smolarekówna,** Z. Katowska, M. Porzych, T. Jciek, J. Dwiga, J. Badomski, E. Smolarek, G. Dudzińska, Z. Lewankilski, St. Kowalska, St. Grzeliński, B. Krawczak, E. Langner, Fr. Nuszkowski, J. Szwacki, E. Szwacki, B. Gerth, E. Chwiałkowski, F. Śpiewakowski, M. Cichy, A. Flunder.

Z prowincji: **R. Koszutski — Całężiewiec,** S. Ruge — Poznań, M. Kuncendorfówna — Prurek, **St. Chojecki — Solec Kujawski,** U. Krymska — Solec Kujawski, Czesław Kurtz — Wągrowiec.

# Z życia osadników rolnych.

Ubiegłej niedzieli w dużej sali „Ogniska“ odbyło się zebranie powiatowe Związku Zawodowego Osadników Polskich, przy udziale z górą 300 osadników i delegatów. Zebranie to zwołane zostało przez zaalarmowane rzesze osadnicze wiadomością, że Rada Ministrów na jednem z ostatnich posiedzeń uchwaliła zwaloryzować rentę na 43 proc. Rozgoryczenie, jakiego byliśmy świadkami na tem zebraniu, doszło do punktu kulminacyjnego, to też pod adresem czynników miarodajnych, jak i zarządu głównego związku padały bolesne słowa oburzenia, czemu się dziwić nie należy, gdyż położenie osadników, w razie urzędowego potwierdzenia o tej waloryzacji, jest bez wyjścia.

Historja osadników na kresach zachodnich jest nam znaną; za gospodarstwa swoje szczególnie rentowi płacili Niemcom pełne sumy wartości gaspodarstwa, a na zapytania ich wówczas w Okręgowym Urzędzie Ziemskim co się stanie z rentami, oświadczono im, że „funtem masła je zapłacicie“.

Gdy więc w roku 1925 zwaloryzowano tę rentę na 75 proc. tej, którą płacili Niemcy, otrzymawszy osady wraz z całym inwentarzem żywym i martwym prawie darmo, protesty i odwołania posypały się, a w rezultacie obniżono waloryzację od 35 do 45 proc.

Związek, reprezentujący około 20 tysięcy osadników, przedstawił postulaty swoje na 15 proc., wychodząc z założenia, że wszystkie długi zwaloryzowano na tę wysokość. Delegacjom osadniczym, będącym kilkakrotnie w Warszawie u czynników miarodajnych, przyrzeczono waloryzację 25 proc., jak również obniżenie szacunku osad dla zasłużonych żołnierzy polskich o 25 proc. miano wziąć życzliwie pod uwagę. Tymczasem dzieje się wręcz coś odmiennego.

Oszacowanie osad innych typów, jak anulacyjne z parcelacji, nie miały być przeszacowywane, gdyż jest rzeczą zrozumiałą, że osadnik polski obejmując osadę po Niemcu tendencyjnie zniszczoną, obecnie z dużym nakładem kapitału i pracy, doprowadził do wyższej wartości i w rezultacie musi teraz za to powtórnie płacić przez powtórne oszacowanie.

Przewłaszczenia? — To są rajskie jabłka, o których śni się osadnikom wszystkich kategorji od roku 1921, a wszelkie w tym względzie zabiegi są wołaniem na puszczy. Rezultat zaś tego jest, że niepewny jutra na swojej osadzie, gdyż nie wie, czy nie wyjdzie jakie nowe rozporządzenie, które puści go z torbami, wyzbywa się osady (jak to miało miejsce na Pomorzu) w obce, wrogie dla Państwa i społeczeństwa ręce. Nie mówiąc już o tych pielgrzymkach do Okręgowych Urzędów Ziemskich, wnioskach, odwołaniach i rekursach przy sprzedażach przez osadników, co hamuje pracę tych urzędów w kierunku uporządkowania tego nieporządku, który niszczy dobro Państwa i narodu polskiego.

Patrząc na te sprawy z bliska, mimowoli nasuwa się pytanie, komu zależy, aby sprawa osadnicza była jaknajwięcej zabagniona i aby szerzyć ferment tu na kresach zachodnich wśród osadnictwa? Nadmienić tu wypada, że wszyscy polscy osadnicy przy kupnie swoich osad byli poddawani gruntownej analizie pod każdym względem, a w dużej części składają się z ludzi mniej lub więcej zasłużonych, bądź to w wojsku polskiem, bądź w pracy społecznej.

Rezolucja uchwalona na zebraniu protestuje przeciwko podobnemu postępowaniu czynników miarodajnych, nawołuje zarząd Głównego Związku, aby zajął zdecydowane stanowisko celem obrony słusznych praw, zagrożonych przez uchwałę Rady Ministrów i aby przedstawił raz jeszcze położenie osadnictwa władzom centralnym w Warszawie, gdyż wierzyć się nie chce, aby zarządzenia podobne przy zrozumieniu istotnem miały wogóle miejsce.

Drugą sprawą, poruszoną przez zebranie, to Kasa Powiatowa Komunalna, która cieszyła się dotychczas jaknajlepszą opinją, a dzięki ostatnim wydarzeniom straciła nietylko na opinji, lecz i na gotówce, i to w sumie 392.000 zotych, a którą może będzie musiał pokryć cały powiat. Uchwalono i tu rezolucję, którą wysłano do p. przewodniczącego Wydziału Powiatowego, wzywającą do zastosowania wszystkich rozporządzalnych środków, w celu wykrycia winnych, oraz aby winni wyłącznie a nie cały powiat odpowiadali tak materjalnie, jak i prawnie za rzekome nadużycia.

Szkoda tylko, że na zebraniu tem, pomimo serdecznego zaproszenia nie był p. starosta, któryby niewątpliwie wyjaśnił niektóre zarzuty, stawiane pod adresem tych komisyj rewizyjnych i czynników miarodajnych, które miały kompetencje w Pow. Kasie Komunalnej.

Po wygłoszeniu bardzo treściwego i rzeczowego referatu przez p. Piotrowicza, dyplomowanego agronoma z Poznania, oraz omówieniu spraw organizacyjnych, przewodniczący p. Detke z Tryszczyna zamknął zebranie o godz. 6-tej popołudniu.

**Zbytecznem jest**

zdejmowanie lub zmiana okularów, gdy się nosi moje

**szkła dwuogniskowe,**

któremi można patrzeć jednocześnie w dal i używać przy pracy (czytaniu).

Praktyczni amerykanie używają jedynie szkieł dwuogniskowych. — Modny okulary, binokle, lornetki, lornion, termometre, barometry etc. w znanej jakości i w olbrzymim wyborze.

**Reparacje na poczekaniu.**

**St. Zakaszewski**

Optyk-mechanik

**Bydgoszcz, ul. Gdańska nr. 7.**

**Pierwszorzędne radjoodbiorniki, głośniki** oraz wszelkie dodatki. (25648

# Wiadomości z kraju.

### Powrót Prezydenta Rzeczypospolitej do Warszawy.

W środę powrócił do Warszawy z Cieszyna Prezydent Rzeczypospolitej, który jak wiadomo, wyjeżdżał tam w towarzystwie ministrów Niezabytowskiego, Romockiego i Mieczińskiego oraz kilku członków korpusu dyplomatycznego na polowanie.

### B. generał Gruber wstąpił do Piasta.

Ostatnio wstąpił do Piasta b. szef departamentu sprawiedliwości M. S. Wojsk., emerytowany generał Gruber, obecnie adwokat w Warszawie.

### Katowice liczą 119 tys. mieszkańców.

Ludność m. Katowic wynosiła z końcem października 119 tys. osób. Miejska kasa oszczędnościowa przekroczyła w dziale składek sumę miljona złotych, co wskazuje na wzrost zmysłu oszczędnościowego wśród ludności m. Katowic.

### Rozbudowa tramwajów warszawskich.

Magistrat warszawski wystąpił do rady miejskiej z wnioskiem w sprawie natychmiastowego zaciągnięcia w Banku Gospodarstwa Krajowego pożyczki w sumie 6,7 miljonów zł. na potrzeby budowlane tramwajów miejskich. Dyrekcja tramwajów zamierza podjąć szereg robót jeszcze podczas sezonu zimowego, co wpłynie na obniżenie bezrobocia.

### Oszust okradł proboszcza.

Do proboszcza w Rabce (Małopolska) przybył pewien osobnik, przebrany za księdza. Proboszcz przyjął go w swojem mieszkaniu, nie podejrzewając wcale, iż ma do czynienia z oszustem, który korzystając z opuszczenia pokoju przez proboszcza, skradł z szuflady 300 zł., poczem opuścił potajemnie mieszkanie.

### Kwiaty na grobowcu Sienkiewicza.

W katedrze św. Jana ks. kardynał Kakowski odprawił nabożeństwo żałobne za spokój duszy Sienkiewicza, staraniem zarządu Polskiej Macierzy Szkolnej, w której Sienkiewicz był prezesem Rady Nadzorczej. Po mszy św. przy dźwiękach marsza żałobnego Chopina zgromadzeni zeszli do grobowca, gdzie złożono kwiaty.

### Wilki w województwie wileńskiem.

Wskutek silnych opadów śnieżnych na terenie powiatu wileńsko-trockiego pojawiły się większe stada wilków, które wyrządzają ludności okolicznej znaczne szkody. Wilki wyszły prawdopodobnie z puszczy rudnickiej.

### Przed procesem kierowników Hromady.

W związku z przygotowaniami do procesu kierowników Hromady, dowiadujemy się, że łączna ilość oskarżonych wynosi 59. Śledztwo przeprowadzono już wobec 51 osób. Ośmiu wybitnych uczestników zbrodniczej roboty Hromady uciekło z Polski i przebywa na terytorjum Rosji Sowieckiej. Materjał śledczy obejmuje 36 tomów o 10000 stronic, nie licząc dowodów rzeczowych.

### Areszt za pobicie dziewczynki.

Sąd Pokoju w Piotrkowie skazał Cyrlę Rosenblum za znieważenie czynnie 12 letniej dziewczynki na 3 dni aresztu, oraz 5 złotych grzywny.

### Budowa gmachu ministerstwa oświaty.

Budowa wielkiego gmachu ministerstwa oświaty przy Al. Batorego w Warszawie, postępuje szybko naprzód. Wykończone są już słupy i stropy żelbetowe I-go piętra. Koszt budowy gmachu wyniesie w stanie surowym 1.600.000 złotych.

### Tajemniczy osobnik u drzwi konsulatu angielskiego we Lwowie.

We Lwowie zjawił się u drzwi konsulatu angielskiego jakiś osobnik, okryty jedynie futrem, i usiłował dużym kamieniem wyważyć drzwi prowadzące do biura. Osobnika zdołano ubezwładnić przy pomocy policji. Niewątpliwie ma się tu do czynienia z chorym umysłowo. Śledztwo nie zdołało dotychczas ustalić ani nazwiska, ani zamiaru aresztowanego.

### Śmierć pod kołami pociągu.

Na stacji kolejowej Zielonka pod Warszawą dostał się robotnik Bobowski, będący prawdopodobnie w nietrzeźwym stanie, pod koła pociągu pospiesznego i poniósł śmierć na miejscu.

### Plebiscyt w sprawie języka w szkołach małopolskich.

Lwowskie pismo „Diło" wzywa społeczeństwo ruskie do wykorzystania ustawy szkolnej z roku 1924, pozwalającej rodzicom i opiekunom dzieci ruskich, uczęszczających do polskich, względnie utrakwistycznych (dwujęzyczna) szkół, na wypowiedzenie się w drodze plebiscytu, do jakiej szkoły pragną posyłać swoje dzieci. „Diło" stwierdza, że dotychczasowe wyniki tego plebiscytu szkolnego na terenie Małopolski z winy opieszałości rodziców ruskich były dość marne. Akcja plebiscytowa trwać będzie do końca grudnia br.

### Wystawa radjowa w Cieszynie.

W Cieszynie odbędzie się z początkiem grudnia, staraniem miejscowego klubu radjowego, wystawa radjowa. Ma ona dać obraz ruchu radjoamatorskiego w tej kresowej dzielnicy a prócz tego stworzyć ma przegląd sprzętu radjowego, który może być wyrabiany w kraju.

### Katastrofa lotnicza w puszczy Białowieskiej.

Z lotniska 11 pułku lotniczego wystartowały 2 samoloty, prowadzone przez porucznika-pilota Kułakowskiego Władysława oraz przez porucznika-pilota Hermana Mieczysława. Wskutek śnieżnych opadów piloci zmuszeni byli do przymusowego lądowania w okolicy Białowieży, przyczem pilot-porucznik Herman uderzył aparatem o drzewo, łamiąc skrzydła aparatu, sam zaś skutkiem pięknięcia czaszki poniósł śmierć na miejscu.

### Jubileusz tow. śpiewackiego „Echo-Macierz" we Lwowie.

Chór śpiewacki „Echo-macierz" we Lwowie obchodzi w tym roku 40-lecie swego istnienia. W związku z tem odbędzie się na początku grudnia koncert jubileuszowy chóru.

### Konkurs na utwory chóralne.

Związek kół śpiewackich na G. Śląsku ogłosił konkurs na utwory chóralne mieszane. Nagrody wynoszą 500, 300 i 200 zł. Termin nadsyłania utworów do związku kół śpiewackich w Katowicach upływa 30 marca 1928 roku. Do sądu konkursowego należą prof. Jachimecki, prof. Krzyształowicz i dyrektor Stoiński z Katowic.

### Zarząd klubu sprawozdawców filmowych.

Na walnem zebraniu klubu sprawozdawców filmowych wybrani zostali do zarządu Klubu redaktorzy Leon Brun, Tadeusz Konczyc, Zofja Dromlewiczowa, Józef Rozen i Anatol Stern.

### Demonstracje kupców żydowskich w Lublinie.

W Lublinie zebrał się przed gmachem Izby Skarbowej tłum kupców żydowskich w liczbie około 200 osób, którzy domagali się zmniejszenia podatków, ewentualnie rozłożenia ich na raty. Na czele demonstrantów stanęli kupcy Goldman, Fuks i Kirszenblatt. Na wezwanie telefoniczne przybyła policja piesza i konna, na widok której demonstranci rozbiegli się na wszystkie strony, uchodząc w spokoju do domów.

### Skazanie złodzieja międzynarodowego.

W Częstochowie stawał przed sądem notowany w albumach przestępców zagranicznych międzynarodowy złodziej Wojciech Stwek, ścigany przez policję kilku państw i oskarżony o liczne wyprawy złodziejskie. Sąd skazał go na dwa lata więzienia.

# Humor i satyra.

### Ze szkoły.

— Jasiu, czemu płaczesz?
— Dziś nauczyciel wciąż potrząsał głową.
— Co ci to przeszkadza?
— Bo on potrząsał moją głową.

### W szkole.

— Cynadersmark! Z czego się robi broń do zabijania?
— Z różnych rzeczy! Może być i z papieru.
— Zwarjowałeś?
— Wcale nie, bo w zeszłym tygodniu mój tate wziął gazetę do ręki, spojrzał na kursa, krzyknął: „marki niemieckie dziesięć i pół!" wywrócił się i zmarł.

### Objaśnienie.

Cudzoziemiec: — Dlaczego właśnie wystawili pomnik temu człowiekowi.
— Przewodnik: — Bo go jeszcze nie miał.

### Dopiero.

— Pan hrabia niezawodnie wcześnie się ożenił?
— A tak, miałem wówczas dopiero 20 tysięcy marek długu.

# Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

**Tow. Powstańców i Wojaków „Macierz".** W niedzielę, dnia 20. XI. br. o godz. 2 popoł. odbędzie się pogrzeb ś. p. St. Kierczyńskiego, syna naszego członka z kaplicy nowego cmentarza, wobec tego wzywa się członków Tow. o wzięcie gremjalnego udziału. Zbiórka przy cmentarzu z sztandarem.

**Tow. Uczniów Kupieckich.** W piątek, 18 bm. plenarne zebranie w Resursie Kupieckiej o godzinie 8-ej wiecz.

**K. S. „Iron".** Schadzka dziś, 18 bm. o 7-ej wieczorem w lokalu p. Rutkowskiego. Z powodu niedzielnych zawodów w Fordonie komplet konieczny.

**Podoficerowie Rezerwy.** W niedzielę, 20 bm. na strzelnicy w Jachcicach ostre strzelanie o mistrzostwo koła i cenne nagrody. Zbiórka punktualnie o godz. 12,30 w południe na strzelnicy.

**Klub Sportowy „Astorja".** Dzisiaj w piątek, o 8-ej schadzka w kasynie kolejowem, ul. Zygmunta Augusta 10.

O liczne przypycie czonków ze względu na bardzo interesujący odczyt prosi zarząd.

**Baczność, członkowie Tow. „Ośw. Relig. pod opieką św. Ignacego"** W sobotę, 19 bm. o 7-ej wiecz. urządza się wieczorek familijny dla członków tow. i ich rodzin na sali p. Kleinerta 4 śl. Goście przez członków zaproszeni mile widziani. Wstęp dla gości tylko za okazaniem zaproszenia.

**Związek Pracowników Kupieckich.** W sobotę, 19 bm. odbędzie się w sali hotelu Lengninga przy ul. Długiej 56 zabawa taneczna w gronie koleżeńskim, na którą uprzejmie zapraszamy wszystkich członków i sympatyków. Początek o godz. 20 tej. Koniec?

**„Sokół" V. Okole—Wilczak.** Amatorzy! Próba dziś, o godz. 7,30 wiecz. u Kleinerta.

**Zebranie miesięczne. Tow. „Ośw. relig pod opieką św. Ignacego"** w niedzielę, 20 bm. o 2-ej popoł. w sali p. Kleinerta.

**Klub Sportowy „Brda".** Schadzka jutro, w sobotę, o 7-ej w lokalu „Złoty róg", ul. Grunwaldzka. Z powodu niedzielnych zawodów w Nakle. Komplet członków pożądany.

**K. S. „Tęcza" przy Tow. „Jedność".** Dziś, w piątek o 8-ej wiecz. schadzka informacyjna w lokalu „Zoty róg".

**Tow. śpiewu „Dzwon".** Zebranie komisji zabawowej dziś, 18 bm. o 8-ej wiecz. w salce parafjalnej przy kościele św. Trójcy.

**„Sokół" I. (oddział młodzieży).** Ćwiczenia dla młodzieży odbywają się co wtorek i piątek o godz. 6-ej wiecz. w sali przy ul. Kordeckiego. Tamże przyjmuje się nowych członków. Kierownik.

**Koło Przyjaciół Harc. V. drużyny im. Zawiszy Czarnego.** Walne zebranie odbędzie się w czwartek, dnia 24 bm. o godz. 7-ej wiecz. w auli Państw. Gimnazjum Klas., plac Wolności 4.

**Baczność, członkowie Ch. Z. Z.** W niedzielę, dnia 20 listopada 1927 r. odbędzie się pogrzeb ś. p. Stanisława Kierczyńskiego, syna członka naszego druha Kierczyńskiego z kaplicy nowego cmentarza o godz. 2-giej popoł.

Uprasza o gremjalne przybycie

Zarząd okręgowy.

### KALENDARZYK TEATRALNY.

Piątek 18. 11. o 8. **Jovita Fuentes.**
Sobota 19. 11. o 8. **Dzwony z Corneville.**
Niedziela 20. 11. o 4. **Spadkobierca** ceny zniż.
Niedziela 20. 11. o 8. **Dzwony z Corneville.**

## Płody rolne.

Berlin dnia 17 listopada 1927.

| Zboża i nasiona oleiste za 1000 kg. reszta za 100 kg. | |
|---|---|
| Pszenica marchijska | 242,00—245,00 |
| grudzień | 274,5 —275 00 |
| marzec | 274,00—274,75 |
| maj | 278,50—279 25 |
| Żyto marchijskie | 244,00—246,00 |
| grudzień | 258 50 259,00 |
| marzec | 261,50—262,50 |
| maj | 2 5,25—265,7 |
| Jęczmień jary | 220,00—253,00 |
| Jęczmień zimowy | — |
| Jęczmień pastewny | — |
| Owies marchyjski | 202,00—211,00 |
| grudzień | —224,00 |
| marzec | —230,00 |
| maj | — |
| Kukurydza loco Berlin | 197,00—198,00 |
| Mąka pszenna | 31,25— 34,50 |
| Mąka żytnia | 32,50— 34,25 |
| Otręby pszenne | 14 50— 14.75 |
| Otręby żytnie | 14,50— 14 75 |
| Rzepak | 340,00—345,00 |
| Groch Victoria | 52,00— 57,00 |
| Groch jadalny polny | 3 ,0— 35,00 |
| Groch pastewny | 22,0 — 24,00 |
| Peluszka | 21,00— 22,00 |
| Bob polny | 1,00— 2,00 |
| Wyka | 2 ,00— 24,00 |
| Łubin niebieski | 13,75— 14,50 |
| Łubin żółty | 14,75— 15 50 |
| Seradela nowa | — |
| Makuch rzepakowy | 15,90— 16,20 |
| Makuch lniany | 22,2 — 22,40 |
| Wytłoki suszone | 10,70— 10,80 |
| Śrót Soya | 19,90— 20,20 |
| Płatki ziemniaczane | 24,10— 24,50 |
| Ziemniaki białe | 2,60— 2,90 |
| Ziemniaki żółte | 2,80— 3 10 |
| Ziemniaki fabryczne za 1% mączki | 0,13— 0,15 |

## B. Hozakowski, Toruń

Sprawozdanie handlowe z dnia 16 11 1927 r.

Notowania informacyjne za 100 kg.

| | |
|---|---|
| Koniczyna czerwona | 270—300 |
| Koniczyna biała | 200—250 |
| Koniczyna szwedzka | 300—340 |
| Koniczyna żółta chmiel. oluszcz. | 160—180 |
| Koniczyna żółta chmiel w łusk. | 8 — 90 |
| Inkarnetka | 140—150 |
| Przelot pospolity | 225—250 |
| Rajgras angielski krajowy | 8 — 90 |
| Tymoteusz | 45— 50 |
| Wiczka zimowa | 80— 90 |
| Wyka latowa | 35— 36 |
| Peluszka | 35— 36 |
| Seradela | 20— 22 |
| Groch Wiktorja | 75— 85 |
| Groch polny mały | 40— 45 |
| Groch zielony Folger | 60— 65 |
| Gorczyca | 60— 65 |
| Rzepik latowy | 63— 68 |
| Rzepak zimowy | 60— 64 |
| Siemie lniane | 78— 82 |
| Łubin żółty | 20— 22 |
| Łubin niebieski | 18— 20 |
| Mak biały | 140—150 |
| Mak niebieski | 100—120 |
| Proso | 40— 42 |
| Tatarka | 30— 40 |
| Konopie | 60— 70 |

## Ceny podawane Izbie przemysłowo-handlowej w Bydgoszczy.

Bydgoszcz dnia 17. 11. 1927 roku.

| Cena za 100 kg. | od zł—do zł |
|---|---|
| Pszenica | 45,00—47 00 |
| Żyto | 37,00—39,00 |
| Jęczmień na pasze | 33,00—35,00 |
| Jęczmień browarny | 40,00—42,00 |
| Groch polny | 45,00—50,00 |
| Groch wiktorja | 65,00—82,00 |
| Owies | 32,50—34,50 |
| Ziemniaki fabryczne | — |
| Otręby pszenne | —27,00 |
| Otręby żytnie | —28,00 |
| Peluszka | — |

Tendencja spokojna.

## Giełda warszawska

z dnia 17 listopada

**Akcje** w złotych:

| | |
|---|---|
| Bank Polski | 155,00—154,00 |
| Bank Dyskontowy | 131,00—132 00 |
| W. T. F. Cukru | — 89 60 |
| W. T. Węgla | 114,00—115,00 |
| Lilpop | 38,00— 38 75 |
| Modrzejów | 9,80— 9,85 |
| Norblin | —205,00 |
| Ortwein | 13,00— 13,50 |
| Ostrowieckie Zakłady | — 85, 0 |
| Parowozy | — 44,00 |
| Starachowice | 73,25— 73,75 |
| Zieleniewski | — 22,00 |
| Żyrardów | — 18,25 |
| Borkowski | — 3,85 |
| Haberbusch | —159,00 |
| Spirytus | — 38, 0 |

## Ceduła Urzędowa Giełdy Pieniężnej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 17 listopada 1927 roku.

**Papiery procentowe.**

8% dolarowe listy Pozn. Ziem. Kred. 92,75— (za 1 dolar.

6 proc. l. zbożowe Pozn. Ziem. Kredyt. 25,40

**Akcje bankowe:**

(Kurs w złotych za 1 akcję).

| | |
|---|---|
| Bank Przemysłowców I—II em | —0,90 |
| Bank Związku Spółek Zarob. I—XI em. | 82,— |
| Polski Bank Handl. Poznań I—IX | —0,90 |

**Akcje przemysłowe:**

(Kurs w złotych za 1 akcję).

| | |
|---|---|
| Cegielski H. I. em. | 52,— |
| Hartwig Kantorowicz I—II em. | 6,— |
| Herzfeld Viktorjus I em. | 58,— |
| Lubań, Fabr. przet. ziemn. I—IV em. | 113,— |
| Dr. Roman May I—V em. | 115,— |
| Młyn Ziemiański I—II em. | 2,80 |
| Piechcin Fabr. Wapna i Cement. I em | 7,50 |
| Unja (dawniej Ventzki) I—III ex kup., | 24,25 |
| | 24,50 |

### Bank Polski płacił dnia 18 listopada za:

| | |
|---|---|
| dolary amerykańskie | 8,85—8,84 |
| funty szterlingów | 43,27 |
| franki szwajcarskie | 171,15 |
| franki francuskie | 34,87 |
| marki niemieckie | 211,43 |
| guldeny gdańskie | 172,60 |
| szylingi austrjackie | 125 15 |
| liry włoskie | 48 32 |
| korony czeskie | 26,29 |

**Stan wody w W.śle** dnia 18 listopada rano: Zawichost 1.60 m., Warszawa 1.98, Płock 1.71, Toruń 0.94, Fordon 1.02, Chełmno 0.90, Grudziądz 1.08, Korzeniewo 1.45, Piekło 0.61, Tczew 0.53, Einlage 2.40, Schievenhorst 2.58.

Na środkowej i dolnej części Wisły nieznaczny przybór.

# Słowo „cherbata“

pisane jak wyżej jest oczywiście błędem. O wiele większy błąd popełnia ednak ten, kto pragnąc dobre herbaty, nie żąda

# herbaty Lyons'a!


## Jakim jest wymiar sprawiedliwości w b. dzielnicy pruskiej.

II.

**Jakie ujawniają sę braki? Za wiele spraw przypada na jednego sędziego. — I sekretarjaty przepełnione są pracą. — O sprawach karnych.**

W obecnym systemie wykonywania wymiaru sprawiedliwości ujawniają się następujące braki:

Przedewszystkiem mało liczy się sąd z tem, że adwokat jako stały zastępca procesowy przeprowadza rozprawy o tej samej godzinie w kilku miejscach i skutkiem tego zbyt szematycznie traktuje się godziny audjencji przysparzając wiele niepotrzebnej pracy tak sądom, jak i adwokatom. Stwierdza się również, że sądy nieraz nie idą z tokiem rozprawy, a przedewszystkiem Sąd przeprowadza wszelkie ofiarowane dowody, nie zastanawiając się nad ich istotnością.

Skutkiem tego stanu rzeczy jest przewlekłość procesów, które przy sprawach więcej skomplikowanych trwają conajmniej rok do dwuch lat.

Ujemną stroną, a raczej skutkiem przeciążenia sądów jest, że wszystko trzeba sądowi przedkładać na piśmie. a gdy okaże się konieczność ustnego chwały kosztów podlegających zwrotowi. Najkrótszy wypadek stwierdzony wynosi 2 tygodnie, najdłuższy 1 rok. Czasokresy do 4 tygodni stwierdzono jedynie w 5 wypadkach, podczas gdy reszta podała czasokresy trwające od 2—12 miesięcy, przeciętnie zaś 4—6 miesięcy. Jest to szczegół nadzwyczaj niebezpieczny dla adwokatury pod względem ekonomicznym.

Często twierdzi sie, żę kwestję kosztów adwokackich traktuje się z specjalną opieszałością, a w całym szeregu wypadków nie ustala się kosztów od przedstawienia sprawy, Sąd odracza z urzędu, polecając uzupełnienie na piśmie. Jest to niezgodne z zasadą ustnej rozprawy, panującej w procesie cywilnym.

W tym względzie należy również zauważyć, że potrzebnych uzupełnień, które mogłyby być dostarczone przez strony na rozprawie ustnie, Sąd żąda dopiero zapomocą specjalnej uchwały po zamknięciu rozprawy; wogóle skarżono się często, że sąd jest bardzo skłonny do odraczania. Jest to skutkiem tego, że za wiele spraw przypada na jednego sędziego, z czego wynika niemożność dostatecznego opracowania sprawy i przygotowania się do rozprawy.

Rzadko kiedy zna sędzia akta i rzadko jest na rozprawę przygotowany.

Sędziowie, którzy usiłują stan ten utrzymać, po części w krótkim czasie przekonywują się, że nie mogą podołać bieżącemu opracowaniu spraw. Wynikiem tego przeciążenia jest natłok adwokatów, czekających na załatwienie rozprawy, co uniemożliwia załatwienie terminów o tej samej godzinie w innym oddziale tego samego sądu.

Sekretarjaty sądowe nie są w możności wykończenia prac, które z mocy ustawy wykonywać winny. W przewadze wypadków prace kancelaryjne wykonywują adwokaci i tylko w małej liczbie wypadków okazało się, że sądy są w stanie wykonać pracę kancelaryjną. W jednym tylko wypadku stwierdzono, że wszystko wykonuje sąd, za wyjątkiem spraw konkursowych i nadzoru, w których adwokaci sprawy przepisywać muszą.

Dochodzi do tego, że nietylko wyroki i uchwały aresztowe i tymczasowych zarządzeń, lecz wypisy czynności dobrej woli musi adwokat w sądzie sam odpisać, nie mówiąc już zupełnie o uchwałach zajęcia i przekazania oraz spisach majątku po złożonej przysiędze manifestacyjnej itd.

Kancelarje sądowe nabrały wprost mniemania, że przepisywanie wyroków, uchwał i zeznań świadków, robienie odpisów itp. stanowi obowiązek adwokatów a nie sądu.

Miejscami nawet dołącza się do skarg dla Sądu Powiatowego wypełnione zapozwy oraz dowody doręczenia gdyż w przeciwnym razie możnaby się spodziewać doręczenia skargi po 4 miesiącach.

W małej liczbie wypadków, mianowicie w 3 odpisują adwokaci protokóły, lecz na ogół wszystko inne sekretarjaty Jest to w każdym razie wielki wyjątek.

Wiele gorzej jeszcze ma się sprawa z otrzymywaniem przez adwokatów uroku, przedewszystkiem w sprawach ubogich o zwrot ryczałtu.

Załatwienie spraw hipotecznych trwa w przewadze wypadków dość powolnie, choć są wypadki, gdzie sprawy te bywają załatwione w 1—2 tygodni, a nieraz trwają i 6 miesięcy. W każdym razie przeważa ilość głosów, uważających załatwienie spraw hipotecznych za niedostateczne. W jednym wypadku stwierdzono, że sąd załatwia wnioski wszelkie z dostateczną sprawnością, lecz jedynie kancelarje sądowe pozostawiają dla braku sił sprawę nieraz przez kilka miesięcy bez załatwienia.

Co do nadzoru nad zawiadowcami mas konkursowych i osobami nadzoru, stwierdzono jedynie w 4 wypadkach, że nadzór sądu jest dostateczny. W 12 wypadkach oświadczono, że nadzór jest tak słaby, że prawie się nie przejawia i że jest zupełnie nie wystarczający.

Czas trwania konkursów jest niejednolity, aczkolwiek stale zbyt długi. Jako minimum stwierdzono ½ roku, a jako maximum kilka lat. Przeciętnie jednakże należy się liczyć z tem, że konkurs trwa przeciętnie 1½—2 lat.

Jest to niewątpliwie w związku z długim trwaniem procesów, gdyż oczywiście nie można zakończyć konkursu, nie zakończając procesów dotyczących masy.

Sprawy karne tylko w małej ilości są przygotowane na rozprawy (w 4 wypadkach). Powoduje to często uzupełnienie sprawy na rozprawie głównej. mimo to jednak. skutkiem niedostatecznego przygotowania sprawy, około 40% obwinionych uniewinnia się, a koszta stąd powstałe niepotrzebnie obciążają skarb państwa. O ile zasądzony wniesie wniosek o ułaskawienie, to tylko wyjątkowo odracza mu się karę. tak, że w przewadze wypadków wniosek o ułaskawienie załatwiony bywa dopiero po odbyciu kary. Nie czyni się różnicy i nie bada, czy są widoki uzyskania ułaskawienia lub nie, a traktowanie tych spraw jest zupełnie szematyczne.

### Zgon sułtana marokkańskiego.

**Fez,** 17 11. (Pat.) Sułtan Mulay Yussef zmarł nagle o godz. 9 rano. Wysoki komisarz francuski w Marokku przybędzie do Fezu jutro. W całym kraju panuje przygnębienie.

## Dzieło pokoju.

### Kable telefoniczne Czechosłowacji.

**Praga,** 15. 11. PAT. Wczoraj odbyło się tu uroczyste otwarcie podziemnej linji kablowej Praga—Drezno. Dzięki założeniu tego kabla Czechosłowacja zyskuje bezpośrednie połączenie ze wszystkiemi państwami zachodniej i północnej Europy.

* * *

Mimo radjofonji sieć drutów telefonu i telegrafu nie stała się zbyteczna. Przeciwne, widzimy, że po wojnie rozszerza się i buduje nowe linje aby uniezależnić się od wpływów złej atmosfery. Z tych ostatnich względów nie zawiesza się ważnych linji na słupach, lecz układa się kable w ziemi. Najwięcej wysiłków w tym kierunku poczyniły Niemcy, które dążą do utworzenia monopolu informacyjnego na Europę przez posunięcie urządzeń techniki informacyjnej do najwyższej doskonałości. Obecnie z Berlina opanowali najważniejsze miasta Europy siecia pajęczą kabli telefonicznych... Z Gdańska np. prowadzi kabel do Genewy, czego żadne inne miasto polskie nie posiada. **(b.)**

### PROGRAMY RADJOFONICZNE.

**PIĄTEK, 11 LISTOPADA.**

**POZNAŃ 280,4 m.**

12.45—14.00. Koncert tercetu salonowego: pp. C. Vladescu (cymbalista), C. Castellani (skrzypce) i D. Gorzelniaski (fortepjan).
13.00 Podczas przerwy koncertu notowania giedy zbożowo-towarowej.
14.00. Notowania giełdy pieniężnej.
19.00—19.00. Transmisja koncertu z kawiarni „Wielkopolanka“.
19.00—19.10. Nadprogram.
19.10—19.25. Komunikaty gospodarcze.
19.30—19.55. Odczyt p. t: „Pierwsza Polska Powszechna Wystawa Krajowa w r. 1920“ wygłosi p. dr. St. Wachowiak, naczelny dyrektor P. W. K. w r. 1929.
19.55—20.10. Pogadanka z dziedziny radjofonji V wygł. dr. B Lipiński.
20.10. Komunikat meteorologiczny.
20.15—22.30. Transmisja koncertu z Filharmonji Warszawskiej. Sygnał czasu — komunikaty

**Stow. Chrześc. Naucz. Szkół Powsz. Koło miasta Bydgoszczy.** W sobotę, dnia 19 bm. o godz. 7,45 odbędzie się w auli szkoły wydziałowej męskiej plenarne zebranie Stow. Chrześc. Naucz. Szkół Powsz. Ze względu na to, iż kol. Beyer referuje sprawę uposażenia, prosimy o liczny udział szan. koleżanek i kolegów.


Napisowy wiersz tłusty **20** groszy, każde dalsze słowo **10** groszy. 5 cyfr = 1 słowo — i, w, z, a = każde stanowi słowo.

# DROBNE OGŁOSZENIA

**Ogłoszenia wę sze pod niniejszą rubryką ob ic a się na mm o 100% drożej.**

Dla poszukujących posady 20% zniżki. — Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9 przed południem.

**POLECENIA**

**Prezenta**
każdego rodzaju z powodu likwidacji po cenach fabrycznych. Kilian, Pomorska 8 a. (27875

**Wyprzedaż**
szk a porcelany, fajansu, różne sprzęty kuchenne i domowe dopuki zapas starczy po cenach fabrycznych. Kilian, Pomorska 8 a. (27874

**Zabawki**
partja rozmaitych artykułów z drzewa, celluloid metalu z mechanizmem i t. p. w całości lub poje yńczo po niżej cen fabrycznych na sprzedaż. Kilian, ul. Pomorska 8 a, tel. 778. (27873

**Płyty - trolitowe**
anodówki, lampy kieszonkowe i baterje po cenach hurtowych. Kilian, Pomorska 8 a. (27872

**SPRZEDAŻE**

**Dom**
handlowy, dochód 18 tys. zł rocznie, w centrum, cena 100 tys. zł. Szarek, Dworcowa 90. (F-14970

**Składy**
kolonjalne, próżne i inne poleca „Ostoja“ Królowej Jadwigi 4. (F-14969

**100 mórg**
pszennej ziemi przy mieście, 32 mórg, gościniec z kolonjalką w dużej wsi, cena 18 tys. zł., wpłata 12 tys. zł., 92 mórg, gospodarstwo prywatne, cena 32 tys. zł, wpłata 25 tys. zł., 26 mórg, dom nadajacy się na interes. cena 14 tys. zł., wpłata 10 tys. zł., oraz bardzo wiele korzystnych majątków, młynów i domów. Zgłoszenia „Ceremuga“, Kcynia. F-14963

**Kamienica**
III. z interesami i fabryką dochód miesięczny 2 tys. zł. bez długu, 230 tys. zł. Kilka kamienic z interesami i ogrodami przy ulicy Gdańskiej, jak i wiele mniejszych kamienic poleca Biuro „Pogoń“ Dworcowa 80.

**Kamienica**
2 piętrowa, 3 sklepy, piekarnia 35 tys., wpłaty 25 tys. zł. sprzeda Biuro Centralne, Dworcowa 69, telefon 850. Nowakowski. F-14967

**Zakład**
fryzjerski w dobrym punkcie, z powodu choroby sprzedam. Bydgoszcz, ul. Sienkiewicza 54. (F-14980

**Na sprzedaż**
bardzo tanio meble z mieszkaniem 2 pokoje i kuchnią. Of. pod „B. J. 29“ do Dz. Bydg. 27879

**Na wysokim poziomie**

*stanie każdy kupiec i przemysłowiec, jeżeli posiadać będzie doskonałe druki jak: katalogi, listy, rachunki, koperty, cenniki itd. Gustownie, szybko i po cenach umiarkowanych wykonuje takowe*

**DRUKARNIA BYDGOSKA S. A.**
**ULICA POZNAŃSKA 30. TELEFON NR. 315.**
WŁASNA INTROLIGATORNIA

**Wanna**
kąpielowa na sprzedaż. Chrobrego 18 III piętro lewo. F-14965

**Samochód Ford**
osobowy dobrze utrzymany, otwarty, natychmiast na sprzedaż. M. Kaliszewski. Sierakowice, pow. kartuski (27526

**Dwa domy**
z trzema interesami, dobrze rentujące się, plac budowlany narożnikowi, przy tramwaju, dobry punkt, zaraz sprzedam z powodu wyjazdu. Zgłoszenia Grunwaldzka 141. Właściciel. (27222

**KUPNA**

**Wolf Bergmann**
z Trzebinia Handel beczek Dworzec-kolejowa, kupuje i sprzedaje każdą ilość beczek od oliwy, tłuszczów i smalcu. Proszę o zlecenia. 27819

**Maszynę**
pończoszniczą kupię. Of. pod „Maszyna“ do filji Dzien. Bydg. 14985

**POSADY WOLNE**

**Podróżujących**
którzy odwiedzają składy kolonjalne do zabrania łatwo sprzedającego artykułu mogą się zgłosić. Adres wskaże Dz. Bydg. 27876

**Elektromonter**
z długoletnia praktyką, obeznany dobrze z przeprowadzeniem sieci napowietrznej i prądem słabym (budowa telefonów) potrzebny natychmiast. Firma Ampere, Aleje Mickiewicza 4. F-14988

**Chłopaka**
od 16 lat przyjmie stolarnia. Dolina 24. (27867

**MIESZKANIA**

**Mieszkania**
poleca „Norma“, Gdańska 24. (F-14983

**Poszukuję**
mieszkania 3—5 poko ow. Czynsz za rok z góry. Grundtke, Bydgoszcz, ul. Sniadeckich 33. 14976

**Młode**
małżeństwo poszukuje mieszkanie do 2 pokoi z kuchnią. Komorne podług ugody. Adres wskaże Dz. Bydg. 27871

**Mieszkania**
poleca stale „Ostoja“ ul Król. Jadwigi 4. (F-14968

**Mieszkanie**
3—4 pokoje z kuchnią wprost od gospodarza poszukuję. Płacę z góry podług ugody. Of. do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2, pod „K. G. 181“. F-14971

**Mieszkanie**
4 pokojowe, dobre, z telefonem, światłem elektrycznem, balkonem i wszystkiemi innemi wygodami, bardzo dobrze urządzone i położone zaraz z całem urządzeniem do nabycia. Oferty pod „J. 509“ do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2. F-14972

**DZIERŻAWY**

**Warsztat**
do wynajęcia. Malborska nr. 3 podwórze na prawo. 27877

**POKOJE**

**Pokoju**
próżnego lub częściowo umebl. poszukuje urzędniczka na kilka miesięcy. Czynsz obojętny. Of. pod „D. W. 55“ do Dzien. Bydg. (27854

**Pokoje**
od 1. 12. poleca „Norma“, Gdańska 24. (F-14982

**Baczność!**
Zgłoszenia pokoi umeblowanych przyjmuje stale bezpłatnie „Norma“, Gdańska 24. (F-14981

**Stancja**
dla kształcącej się młodzieży, nadzór w lekcjach zapewniony, pianino do dyspozycji. Gdzie wskaże filja Dzien. Bydg. Dworcowa 2 14966

**Pokój**
umebl. od 15. XI. do wynajęcia. Ad. Czartoryjskiego nr. 6 I prawo. 17280

**2 pokoje**
umeblowane z używaniem kuchni poszukuje małżeństwo. Oferty do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2 pod „K. M. 66“. (F-14978

**RÓŻNE**

**Manucure**
jeden złoty, Gabinet Kosmetyczny, Cieszkowskiego 20. 14964

# Hipoteki

reguluje z dobrym skutkiem w kraju i zagranicą

**St. Banaszak,**

obrońca prywatny. Bydgoszcz, ul. Cieszkowskiego 2. Telefon 1304. Długoletnia praktyka. (20390

## POLECENIA

**Kapelusze**
wielki wybór, najnowsze fasony — ceny konkurencyjne — poleca Wytwórnia kapeluszy Kazimierz Seifert, Bydgoszcz, Długa 65 (F22603

**Kapelusze**
męskie, damskie przyjmuje się do przefasonowania na najnowsze fasony. Długa 65 (F22604

**Zabawki**
drewniane solidne hurtownie, już nie wielki zapas poleca. Wytwórnia „Wiol" Sienkiewicza 44. F-14809

**Fotografia**
artystyczna od 10 zł, zdjęcia techniczne po najniższych cenach poleca „Wiol" Sienkiewicza 44. F-14808

**Gęsie kulki**
gęsi drób, gęsie błonki, gęsi smalec poleca P. Wedell, Św. Trójcy. (27842

**Wykonuję**
suknie spacerowe, balowe, kostjumy, przerabiam futra oraz wszelkie przeróbki po cenach umiarkowanych. Od 1 grudnia otwieram kurs kroju i szycia, przyjmuję panienki z lepszych domów do nauki. Z poważaniem „Władysława" Gdańska 57 14948

**Bielizna**
od gładzenia do najwykwintniejszej, modele najnowsze wykonuje „Alicja" Wesoła 11, tel. 1679. 27857

## SPRZEDAŻE

**Majątki**
gospodarstwa i młyny poleca na dogodnych warunkach „Polonia" Westfalewski Bydgoszcz, ulica Dworcowa 17, telefon. 698. Nowe zlecenia stale pożądane. 25761)

**Gospodarstwo**
prywatne 33 morgi pszennej ziemi w tem 2 morgi łąki, zabudowania masywne, żywy i martwy inwentarz, 2 konie, 5 krów, 12 świń i drob. sprzedam okazyjnie z powodu objęcia większego gospodarstwa po ojcu. Balcerowicz, Brodnica, ul. Mazurska 16 (Pomorze). 27782

**Na sprzedaż**
12 morg dobrej ziemi z budynkami masywnemi w Budzyniu pow. Chodzieskim. Adres wskaże Dzien. Bydg. (27801

**Okazja!**
Dom narożnikowy z oficynami, duże podwórze, plac do budowy, dochód 200 zł, wśródmieściu 15 tys. zł, wpłata do umowy. — Dom II piętrowy wśródmieściu, dochód 200 zł, cena 18 tys. zł wpłata do umowy — Nowy dom III ptr. z ładnym ogrodem, podwórze, wjazd, szopy itp. 30 tys. zł, wpłata do umowy. — Ładny dom II ptr. z placem do budowy, dochód 240 zł, 30 tys. zł, wpłata 10 tys. zł, jak również i wiele innych poleca i przyjmuje Biuro „Pogoń", Bydgoszcz, ul. Dworcowa 80, telef. 1815.

**Domów**
folwarków, gospodarstw, will największy wybór Szarek, Dworcowa 90, telefon 1919. Nowe zlecenia pożądane (F-14891

**3 domy**
z interesami w dobrem położeniu przy wpłacie 25—70.000 zł na sprzedaż. Grundtke, Bydgoszcz, ul. Sniadeckich 53, róg Dworcowej. 14977

**Kamienica II**
z piekarnią, podwórze, wjazd, stanie, ogród owocowy, w tem 12 okien inspektowych, dochód miesięczny 450 zł sprzedam, najchętniej zamienię na majątek ziemski, mogę dopłacić, do objęcia 3 pokoje z kuchnią. Biuro „Pogoń" Dworcowa 80.

**Nakło**
na głównej ulicy skład z urządzeniem i pokojem dla każdej branży na sprzedaż. Zgłoszenia pod „B. Z." do Dz. Bydg. 27727

**Za 9500 zł**
sprzedam 1-o dom przy Starym Rynku, dochód 150 zł Sokołowski, Plac Wolności 2. F-14889

**Dom**
dwupiętrowy z ogrodem, dochód 350 zł miesięcznie za 30 tys. zł sprzeda „Pośrednictwo" Hetmańska 25 27851

**Dla zegarmistrza**
skład z urządzeniem z towarem lub bez i mieszkaniem zaraz na sprzedaż. Zgł. pod „U. T. 10" do Dz. Bydg. 27755

**Rzeźnictwo**
sprzedam korzystnie, z urządzeniem, mieszkaniem, koniem i wozem. Karol Bilecki, ul. Wiatrakowa 11 14912

**Skład**
towarów krótkich z mieszkaniem z powodu wyjazdu natychmiast tanio na sprzedaż. Gdzie wskaże Dzien. Bydg. 27755

**Skład stroju**
sprzedam na prowincji z mieszkaniem za zł. 2500. Adres w Dzien. Bydg. 27596

**Sprzedam**
skład kolonjalny z urządzeniem, towarem i 3 pokojowem mieszkaniem Adres wskaże Dz. Bydg. 27812

**Skład**
z wystawą za zwrotem kosztów do oddania. Spytać Lewandowski, Ślusarska 11, tel. 984. F-14987

**Skład**
kolonjalny dobrze zaprowadzony z dużym zajazdem przy rynku w Inowrocławiu na sprzedaż najlepiej dla inwalidy który ma koncens. Oferty pod „M. M. 100" do Dz. Bydg. 27839

**Samochód**
karetka 4 osobowa marki „Citröen" w bardzo dobrym stanie sprzedam na dogodnych warunkach. Sniadeckich 55, I p. (14949

**Okazja!**
Pokój jadalny i sypialny na sprzedaż. Wiadomość Chodkiewicza 44, I piętro od godz. 12—2 i od 4—6. 14952

**Szczapy**
wałki, drągi wagonowo poleca Krymski, Solec Kujawski, telefon 18. (F-14735

**Futro**
męskie, drogocenne, na małą figurę korzystnie sprzedam. Św. Trójcy 22a I ptr. prawo 14954

**Maszyna**
do szycia bemb. garnitur, kanapa, 4 krzesła, 1 biurko, 1 owal stół, 1 łóżko i urządzenie składowe można tanio kupić Sienkiewicza 48, ptr. lewo. (27868

**Maszyna**
westfalska duża, jeszcze w dobrym stanie tanio na sprzedaż. Gdzie? wskaże Dzien. Bydg. 27819

**Drilling**
kal. 16×16×8 mm. bezdymny, bardzo dobrze strzelający na sprzedaż, ul. Dr. Em. Warmińskiego 3, I ptr. prawo. 27810

**Gramofon**
większy, podwójny, naciąg w dobrym stanie, z wyraźnemi 40 płyt. tanio sprzedam. Babiawieś 30, parter lewo od 4-7. 27748

**Pelerynę**
futrzaną bardzo ładną sprzedam. Ossolińskich 12 I piętro lewo. 14958

**Pianino**
czarne sprzeda Wojdylak, Poznańska 26. 27519

**Rower**
z wolnym biegiem korzystnie na sprzedaż. Okole, Jasna 26, I ptr. 27853

**Rower**
na sprzedaż za 75 zł. Skład rowerów, Plac Poznański nr. 2. (27845

**Pianino**
mało używane korzystnie na sprzedaż. Koerdt, Król. Jadwigi 4b. 14951

**Jadalnia**
dębowa i inne meble z powodu wyjazdu na sprzedaż. Chopina 4 II p. 27559

**Pies wilk**
czysta rasa tanio na sprzedaż. Loepke, Babiawieś nr. 4d. F-14957

**Fretki**
na sprzedaż. Szretery, ul Żmudzka 2. 27788

## KUPNA

**Kupię dom**
wpłacę 20.000 zł. Of. pod „E. F. 20". (27835

**Dom**
kupię w Bydgoszczy w dobrem położeniu ze składami lub inny dobry objekt M. Cierpicka, Grudziądz ul. Weneckiego 16. (27824

**Interes**
kupię, towarowy kolonjalny lub krótkich z mieszkaniem, płace gotówką do 10 tys. zł. Zgłosz. do filji Dz. Bydg. Grudziądz pod „Interes". 27861

**Większą**
ilość świeżego drzewa, sosnowego, oraz drzewa opałowego w 1 lub 2 mtr. wałkach, średnicy 18—25 cm. kupi natychmiast Wielkopolska Papiernia Bydgoszcz, Czyżkówko, telefon 1151 i 1157. 27765

**Poszukuję się**
kupna albo dzierżawy młyna od 1. I. 28 r. Oferty z podaniem warunków proszę zgłaszać do admin. „Dz. Bydg." pod „N. 2026". 27823

**Hipoteczne**
listy kupię. Dokładne oferty pod „Ergol 38" do filji Dzien. Bydg. 14945

**Baczność!**
Jestem stałym kupcem na skórki wołowe, cielęce, kozie, królicze, zajęcze włosie końskie i wełnę, również kuny, tchórze t. d. Płacę najwyższe ceny. St. Król, Przyrzecze nr. 3, parter prawo. Blisko Wełnianego Rynku. (27226

**Garbarnia**
płaci najwyższe ceny za wszelkie skóry i włosie końskie. Garbuje i farbuje skóry wszelkiego rodzaju. Przeróbki korzuchów. Składnica skór. Wilczak, Malborska 13. 275 0

**Transmisję**
40- 45 mm. grubości z łożyskami wiszącemi i smarownicą pierścieniową kupi Fr. Balcerski, Wabrzeźno. F-1 897

**Plan**
nieprzemakalny, używany kupi Inżynier Klotz, ulica Grodzka 30. (14 60

**Poszukuję**
tokarń 1—1½ mtr., urządzenia mleczarń i plan do nakrycia lokomobili. Inż. W. Jędrzejewski, Ślusarska 11, tel. 9-84. (14946

## POSADY OLNE

**Poszukuję**
zaraz zdolnego fachowca z branży obuwniczej, obeznanego z prowadzeniem maszyn do większej wytwórni obuwia w charakterze werkm strza. Michał Ziółkowski, Tczew, ulica Łazienna 12 b. (Pomorze) 27840

**Inteligentny**
radjo-technik z wiadomościami handlowemi potrzebny jako przedstawiciel poważnej wytwórni aparatów radjow na podróż. Zgłosz. z podaniem wymaganej pensji, życiorysem, fotografją i kopjami świadectw uprasza się do Dzien. Bydg. pod „Radjotechnik 100" 27600

**2 pomocników**
fryzjerskich poszukuje Salon fryzjerski St. Mania, Grudziądz, ul 3 Maja 21.

**Poszukuję**
porządnego człowieka samotnego, zamiłowanego do koni, gospodarstwa. Leśnictwo Jezierze, per Solec Kujawski. (27579

**Poszukuję**
pomocnika fryzjerskiego. Grunwaldzka 143. (27858

**Od 1. IV. 1928 r.**
ewentl. prędzej, może się zgłosić kierownik do pługa parowego z dobremi świadectwami do pługa Ventzkiego. Zgłosz. pod „D. R. 50" do Dz. Bydg. 27550

**Nadszwaicar**
dzielny, z własnemi ludźmi potrzebny od 1. IV 1928 r. do około 60 krów. Reflektuje się tylko na siły pierwszorzędne. Zgł. pod „D. R. 50" do Dz Bydg. 27551

**Czeladź**
szewską na dobra szytą i stałą pracę poszukuje Fr Grabowski, Pomorska 11. F-14959

**Młynarz**
potrzebny od 1. 1. 1928 r. do nowego 6 ton. młyna, obeznany z motorem gazowym ssącym. Kaucja pożądana. Oferty do filji Dz. Bydg. pod „Młynarz" 14947

**Czeladź szewska**
może się zgłosić na dobre spółkowaną pracę. W. Wiśniewski, Pomorska 26. F-14956

**Potrzebna**
wykwalifikow. kilimiarka, wyjazd Kcynia. Informacje Gdańska 152, Wołodkowicz, 2—4. F-14755

**Pomocnik**
fryzjerski potrzebny, ul. Dworcowa 10. F-14978

**Poszukuję**
uczciwej i pracowitej dziewczyny do wszystkiego z gotowaniem i prasowaniem, o ile możności ze wsi od 1. XII. br. Warunek dobre świadectwa. Zgłosz. pod adwokat Latanowicz, Nakło. F-14931

**Pielęgniarkę**
egzaminowaną, z dobremi świadectwami do prywatnej kliniki w miejscu poszukuje się od 1. 12 27 r. Zgł. pod „P. L." do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. F-14974

**Poszukuje się**
gospodyni, któraby zajęła się wszelką pracą domową. Zgł. Aleje Mickiewicza 6, I piętro. (37869

**Panienki**
do kopjowania ręcznych robótek niezwłocznie potrzebne. O. Lindner, Długa 7. I piętro (27831

**Kucharka**
lubiąca czystość potrzebna zaraz. Apteka pod Złotym Orłem, Stary Rynek 14, I ptr. (27836

**Malarki**
artystyczne do malowania porcelany ala galwana, wypraktykowane siły pierwszorzędne przyjmuje Metalporcelana Dworcowa 17, biuro w podwórzu. F-14961

**Służąca**
starsza, dobrze polecona umiejąca dobrze gotować jako gospodyni do samotnego pana potrzebna zaraz lub od 1. XII. Zgł. do Dz. Bydg. „G 12". 27799

**Uczeń**
chcący się wyuczyć stolarstwa może się zgłosić. Gdańska 50. 14943

**Zdolny**
pomocnik fryzjerski potrzebny. Fryzjer, Hotel Pod Orłem, I ptr. (F-14975

**Starsza**
kobieta potrzebna do 5 l. chłopca na cały dzień od godz. 7—4. Oferty proszę pod „Starsza kobieta" do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 14916

**Uczeń**
potrzebny J. Pokorski, mistrz krawiecki, ul. Św. Trójcy 14b. 27837

**Uczeń**
stolarski może się zgłosić. Błonia 14-15. 27830

**Chłopak**
do lekkich prac potrzebny. Stolarnia. Błonia 14—15 278 3

## POSADY POSZUKUJĄ

**Pomocnik**
kupiecki poszukuje posady zaraz w składzie kolonjalnym i restauracyjnym. Oferty do Dzien. Bydg. pod „K. 35" (27125

**Poszukuję**
posady jako owczarz samotny, ewtl. żonaty od 1. 4. 28 r. lub od 1. 4. 28 r. mam 3 lata praktyki w zawodowej owczarni. Łaskawe zgłoszenia proszę skierować do Dz. Bydg. pod „Owczarz". 27603

**Absolwent**
Miejskiej Szkoły Handlowej poszukuje posady. Łask. zgłoszenia z podaniem warunków do Dz. Bydg. pod „99". 27812

**Rządca**
gospodarczy, kawaler lat 29. inteligentny, energiczny, Pomorzanin, z kilkoletnią praktyką poszukuje posady od 1. XII., najchętniej pod dyspozycje właściciela. Łask. zgłoszenia proszę nadesłać do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2 pod „Energiczny 100". F-14953

**Emeryt**
z kaucją poszukuje zajęcia jako dozorca, inkasent lub podobnej funkcji za skromnem wynagrodzeniem. Zgłosz. do Dzien. Bydg. pod „Emeryt". 27813

**Dzielny**
czeladnik kowalski poszukuje pracy. Obeznany z reperacjami maszyn rolniczych i prowadzeniu młockarni parowej Lucjan Putkamer, Zblewo, powiat Starogard (Pomorze). 27821

**Samodzielna**
gospodyni-kucharka z długoletnią praktyką poszukuje od 15. XII. lub później posady u samotnego pana lub starszego pana. Zgł. uprasza się pod R. K. Czersk, p. Chojnice poste restante. 27800

**Początkujący**
biuralista z ukończonym kursem handlowym szuka jakiejkolwiekbądź posady za bardzo małem wynagrodzeniem. Łask. zgłosz. proszę skierować do Dz. Bydg. pod „Sumienny i obowiązkowy". (27838

**Złożę**
kaucji 1000 i wyżej, przy uzyskaniu posady kasjerki zarządczyni, sklepowej samodzielnej. Sreoni wiek, samotna, inteligentna, pracowita. Obejmę też za wyższą kaucją samodzielne prowadzenie sklepu lub dzierżawę. Miejscowość obojętna. Zgłosz. zaraz. Adres wskaże Dz. Bydg. 27817

**Gospodyni**
inteligentna, lat 26, umiejąca wszelkie prace w zakresie gospodarstwa domowego z dobremi świadectwami, przyjmie posadę zaraz. Pretensje według umowy. Zgłosz. ul. Stroma 28 przy Pl. Poznańskim u p. Grzegorzewskich. 14984

## DZIERŻAWY

**Wydzierżawię**
wędarnię, ul. Grunwaldzka 139, właściciel. (27816

**Piekarnia**
ze składem kolonjalnym, wyszynk piwa jest zaraz do wydzierżaw. Fr. Kanarkowski, Rojewo, pow. Inowrocław. 27595

**Lokal**
restauracyjny dla fachowców z małym kapitałem zaraz do przyjęcia w Toruniu. Zgłosz. Skład delikatesów p. Dakowskiego Gdańska 19. 1496

**Wydzierżawię**
skład z bocznemi ubikacjami i warsztatem, dotego trzypokoj we mieszkanie w Świeciu n W. położone w pobliżu rynku, przy głównej ulicy nadające się na każde przedsiębiorstwo duży wjazd i podwórze zaraz do wydzierżawienia. Zgłosz. do Dzien. Bydg. pod „Skład z ubikacjami". 2759

**Lokal biurowy**
2-3 pokojowy w centrum miasta poszukiwany, parter lub pierwsze piętro, słoneczne. Zgłosz. Kasa Spółdzielcza Parc. Osadn. w Grudziądzu, telefon 390. 27576

**Poszukuję**
sklepu z mieszkaniem i towarem kolonjalno-spożywczym lub mieszanej branży. Bez towaru tylko wprost od gospodarza. Miejscowość obojętna byle dobre położenie i komunikacja Oferty spieszne do Dzien. Bydg pod „Gospodarna". 278 8

**Kuźnia**
duża bez narzędzi zaraz do wydzierżawienia, ewtl. sprzedaż całego objektu, w tem 15 mórg ziemi, nadaje się dla kowala prowadzącego kołodziejstwo. Kośmider, Szelejewo, pocz. Gąsawa, powiat Żnin. 27808

**Piekarnię**
z mieszkaniem kupię lub wydzierżawię przy wpłacie gotówką. Agenci wykluczeni. Oferty „PAR", Poznań, Aleje Marcinkowskiego nr. 11, pod nr. „56,2 7". (27865

## MIESZKANIA

**Poszukuję**
mieszkanie 1—2 pokoi z kuchnią. Zaraz płacę dzierżawę wedle umowy. Zgł pod „K B" do filji Dz. Bydg Dworcowa 2. 27588

**6 pok. mieszkanie**
z wszelkiemi wygodami za zgodą gospodarza do oddania. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Wygodne 250". 27741

## POKOJE

**Hotel Rio**
Bydgoszcz, ulica Długa 53 pokoje czysto utrzymane i dobrze ogrzane od 3 zł za dobę. 27803

**1—2 pokoi**
umebl. łącznych poszukuje zaraz małżeństwo. Oferty do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „Małżeństwo" 149 1

**Pokój**
umebl. z niekrepującem we ściem zaraz do wynajęcia. Cieszkowskiego 14, dom ogrodowy, parter lewo. 27851

**Pokój**
umebl. do wynajęcia, ul. Ks Skorupki 19. Siemieniecka. (27825

**Pokój**
umebl. dla 1—2 panów do wynajęcia. Sniadeckich 11, I ptr. prosto podwórze. (F-14979

**Pokój**
umebl. do wynajęcia. St. Hamulski, Gdańska 142 parter. F-14966

**Pokój**
wspólny umebl. do wynajęcia Ziętak, Wełniany Rynek 4, II ptr. lewo. 27843

**Pokoju**
solidnego poszukują dwie panienki, możliwie w centrum zaraz lub od 1. XII. Of. do filji Dzien. Bydg. pod „104" (F-14955

## ROZMAITE

**„Nowy Świat"**
Gdańska nr. 142. Polecam smaczne obiady po 1 zł., kolacje po 0,50 zł. Specjalność: grochówka z wkładką. Gospodarz 27820

**Dla panny**
przystojnej, lat 28, posiadającej własny skład kolonjalny w Gdańsku i 5000 dolarów spadku w najbliższym czasie wypłaconego poszukuje odpowiedniej partji Piotr Mrówka, Bydgoszcz, Gdańska 24. 27846

**Dla panny**
lat 18, przystojnej blondynki, wykształconej, posiadającej kamienicę wart. 100.000 i gotówki 50.000, poszukuje odpowiedniej partji Piotr Mrówka, Bydgoszcz, Gdańska 24. 27847

**Dla panny**
lat 20, przystojnej, posiadającej młyn motorowy, poszukuje odpowiedniej partji Piotr Mrówka, Bydgoszcz, Gdańska 24 27 48

**Dla panny**
lat 23, przystojnej, miłego usposobienia, posiadającej restaurację, skład kolonjalny, piekarnię, poszukuje odpowiedniej partji Piotr Mrówka, Bydgoszcz, Gdańska 24. 27849

**Dla przystojnej**
panienki lat 22, posiadającej gościniec, 15 mórg oszennej ziemi i skład kolonjalny, poszukuje odpowiedniej partji Piotr Mrówka, Bydgoszcz, ulica Gdańska 24. 27750

**Kawaler**
lat 30, średniego wzrostu poszukuje na tej drodze panny celem ożenku. Poważne oferty z fotografją do Dz. Bydg. pod „K. L. 30". 27807

**Panna**
lat 28, ciemno blon. śred. wzrostu, spokojn. charakteru, posiadająca wyprawę zapozna pana rzemieślnika lub niższego urzędnika celem ożenku. Poważne oferty możliwie z fotografją do Dz. Bydg. pod „C. Bl." 27806

**Kawaler**
lat 28 szatyn, posiadający skład bławatów, wartości 20 tys. zł, zapozna pannę do lat 24, z dobrego domu, posiadającą majątku od 10 do 15 tys. zł. Łask. panie zechcą swe oferty złożyć do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „M. 900". F-14944

**Samodzielny**
rozwodnik, posiadający własne przedsiębiorstwo, lat 31 poszukuje parnę lub wdówkę celem ożenku, cokolwiek majątku dla powiększenia interesu wymagane. Zgłoszenia do filji Dz. Bydg. Grudziądz pod „969". 27862

**Unieważniam**
dwa weksle po 1000 złotych płatne 5. I. 28 przez małżonków Renk z Osieczny, Jan Trębecki. (F27513

**Zgubione**
papiery wojskowe na nazwisko Franciszek Gładkowski, Słonawki unieważniam. F-14874

**Obelgę**
rzucona na panią Stanisławę Młynarczyk cofam. F. Kaczmarek. (27823

**Ostrzegam**
przed wynajęciem sklepu wraz z mieszkaniem od lokatora p. Dąbrowskiego krawca, zamieszkałego przy ulicy Szpitalnej 1 i 2 i ulicy Kościelnych 3-4, przeciwko któremu jest wytoczona skarga o eksmisję. Niestosowanie się do tego ostrzeżenia może pociągnąć za sobą przykre konsekwencje. Zarządzający. 27805

**Zagubiona**
zaświadczenie z komisji poborowej roczn ka 1906 unieważniam. Stanisław Borowski. (27841

**Obwieszczenie.** Postępowanie upadłościowe względem spadku po śp. **Stanisławie Macielewskim** znosi się, albowiem zawarta dnia 7 lipca 1927 przymusowa ugoda zatwierdzona uchwałą z tej samej daty, urosła w moc prawną (27859
Bydgoszcz, dnia 14 września 1927 r. **Sąd Powiatowy.**

**Przetarg przymusowy.** Nieruchomość położona w Bydgoszczy, ul. Grodztwo l. 28 i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Bydgoszcz whl. 384 na imię kupca **Arnna Cohna w Gołubiu** zostanie **dnia 6 lutego 1928 o godzinie 11 przed południem** wystawioną na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie, pokój nr. 12. Na nieruchomości obszarn 36 40 m² znajduje się dom mieszkalny z podwórzem, budynek fabryczny z kantorem i stajnią, szopa i ogród. Nr. matrykuły podatku gruntowego 551, nr. księgi podatku domowego 682. Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 19 września 1927 r. Niniejszem wzywa się wszystkich, których prawa w chwili zapisania wzmianki o przetargu nie były w księdze gruntowej uwidocznione, aby się z niemi zgłosili najpóźniej w dniu przetargu, przed wezwaniem do wnoszenia ofert i prawa te uprawdopodobnili, gdyby wierzyciel im przeczył. W razie niezastosowania się do powyższego wezwania, prawa te przy oznaczeniu najniższej oferty nie zostaną wcale uwzględnione, a przy rozdziale ceny kupna dopiero po roszczeniu wierzyciela i innych prawach. Zaleca się na dwa tygodnie przed terminem podać na piśmie albo do protokółu sekretarza sądowego dokładne obliczenie swych roszczeń w kapitale, odsetkach, kosztach wypowiedzenia i kosztach sądowego dochodzenia swych praw, oraz oznaczyć pierwszeństwo, którego się żąda. Tych, którym służy prawo sprzeciwiania się przetargowi, wzywa się, aby przed udzieleniem przybicia targu postarali się o umorzenie lub zawieszenie postępowania, gdyż inaczej prawo ich odnosić się będzie zamiast do nieruchomości, tylko do uzyskanej ceny kupna.
Bydgoszcz, dnia 10 XI. 1927 r. **Sąd Powiatowy.** (27860

*Autogeniczne spawania i cięcia do największych grubości rozmiarów*
*wykonuje* (27032
*BARANOWSKI i S-ka, fabryka maszyn*
*Tel. 263 i 788. Bydgoszcz, Dworcowa 3-4.*

**P. P. posiadacze motocykli „Indian“**
pragnący otrzymać **cenniki części zamiennych,** zechcą podać swoje adresy do Generaln. Przedstawicielstwa:
**„INDIAN“ Sp. z o. o.**
**Warszawa** (27880
Ordynacka 13 — Telefon nr. 516-13.

**WARSZTAT INSTALACYJNY**
20550

**Radio**
**Bydgoszcz,** Plac Wolności 1, telef. 1124.

**Chudość** Szybki przyrost wagi i świeży wygląd przez proszek odżywczy **„PLENUSAN“** zalecany od lekarzy i profesorów. Pani S. pisze: Za pomocą proszków W. P. dobrałam w przeciągu 4 tygodni 12 funtów na wadze. — 1 pudełko 5 zł, 4 pudełka 16 zł. — Żądajcie bezpłatny opis Dr. Malowan i Ska. Gdańsk, oddz. 266 (25905

**Astma - Bronchity** Udzielam bezpłatnej rady jak szybko można uwolnić się od tego cierpienia. (25904
**Dr. Hugo Caro,** Sp. z o. odp., **Gdańsk, oddz. 206**

**W sobotę, dnia 19. XI. 27 r.** o godz. 11 przed południem sprzedam w drodze przymusowego przetargu **w Bydgoszczy** przy **ul. Chwytowo 13 parter w podwórzu** najwięcej dającemu za gotówkę

**kompletną heblarkę.**

27844) **Orzechowski,** komornik sądowy.

**Skóry surowe**
lisy, kuny, tchórze, wydry
**kupuje** i płaci gotówką najwyższe ceny
**SKŁAD FUTER** (27881
**JAWORSKI i NITECKI**
**Bydgoszcz, ulica Dworcowa nr. 19.**

**Cukrownia Kujawy Tow. Akc.**
**Zuckerfabrik Kujavien**
**w Janikowie.**

Na podstawie statutu naszego towarzystwa zapraszamy uprzejmie P. P. Akcjonarjuszów na

**Zwyczajne**
**Walne Zebranie**

mające się odbyć **dnia 15 grudnia br.** o godzinie 10 przed południem **w Janikowie w sali cukrowni** z następującym porządkiem obrad:

1. Przedłożenie bilansu, rachunku zysków i strat oraz sprawozdania za rok obrachunkowy 1926/27.
2. Sprawozdanie rewizorów i udzielenie pokwitowania radzie nadzorczej i zarządowi.
3. Wybory:
   a) do rady nadzorczej,
   b) dwóch rewizorów i ich zastępców na rok 1927/28.
4. Zatwierdzenie wybranych dwóch nowych członków zarządu.
5. Wolne wnioski akcjonarjuszów.

P. P. Akcjonarjusze, biorący udział w walnem zebraniu, powinni się wylegitymować stosownie do par. 16 statutu naszego przez okazanie swoich akcyj, lub też przez poświadczenia aserwatu tychże

Banku Cukrownictwa T. A. w Poznaniu,
Banku für Handel und Gewerbe w Poznaniu lub jego oddziału w Inowrocławiu,
naszego biura w Janikowie,
lub też przez odnośny akt polskiego notarjusza i to przed zagajeniem walnego zebrania. (27864

**Janikowo,** dnia 14 listopada 1927 r.

**Zarząd:**
G. Holland Dr. B. Brodnicki T. Dembiński.

**Polecamy**
**Makuch lniany,**
**Makuch rzepakowy,**
**Makuch słoneczny mielony**
**Otręby żytnie, Otręby pszenne,**
**Rybią mąkę** 27814
i inne artykuły pastewne.
**Kupujemy**
**wszelkie zboża i ziemniaki** fabryczne po najwyższych cenach dziennych.
**„Zbożowiec“,**
**Kabat i Codrów**
**Mrocza. Tel. 15.**

**Piece**
od **9 złotych**
**Rury**
**Kolana**
poleca (27355
**B. Słobiecki**
**Bydgoszcz**
**ulica Długa nr. 22.**
**Tel. 346.**

**Ia górnośląski**
**węgiel**
poleca ze składnicy
**E. Pietschmann i Ska.**
właśc. E. Pietschmann i L. Kandziora
**Grudziądzka 7-11. Tel. 82.**
27609

**Ekspedjentka**
**potrzebna** zaraz na stałe.
**Roman Lewandowski,**
specjalny magazyn artyk. męskich
**Bydgoszcz,**
**ulica Gdańska nr. 8.**
(27882

**Większą**
ilość świeżego drzewa, sosnowego, oraz drzewa osikowego w 1 lub 2 mtr. wałkach, średnicy 12—25 cm. kupi natychmiast Wielkopolska Papiernia Bydgoszcz, Czyżkówko, telefon 11 1 i 1137. 27763

**Wyjeżdżam**
w sprawach handlowych na Kresy, przyjmę przedstawicielstwo pewnych firm. Przyjmuję propozycję do soboty. Oferty pod „Kresy F. W.“ do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 (14950

**Czytajcie Dziennik Bydgoski.**

*Bydgoszcz* *„WANDA“* *Długa 65*
*Telef. 1547* *Fabryka czekolady* *Telef. 1547*
*poleca*
*masę marcepanową, masę do pieczenia (Persipanmasse) Nougat migdałowy, Grylarz, kowerturę*
*oraz* (25895
*w wielkim wyborze artykuły gwiazdkowe.*

**Poszukujemy** dzielnego, energicznego, trzeźwego i sumiennego

**sekretarza**

doskonałego kierownika biura, obeznanego z ustawodawstwem robotniczem, wykwalifikowanego w związkach zawodowych i zdolnego mówcy. Zgłoszenia przyjmuje:
**Przewodnicz. - Piotrowski, Bydgoszcz, ul. Kaszubska 13.**

Reflektujemy tylko na pierwszorzędną siłę, dlatego też należy załączyć odpisy świadectw, jak nie mniej referencje i krótki życiorys. Na oferty nieuwzględnione nie odpowiadamy. (27750
**Zarząd Okręgowy Ch. Z. Z.**

**Poszukuje się rutynowanego**
**bankowca - bilansisty**
obeznanego ze sprawami hipotecznemi, wekslowemi i korespondencją. Reaguje się tylko na pierwszorzędną siłę fachową, zdolną do samodzielnej pracy. Zgłoszenia wraz z życiorysem, kopją świadectw i podaniem warunków przesyłać do (27866

**Dyrekcji Pomorskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej**
**w Toruniu, Mostowa 13.**

**Nadmłynarz**

pierwszorzędna siła, **potrzebny.** Zgłoszenia pisemne z odpisami świadectw do (27804
**Młyna Parowego „Czyżkówko“ - Bydgoszcz.**

**Poważna firma** branży olejowej **poszukuje zaraz**

**dzielnego akwizytora**

znającego dokładnie teren pomorski. Zgłoszenia pisemne z podaniem referencji pod „E. R. J. 29“ do administracji Dziennika Bydgoskiego. (27832

**Potrzebna**
**inteligentna panienka**
do 3 dzieci, znająca doskonale grę na fortepianie, któraby równocześnie uczyła gry i z znajomością języka niemieckiego. Zgłoszenia z życiorysem, odpisami świadectw i pod. mies. pensji pod „A. B. Nr. 100“ do Dz. Bydg. (27863

**Domowego (portjera)**
obeznanego z centralnem ogrzewaniem **zaraz potrzebujemy.** (27878
**Siuchniński i Stobiecki**
**Stary Rynek 3.**

**Prosimy wyciąć, wypełnić i oddać na poczcie!**

## Zamówienie.

Niniejszem zamawiam wychodzący w Bydgoszczy 6 razy w tygodniu **„Dziennik Bydgoski“ na grudzień 1927 roku** za 3,11 zł wraz z opłatami pocztowemi. „Dziennik“ odbierać będę z poczty — proszę dostarczyć pod poniższym adresem:

Imię i nazwisko: .....

Miejscowość: ..... ulica i nr.: .....

## Kwit pocztowy

Zł .....

tytułem przedpłaty na **Dziennik Bydgoski** za **grudzień 1927** odebrałem, co niniejszem potwierdzam.

....., dnia ..... 1927.

podpis: .....

## Zamówienie.

Niniejszem zamawiam wychodzący w Bydgoszczy 6 razy w tygodniu **„Dziennik Bydgoski“ na grudzień 1927 roku** za [illegible] zł wraz z opłatami pocztowemi. „Dziennik“ odbierać będę z poczty — proszę dostarczyć pod poniższym adresem:

Imię i nazwisko: .....

Miejscowość: ..... ulica i nr.: .....

## Kwit pocztowy

Zł .....

tytułem przedpłaty na **Dziennik Bydgoski** za **grudzień 1927** odebrałem, co niniejszem potwierdzam.

....., dnia ..... 1927.

podpis: .....

**Cena ogłoszeń:** 20 groszy za wiersz szer. 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 50 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 90 gr., na dalszych stronach 75 gr. za wiersz szer. 76 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 20 gr., każde dalsze 10 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie zniżki upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank Gospodarstwa Krajowego, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Redaktor odpowiedzialny: Henryk Ryszewski w Bydgoszczy.